DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12–? w poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31?

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 28?

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-43 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442, Wejherowo, Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, niedziela 6 marca 1932 Nr. 54

Marszałek Piłsudski płynie do Kairu

na pokładzie rumuńskiej „Romanji"

Alarmujące „sensacje" prasy opozycyjnej — fałszami

Bukareszt, 5. 3. (PAT.) P. Marszałek Piłsudski odpłynął w czwartek o godz. 22.30 na okręcie „Romania" do Kairu.

W warszawskiej prasie opozycyjnej ukazała się wczoraj sensacyjna **wiadomość, że okręt „Romania", na którym się znajdował p. Marszałek Piłsudski, zderzył się z okrętem „Dacia", że zderzenie to było tak silne, że „Romania" straciła zupełnie zdolność nawigacyjną, — że podróż Marszałka uległa wskutek tego odroczeniu, — że w Bukareszcie ukazały się w związku z tem dodatki nadzwyczajne itd.**

Wszystkie te wiadomości są, jak się okazuje, wyssane z palca i były widocznie obliczone na sensację, o której prasa rumuńska nie podaje żadnej wiadomości. Prawdą jest to, że statek „Romania" w czasie manewrowania w porcie przed przybyciem do molo zderzył się lekko z okrętem „Dacia", przyczem uszkodzenia, które odniósł „Romania" wyraziły się tylko w zgnieceniu balustrady, co w czasie pół godziny zostało naprawione.

Marszałek Piłsudski przybył do Konstanzy w czwartek o godz. 11 przed poł. i pozostał w swym wagonie salonowym do godz. 17. O godz. 17, a więc w dwie godziny po zderzeniu się „Romanii" z „Dacią" p. Marszałek Piłsudski udał się na pokład „Romanii" witany przez tłumy zgromadzonej publiczności.

Na pokładzie „Romanii" żegnali p. Marszałka przedstawiciele władz rumuńskich z ministrem Constantinescu na czele oraz poseł Rzplitej Polskiej w Bukareszcie Szembek.

„Romania" podniosła kotwicę i wypłynęła z portu o godz. 22.30.

Wszystkie rzekome szczegóły o zaalarmowaniu straży portowej i opuszczeniu wskutek tego incydentu pokładu „Romanii" przez p. Marszałka, który jeszcze wcale na pokładzie w czasie zderzenia się nie znajdował, o opóźnieniu wreszcie podróży są zwykłem zmyśleniem.

Nieprawdziwe są również informacje, jakoby p. Marszałek miał rozpocząć podróż na okręcie polskim „Niemen", gdyż „Niemen" nie zawinął wogóle jeszcze do Konstanzy. Bardzo możliwe, że p. Marszałek przesiądzie się na „Niemen" w Konstantynopolu.

Marszałek już wylądował w Konstantynopolu

Stambuł, 5. 3. (PAT.). Wczoraj o godzinie 14-tej przybył tu na statku „Romania" p. Marszałek Piłsudski. Przy wjeździe statku do Bosforu powitali p. Marszałka konsul generalny Łopatto oraz radca ambasady Gawroński. P. Marszałek przyjął na statku wicegubernatora Stambułu konsula generalnego Rumunji oraz prezesa domu polskiego Łepkowskiego.

Pomorze w hołdzie Wodzowi Narodu

Przygotowania do uroczystości w dniu 19 marca

Celem ustalenia i przygotowania programu uroczystości Imieninowych ku czci **Wodza Narodu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego**, odbyło się w ub. czwartek w białej sali „Dworu Artusa" nader liczne zebranie przedstawicieli wszystkich **sfer miejscowego społeczeństwa**, zwołane z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zebranie zagaił krótkiem przemówieniem wiceprezes Zarządu Federacji P. Z. O. O. p. naczelnik Grzanka, przedstawiając w ogólnym zarysie projekt organizacji obchodu.

Przewodniczącym zebrania wybrano **jednomyślnie Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Pollaka.**

Wybrano komitet honorowy, do którego uchwalono zaprosić: **p. Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, J. E. Biskupa Chełmińskiego ks. dr. Okoniewskiego i Dowódcę O. K. VIII p. gen. Stefana Pasławskiego.**

W dalszym ciągu obrad ukonstytuował się **Wojewódzki Komitet Obywatelski z p. Starostą Krajowym Pomorskim Wincentym Łąckim na czele.** Komitet Obywatelski wybrał Komitet Wykonawczy z **p. wiceprezydentem miasta Bałą na czele.**

Po ukonstytuowaniu się Komitetu Wykonawczego omówiono w ogólnych zarysach program uroczystości, **która będzie miała charakter zbiorowej manifestacji całego społeczeństwa pomorskiego ku czci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Szczegóły programu uroczystości, które obejmować będzie m. in. uroczyste nabożeństwo, defiladę oddziałów wojskowych P. W., uroczyste akademje w różnych punktach miasta oraz uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, po przedzone przemówieniem okolicznościowem wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego p. Bieńkowskiego, umieścimy w całości w najbliższych dniach. Uroczystości zakończy raut, urządzony w salach Kasyna garnizonowego przez władze wojskowe. Ponadto omówiono i przyjęto treść odezwy, którą Komitet Wojewódzki wyda do społeczeństwa.

Bezpośrednio po zebraniu Komitetu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta Bały. Komitet Wykonawczy omówił stronę techniczną programu uroczystości w dniu 18 i 19 marca.

Następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. o godz. 19-tej w Komendzie Miasta.

Ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej w Sejmie

Warszawa, 5. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Projekt ten upoważnia do wydawania dekretów w czasie, gdy Sejm jest zamknięty, do najbliższej sesji zwyczajnej. Przedłożenie upoważnia Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w sprawach, dotyczących kwestyj gospodarczych, finansowych, unifikacji prawa, wymiaru sprawiedliwości i świadczeń społecznych. Przedłożenie rządowe wymienia sprawy, przewidziane w paru artykułach Konstytucji, których nie mogą dotyczyć dekrety.

Rada Ministrów

(o) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów rozpatrywała projekt ustawy o **pełnomocnictwach dla Rządu w dziedzinie gospodarczej, w dziedzinie usprawnienia administracji i w dziedzinie ustaw socjalnych.** Projekt ten ma być natychmiast zgłoszony do Sejmu.

Nowe ulgi podatkowe dla Pomorza

Sejmowa komisja skarbowa uchwaliła ulgowy ryczałt dla naszego Województwa

Warszawa, 5. 3. (Pat). Sejmowa komisja skarbowa na wieczornem posiedzeniu w dniu 3 bm. uchwaliła **projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.**

Po referacie posła Hołyńskiego komisja przyjęła **projekt ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytuniowy.** Projekt powyższy nie zmienia ustawy o Polskim Monopolu Tytuniowym, a tylko stwarza przedsiębiorstwo na wzór późniejszej ustawy o monopolu spirytusowym.

Na posiedzeniu wczorajszem uchwalono w trzeciem czytaniu **projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy, dotyczącej finansów komunalnych.** Na wniosek referenta posła **Moszulskiego** (BBWR) przywrócono trzecią część podatków komunalnych gminom wiejskim, czego przedłożenie rządowe nie uwzględniało. **Następnie zniesiony został podatek od przedmiotów zbytku i podatek wojewódzki od wyszynku. Województwo pomorskie i poznańskie zamiast dopłat w rozmiarze 2/3 swego budżetu otrzymały ryczałty 1.300.000 zł WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE I 750.000 ZŁ WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.**

Na korzyść Pomorza przypada 100.000 zł.

Przypomnieć jeszcze należy, że **komisja na wniosek posła Tebinki uchwaliła poprawkę, zwalniającą amatorskie zawody sportowe od podatku komunalnego od widowisk.**

Niemcy chcą gospodarczego status quo z Polską

Berlin, 5. 3. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi, że w dniach najbliższych wyjedzie do Warszawy kilku referentów-rzeczoznawców rządu berlińskiego celem kontynuowania wdrożonych rozmów w sprawie aktualnych polsko-niemieckich kwestyj spornych w zakresie handlowo-politycznym.

Koła berlińskie oczekują, że rokowania potrwają około 10 dni. O ileby w tym okresie nie doszło do porozumienia z Polską, to z dniem 15 marca ogłoszone zostanie rozporządzenie rządu Rzeszy, na podstawie którego niemiecka taryfa maksymalna zastosowana będzie do towarów polskich poczęszy od dn. 1 kwietnia b. r. Za cel rozmów strona niemiecka uważa przywrócenie status quo z przed 1 stycznia br.

L.O.P.P. w nowej siedzibie

Uroczystość poświęcenia biur zarządu głównego Ligi

Warszawa, 5. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia biur Zarządu Głównego L. O. P. P. przy ul. Wierzbowej. Na uroczystość tę przybył p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie szefa gabinetu wojsk. płk. Głogowskiego. P. Prezydenta powitali członkowie rady głównej LOPP. z p. wicemin. Korsakiem na czele. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Bubniewski, który wygłosił przemówienie, życząc instytucji LOPP. dalszego pomyślnego rozwoju. Po poświęceniu nowego lokalu prezes Zarządu Głównego p. Martynowicz wręczył p. Prezydentowi jako protektorowi LOPP złotą odznakę członkowską oraz album sprawozdawczy z działalności LOPP. Następnie p. Prezydent, oprowadzany przez prezesa Martynowicza zwiedził muzeum obrony przeciwgazowej. P. Prezydent, opuszczając zebranie, złożył tysiąc zł. na rzecz LOPP.

W Zagłębiu bez zmian

Sosnowiec, 5. 3. (Pat). Sytuacja strajkowa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego bez zmian.

Strajkuje ogółem na pierwszej zmianie **9.719 robotników.** Przy robotach koniecznych zatrudnionych jest **1.380 ludzi.** Pozatem dobrowolnie zgłosiło się do pracy **197 robotników.**

Kopalnie niezrzeszone pracują normalnie, dając zatrudnienie na pierwszej zmianie 812 górnikom.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Socjaliści zapowiadają na 16. 3. br. — strajk generalny w Polsce

(o) **Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Centralna Komisja Związków Zawodowych** pozostająca pod wpływami socjalistycznemi, uchwaliła proklamować **strajk generalny w całej Polsce na dzień 16 bm.** Strajk ma trwać jeden dzień, **i ma być wyrazem protestu przeciwko zamierzonej przez Rząd reformie ustawodawstwa społecznego.**

Rekordowy lot kpt. Orlińskiego

Na wysokość 5000 m. w ciągu 6 minut

(o) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Znany as lotnictwa polskiego, kpt. Orliński dokonał wspaniałego wyczynu lotniczego. Wzniósł się on na wysokość 5.000 m w ciągu 6 minut 30 sekund.

W tak krótkim czasie takiej wysokości nie osiągnął dotychczas **żaden lotnik.**

Z własnej winy ku ruinie

Zasadniczym motywem niemieckiej agitacji przeciwpolskiej w kierunku przeprowadzenia rewizji terytorjalnej kosztem naszego Pomorza jest twierdzenie, że „krwawiąca granica“, która oddziela Prusy Wschodnie od Rzeszy niemieckiej, jest źródłem **zubożenia i uwiądu gospodarczego tej kolonji niemieckiej** powołanej do życia przez Zakon krzyżacki i jego następców królów pruskich. Tymczasem, jak wykazują gruntowne studja, na źródłach niemieckich oparte, a zebrane w książce zbiorowej p. t. „Prusy Wschodnie“ odwracają tę tezę i stawiają ją w innym **wymiarze rzeczywistości.**

Wiadomo coraz już dokładniej dziś, że nienormalne współżycie Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką, jest źródłem kryzysu gospodarczego, jaki bardzo ciężko i dotykalnie nawiedził Prusy Wschodnie. Ta realna prawda zarysowywała się oddawna nie od dziś, nie od chwili powstania niepodległej Polski i wytknięcia. według opinji niemieckiej „krwawiącej granicy“. Już wtedy zaistniała zasadnicza **rozbieżność interesów gospodarczych między Rzeszą a Prusami,** gdy po wygranej wojnie z Francją Niemcy wstąpiły zdecydowanie na drogę rozwoju przemysłowego. Przemysł niemiecki rozwinął się w zachodnich prowincjach Rzeszy, w Westfalji, Nadrenji, w Zagłębiu Saary. Prusy Wschodnie, wysunięte daleko na wschód i północ od tych potężnych ośrodków przemysłowych, nie zyskiwały gospodarczo na tym rozwoju przemysłu w Niemczech, przeciwnie, odczuwały go raczej ujemnie. Przemysł stał się olbrzymim magnesem dla ludności robotniczej także i Prus Wschodnich, która znajdowała na Zachodzie lepsze i swobodniejsze warunki bytu, aniżeli na folwarkach junkrów wschodnio-pruskich.

Baza operacyjna przeciw Polsce

Rolnictwo wschodnio-pruskie przed wojną ratowało się tańszym i mniej wymagającym polskim robotnikiem sezonowym, napływającym z suwalszczyzny, łomżyńskiego, przasnyskiego. Ale właśnie ten środek ratunku dla rolnictwa wschodnio-pruskiego odjęty mu został przez „względy polityki wyższej“. Z obawy przed „polonizacją“ Prus Wschodnich zamknięto ich granice dla „obieżysasa“ polskiego. Uboga z natury prowincja, oderwana wskutek tychże względów „wyższej polityki“ to znaczy wskutek polityki, **nastawionej wrogo i dokuczliwie w stosunku do Polski** — od swego naturalnego zaplecza południowego — musi tracić soki żywotne, **więdnąć gospodarczo,** wyludniać się, pomimo kosztownej i ciągle jeszcze forsowanej polityki kolonizacyjnej.

Prusy Wschodnie, które mogły odegrać rolę poważną czy to w organiźmie współczesnej Polski, czy to w zdrowej współpracy z polskiem życiem gospodarczem — temsamem byłyby żyjącym i życiodajnym organizmem. Prusy Wschodnie w Niemczech **są ciałem martwem.** Znaczenie ich jest wielkie, lecz **czysto negatywne.** Są one potrzebne Niemcom, lecz nie dlatego, by potęgowały siły niemieckie, lecz dlatego, by **osłabiały Polskę.** Do jakiego stopnia punkt widzenia negatywny, wrogi Polsce, poświęcający żywotne interesy Prus Wschodnich dla celu dokuczenia i osłabienia Polski góruje w polityce niemieckiej, na to mamy mnóstwo dowodów i przykładów.

W Prusiech Wschodnich, w szczególności zaś w Królewcu istnieje rozwinięty przemysł przetwórczy drzewny. Opierał się on i rozwinął na drzewie, spławianym Niemnem. Polska domagała się od Litwy przywrócenia swobody spławu dla drzewa Niemnem. Zyskałby na tem przedewszystkiem **przemysł drzewny wschodnio-pruski.** Ale właśnie Niemcy, ze względów „polityki wyższej“ podtrzymały Litwę w jej antypolskim uporze. Swobodnego spławu drzewa po Niemnie niemasz dotychczas. Jest to zabójcze dla wschodnio-pruskiego przemysłu drzewnego, ale jest zarazem dokuczliwe dla Polski. Żywotne interesy Prus Wschodnich poświęca tedy bez skrupułów polityka niemiecka dla względów „polityki wyższej“. **Prusy Wschodnie są dzisiaj najbardziej kosztowną prowincją** Niemiec, która **wysysa olbrzymie środki na swe życie po**nad stan i zamożność naturalną z innych dzielnic Rzeszy: „Osthilfe“ jest **workiem bezdennym,** w którym giną **bez końca i miary zasoby bogactw,** gromadzone przez podatników niemieckich.

Nic nie pomogą miljardy...

Niektórzy niemieccy mężowie stanu mieli chwilę przytomności, gdy widzieli jasno beznadziejność tych wysiłków, podejmowanych wbrew warunkom i tendencjom naturalnego rozwoju gospodarczego. Von Hippel wskazywał, że system subwencji, z których żyją i utrzymują się Prusy Wschodnie, musi się **kiedyś załamać.** Von Schön, po rewizji, dokonanej w tej prowincji z ramienia rządu królewsko-pruskiego, załamał ręce w geście rozpaczliwym, wskazując, że żadnemu rządowi nie **starczy pieniędzy na przełamanie naturalnych warunków gospodarczych Prus Wschodnich.** Ale polityce niemieckiej, którą cechowała zawsze tendencja do odwracania się od rzeczywistości i do hołdowania konstrukcjom teoretycznym, brakło odwagi niegdyś i brakuje jej dzisiaj, by wyciągnąć narzucające się z sytuacji Prus Wschodnich konsekwencje. Rządy Niemiec usiłują płynąć przeciwko prądowi **rozwoju historycznego i gospodarczego.**

Czas naszym sprzymierzeńcem

Ale świadomość o niemożliwości utrzymania na dłuższą metę hermetycznego odgrodzenia i kolczastych drutów uprzedzeń tamujących styczność z organizmem gospodarczym Polski od czasu do czasu znajdowała wyraz publiczny i w samych Prusach, w tej reducie wojującej hakaty ze wszystkiem, co polskie. Wystarczy przypomnieć, że w dawnym okresie długotrwałych rokowań gospodarczych z Niemcami ze strony coprawda małego grona rzeczników interesów gospodarczych Prus Wschodnich wysuwano tezę własnych potrzeb regjonalno-gospodarczych w oparciu się o Polskę. Ze strony polskiej przyjęto je **ze zrozumieniem** a nawet przedstawiciele naszych instytucji handlowo-przemysłowych zorganizowali wycieczkę w tej sprawie i dla zadzierzgnięcia bliższych stosunków do Prus Wschodnich. Aliści wojująca hakata stłumiła w zarodku realną myśl szczupłego grona tych reprezentantów życia gospodarczego Prus Wschodnich, którzy oceniali dość trzeźwo nienormalne warunki istnienia Prus Wschodnich i potrzebę **zdrowej i życiowej orjentacji współpracy z Polską.**

Prusy Wschodnie żyją dziś w sytuacji tak gospodarczo ciężkiej i beznadziejnej, że los ich bytu nie wróży w obecnej konstelacji żadnych różowych nadziei na przyszłość. Wobec zachodzących tam procesów trzeba zachowywać baczną uwagę, bo jak słusznie podniesiono czas sprowadza wszystkie zagadnienia **do właściwej miary.** Rozwiąże również sprawę kryzysu Prus Wschodnich na płaszczyźnie **czysto realnych interesów,** zgodnie z koniecznością geograficzną i w duchu normalnych stosunków gospodarczych kraju przymorskiego ze swojem gospodarczem zapleczem — Polską.

Pogotowie pomocy rolnikom

Plan akcji we wszystkich kierunkach

W rozprawie budżetowej w Senacie w toku obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa wygłosił przemówienie p. minister **dr. Janta Połczyński,** który przedstawił programowe poczynania Rządu w zakresie pomocy rolnictwu.

Zabiegi Rządu — mówił p. minister — szły zasadniczo w dwu kierunkach: Zamknięcie **prawie hermetyczne dowozu zagranicznego i premjowanie własnego eksportu.** Premie zbożowe, premje na eksport bekonów i wędlin, usunięcie zagranicznej konkurencji, zwyżka cen na zboże na rynku wewnętrznym daje sumę ponad **500 milj. zł. i o tę sumę wzrosły w Polsce roczne wpływy gospodarstwa rolniczego.**

AKCJA POMOCY ROLNIKOM

Te wszystkie zarządzenia nie dały jednak **opłacalności warsztatów rolniczych,** gdyż konjunktura światowa ciągle się psuje. Straciliśmy szereg rynków dla eksportu rolniczego, który w porównaniu z rokiem zeszłym spadł o **370 milj. złotych.** Została zachwiana wypłacalność rolnika i konieczne były **energiczne i zdecydowane posunięcia.** Zasady planu ratowniczego odbiegają od zarządzeń naszych sąsiadów. Plan przewiduje **ochronę dłużników przed natrętnym wierzycielem,** lecz równocześnie zachowuje w całej pełni **prawa wierzyciela.** O jakiemkolwiek moratorjum niema mowy. Akcja ratownicza oparta jest **na zasadzie indywidualizowania.** Będzie dostatecznie elastyczna i pozbawiona **ciężkiego aparatu biurokratycznego.**

REDUKCJA SKŁADEK KAS CHORYCH O POŁOWĘ.

W przygotowaniu jest kilka ustaw. Mianowicie, na ukończeniu ustawa o upadłości rolniczej, jednak ta sprawa nie jest już **tak bardzo spieszna,** gdyż dzięki ustawom o ulgach egzekucyjnych, **rolnictwo ma zapewniony oddech na okres jednego roku.** W opracowaniu jest ustawa o **ulgach w świadczeniach społecznych dla zachodnich województw, która zredukuje składki kas chorych o połowę.** Poza tem przewidziane są ulgi przy spłacie **kredytów długoterminowych i szereg zarządzeń** co do tego zostanie wydanych w najbliższym czasie. Obejmie to zarówno obniżenie stopy procentowej, jak i niejakie przedłużenie okresu amortyzacyjnego. Nie dotknie to oczywiście prywatnych właścicieli listów zastawnych, których losowanie i spłata odbędą się we właściwych terminach. **W ten sposób akcja pomocy finansowej rolnictwu dochodzi obecnie do pewnego kresu.**

TRZEBA WYTRWAĆ.

Co do możliwości międzynarodowego załatwienia spraw gospodarczych, to krystalizują się pod tym względem poglądy, co może być **podnietą do wytrwania dla rolników.** Najbliższą pracą Rządu będzie **zabezpieczenie żniw przyszłych i zabezpieczenie samowystarczalności produkcji zbożowej.** Są też inne zadania, które nie należą do Rządu, ale muszą być rozwiązane **przez społeczeństwo.** Do nich należy sprawa stosunku cen produktów **rolnych i przemysłowych a płac.** Reglamentacja cen przez Rząd musi się oprzeć na wszechstronnie opracowanej **doktrynie gospodarczej** przy współudziale nauki, organizacyj gospodarczych i poważnej publicystyki. Rząd będzie tu wykonawcą.

WYRAŹNE CELE.

Nieraz mi zarzucano — zakończył p. minister — **że apeluję do współpracy,** bo widocznie nie czuję się dość silny. Rząd nie **zabiega wcale o współpracę tych, którzy wcale nie umieją pracować i kręcą się w zaczarowanem kole frazesów.** Natomiast cała przyszłość społeczeństwa zależy od tego, **czy jego myśl będzie umiała wydać z siebie koncepcję gospodarczą.** Jeżeli będziemy wiedzieli, do czego iść, to i wola i charakter będzie tym czynnikiem, **które społeczeństwo łatwo z siebie wyda,** byle raz wiedziało, czego chcieć.

WSPÓLNEMI SIŁAMI.

W zakończeniu tej dyskusji przemawiał sen. Rdułtowski, który m. in. oświadczył:

Wszyscy dziś dochodzimy do przekonania, że **nietylko państwo istnieje dla obywatela, ale i obywatel dla państwa,** gdy prawda ta zostanie zrozumiana, wtedy **nie będzie między nami różnic i wszyscy będziemy radzić nad dobrem całego rolnictwa.**

Silny rząd i świadome społeczeństwo

decydują o lepszem jutrze państwa

Na plenarnem posiedzeniu Senatu po przeprowadzeniu dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa zajmowano się budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca budżetu ministerstwa spraw wewn. sen. Dąmbski oświadczył, że w spełnieniu zadania stworzenia państwa w warunkach niesłychanie trudnych naród polski i jego czynniki kierownicze **wykazały wielką zdolność organizacyjną, wielki wysiłek i ofiarność.** Senator Roman (B. B. W. R.) omówił stosunek państwa i rządu do poszczególnych grup etnicznych obywateli; omówił projekt podziału administracyjnego państwa, poruszył sprawę prac komisji do usprawnienia administracji i zagadnienia samorządowe. W zakończeniu oświadczył: „Niewątpliwie natchnienia idą od tego wielkiego autorytetu, od Marszałka Piłsudskiego, który niczego nie żąda, **jak wielkiej Polski, silnej i potężnej.** Uważam, że **jedynie silny Rząd, współdziałający ze świadomem społeczeństwem może zapewnić jutro Polsce.** Senatorka Kłuszyńska (P. P. S.) poddała krytyce politykę Min. spraw Wewn., twierdząc, że krępuje ona prawa obywateli. Senator Dobiecki (BBWR) polemizował z twierdzeniami senatorów opozycji. Senator Michejda (NPR) oświadczył, że utrzymanie Pomorza jest najistotniejszym warunkiem naszego bytu i samodzielności gospodarczej, to też należy **jaknajściślej zespolić Pomorze z resztą państwa.**

W dyskusji nad budżetem ministerstwa spr. zagranicznych w odpowiedzi na podniesione kwestje przemawiał sen. Wielowieyski (BB), który podniósł, imieniem klubu, że chce, aby wszyscy zarówno w Senacie jak i w kraju i zagranicą wiedzieli o tem, iż minister **Zaleski cieszy się całkowitem zaufaniem** i na całkowite poparcie liczyć może.

Twórcze siły Polski

w ocenie rumuńskiej opinji

Z inicjatywy towarzystwa do spraw polityki zagranicznej **Jan Dragu, wicedyrektor biura prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych** wygłosił w Bukareszcie odczyt o Polsce jako **czynniku ładu i równowagi w nowej Europie.** Prelegent podkreślił historyczną misję **Polski jako obrońcy pokoju,** oraz scharakteryzował jej wybitnie pokojową politykę obecną, wykazując, iż potężny organizm polityczny odbudowanej Polski jest powołany do **ożywienia twórczych sił Europy.** W dalszym ciągu swego odczytu p. Dragu podniósł **wysokie zalety ducha polskiego,** oraz zobrazował godne podziwu wyniki obecnej pracy Polaków. W końcu prelegent przedstawił obszernie twórcze **dzieło narodowe,** dokonane przez **Marszałka Piłsudskiego jako naczelnego organizatora i wychowawcy narodu.**

Równocześnie bukaresztański „Curentul“ zamieścił na pierwszej stronie artykuł swego współpracownika, redaktora Dianu o twórczości Polski, jako nowowybudowanego czynnika w Europie powojennej. Przechodząc pokrótce dzieje Polski od czasów piastowskich, stwierdza autor, że **mocarstwowe tradycje państwa polskiego sięgają aż po wiek XI.** W całym łańcuchu dziejowym była Polska zawsze czynnikiem twórczym i promieniującym i cechy te zachowała po okresie **rozbiorczym aż do chwili obecnej.** **Autor cytuje swe wrażenia z odbytej w roku zeszłym podróży okrężnej po Polsce, gdzie zauważył na każdem polu niezwykły rozmach czynu i twórczości.**

„Pokojowy“ sąsiad

Tygodnik niemiecki „Das andere Deutschland“, wychodzący obecnie w Berlinie, a będący jednym z nielicznych pism niemieckich, które odważnie i z podniesionem czołem demaskuje rewizjonistyczne plany współczesnych Niemiec, został znowu zawieszony do dnia 26 maja b. r. na skutek **zamieszczenia w ostatnim numerze szczegółów z słynnego procesu redaktora „Die Weltbühne“ — Ossietzky'ego, jaki odbywał się w swoim czasie przed Sądem Rzeszy w Lipsku za drzwiami zamkniętemi.**

Pod polską banderą

21 okrętów handlowych żegluje w dalekie światy

W naszej marynarce handlowej pod względem tonażu i siły maszyn na plan pierwszy wysuwa się **„Polonja“** należąca do Polskiego Transatl. Tow. Okrętowego. Pojemność statku wynosi 7.500 ton rejestrowych brutto, długość 136.92 metrów, szerokość 17.80 mtr., maksymalne zanurzenie 8.20 mtr. Ten **parowiec stalowy,** wybudowany w 1910 r. przez stocznię Barclay, Curcle Co w Glasgow posiada dwie maszyny parowe, rozwijające siłę 6000 koni parowych, pędzące dwie potężne śruby. „Polonja“ jest **okrętem pasażersko-towarowym.**

Następne dwa polskie **okręty transatlantyckie, to „Kościuszko“** o pojemności 6.522 ton rej. brutto, długi na 134.45 mtr. szeroki 16,32 mtr., oraz **„Pułaski“** 6.345 ton rej. brutto, długość 129.93 mtr., szer. 16.23 mtr. Oba te parowce, należące do tego samego T-wa okrętowego co i „Polonja“ zbudowane przez tę samą stocznię, „Kościuszko“ w 1915 r., „Pułaski“ w 1912 r. są statkami stalowemi o sile maszyn identycznej 5.600 koni parowych. Każdy z tych okrętów posiada dwie maszyny parowe, pędzące dwie śruby. Oba są statkami **pasażersko-towarowemi.**

Po tych trzech statkach transatlantyckich następuje szereg okrętów o **tonażu średnim:** jednośrubowiec pasażersko-towarowy **„Premjer“** 3.540 ton, długość 101.56 mtr., szer. 13.11 mtr. Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego, jest parowcem stosunkowo nowym bo zbudowanym w Anglji w w 1922 r Ponad 3000 tonażu mają jeszcze dwa bliźniaki, **„Niemen“,** na którym obecnie Marszałek Piłsudski odbywa podróż na południe i **„Wisła“.** Oba stalowe, zbudowane w dokach „Craig Co. Taylor“ w Anglji w 1928 r., oba długości 99.06 mtr., szer. 14.83 mtr., o sile maszyn parowych 1600 koni każdy. Należą one do „P. P. Żeglugi Polskiej“. Poza tem posiadamy jeszcze następujące okręty: **„Warta“** 2574 ton rej. brutto, **„Warszawa“** 2.486 t., **„Łódź“** 2.450 t., **„Rewa“** 2.376 t. Długość tych parowców waha się od 77 do 97 mtr., szerokość od 11 i pół do 13 m., siła maszyn wynosi u wszystkich 1500 koni parowych. Wszystkie są stalowe, przeznaczone dla przewozu towarow, oprócz **„Rewy“**, biorącej również pasażerów.

Między 2.018 a 1.894 ton rej. brutto mają nast. parowce stalowe, zaopatrzone w maszyny o sile od 1000 do 1250 koni parowych, a przeznaczone dla przewozu towarów: **„Kraków“, „Poznań“, „Toruń“, „Wilno“, „Katowice“,** należące do „P. P. Żeglugi Polskiej“, oraz **„Robur 3“, „Robur 4“, „Robur 5“, „Robur 6“**, należące do Tow. „Polskarob“.

Na tem kończy się lista polskich okrętów handlowych o wielkim i średnim tonażu, dalej następuje szereg drobniejszych okrętów o pojemności mniejszej niż 1000 ton rej. brutto Oprócz **„Ville de Tulon“**, parowca stalowego, towarowego, pojemności 682 ton rej. brutto należącego do jednej z firm warszawskich, a rejestrowanego w porcie gdańskim, wszystkie inne parowce tej grupy zarejestrowane są w Gdyni.

Do floty handlowej polskiej zaliczyćby jeszcze trzeba **szkolny okręt handlowy,** należący do ministerstwa przemysłu i handlu Okręt ten, to tak dobrze znany każdemu w Polsce z widzenia lub ze słyszenia, **„Dar Pomorza“**, pojemności 1566 ton rej. brutto długości 78.50 mtr., szer. 13.50 m., o głębokości zanurzenia maks. 6.85 m. **„Dar Pomorza“** jest okrętem stalowym, motorowo-żaglowym, o sile motoru spalinowego 560 koni parowych. Zbudowany został w 1909 roku w Hamburgu w stoczni „Bloom Co. Voss“.

W czerwonym raju jak u siebie

Jeszcze o przyjacielstwie berlińsko-moskiewskiem

Jako ilustracja do flirtu berlińsko-moskiewskiego posłużyć może **niezmiernie charakterystyczne ogłoszenie,** które się ukazało w dodatku podróżniczym „Berliner Tageblattu“ z dnia 4 marca br. Znajdujemy tam wskazówki, dotyczące **podróży na francuską Riwierę, do Szwajcarji, Tyrolu i... do Rosji.** Ni mniej ni więcej! Turystyczne interesujące „gesellschaftreise“ wybierające się w podróż do państwa, gdzie prawo Boże i ludzkie jest poniewierane. Różne są gusta turystów.....

Niemieccy turyści widocznie mają gusta — moskiewskie i na wiosnę i lato wybierają się do raju — Sowieckiego. Czytamy więc w nęcących ogłoszeniach „Berliner Tageblattu“ o szczególnie **zniżkowych cenach,** różnych turach i skombinowan. podróżach. Dowiadujemy się nawet że specjalne prospekty otrzymać można przy placu Lenina (?!) w Berlinie w biurze podróżniczem Rudolfa Mossego.

I tak np. na **uroczystości majowe** (tak tak!) będą zorganizowane podróże do Moskwy, Leningradu, Kijowa i Odesy. Cena pierwszej kategorji **252 marki, drugiej 376 mk., trzeciej 556. Podróże tzw. piatiletki** od 20 czerwca i 10 sierpnia, **podróże po Wołdze:** 4 dniowy pobyt w Moskwie, 10 dni parowcem po Wołdze do Stalingradu i z powrotem koleją do Moskwy — 125 dolarów. Itd. Itd..... do **Krymu, Kaukazu, Azji Środkowej, nawet na lodołamaczu na północ.** Do Tyflisu i Armenji, do Batum i Władykaukazu.... wszędzie wygodnie, tanio, miło... **wśród przyjaciół, wśród swoich — jak u siebie w domu!**

Biedni zbankrutowani nieszczęśliwi Niemcy, podróżujący dla przyjemności po całym świecie, zwłaszcza po Sowietach.

Japonja zawiesiła działania wojenne

Pod Szanghajem poległo 23.000 ofiar

Na pół godziny przed otwarciem nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów nadeszła do Genewy wiadomość, że **nastąpiło przerwanie kroków wojennych pod Szanghajem ze strony Japonji.** Naczelne dowództwo wojsk japońskich wydało rozkaz, aby **wojska japońskie pozostały na swoich stanowiskach i zawiesiły wszelkie działania wojenne, o ile tylko nie będą atakowane przez wojska chińskie.** Wiadomość powyższa rozeszła się bardzo szybko po kuluarach i powitana została z żywem zadowoleniem.

Cała prasa paryska poświęca obszerne komentarze sukcesowi **Paul Boncoura, któremu udało się doprowadzić do załagodzenia konfliktu między Japonją a Chinami.** „Le Petit Parisien“ donosi, że **Paul Boncour energicznie nalegał na przedstawiciela Japonji Sato, chcąc wymóc, aby zawieszenie działań wojennych** nastąpiło przed zwołaniem posiedzenia Ligi Narodów, które — jak wiadomo — ma odbyć się jutro.

Według ostatnich depesz prasy francuskiej, z terenu walk, **oddziały japońskie dotarły prawie wszędzie do wyznaczonej granicy.** W swym kablogramie do „Le Matin“ korespondent z Szanghaju zaznacza m. in., że **nie można powiedzieć o 19-tej armji, iż cofa się w porządku, gdyż wogóle nie można mówić o porządku w Chinach.** Tyle jest pewne, że nie porzuciła ona oręża, żołnierze nie dopuszczają się gwałtów nad ludnością cywilną. Chiński generał Sin złożył ślubowanie następujące: Prowadzić **będziemy walkę do ostatniej kropli krwi i w żadnym wypadku nie pozostajemy pod jednem niebem z Japończykami.**

Francuscy rzeczoznawcy wojskowi obliczają wysokość strat z obu stron w ciągu 25 dni walk pod Szanghajem na **23.000 zabitych i rannych.** Liczba ludności cywilnej, poległej w czasie bitwy pod Szanghajem, nie zostanie nigdy prawdopodobnie ustalona. Szkody, spowodowane walkami, mają być oszacowane na **600 miljonów dolarów.**

Ruiny i zgliszcza



Ofiarą krwawych i zaciętych walk, toczących się od dłuższego już czasu między wojskami japońskimi w Szanghaju padła dzielnica chińska tego miasta, która uległa całkowitemu zniszczeniu. Na zdjęciu naszem widzimy fragment zniszczonego miasta, resztki murów. — zniszczonych przewodów elektrycznych.

Na międzynarodowy zlot harcerzy w Polsce

W uzupełnieniu naszej wiadomości o przyjeździe twórcy skautingu gen. **Baden Powella do Polski** na międzynarodowy zlot skautów — podajemy, że gen. Baden Powell przybędzie w towarzystwie gen. **Burta.**

Organizacje harcerskie w Anglji, Francji, **Belgji i** Holandji przyobiecały delegatowi harcerstwa polskiego udział swój w międzynarodowym zlocie. Uprzednio już udział w zlocie harcerzy wodnych zgłosiła Szwecja, Rumunja, Łotwa, Estonja, Finlandja oraz Węgry.

Nasze kluby lotnicze liczą ponad 300 pilotów

Polskie kluby lotnicze liczyły w roku ub. 1.081 członków, w tem 302 czynnych pilotów. Z ogólnej liczby pilotów, aeroklub warszawski posiada 73 pilotów, poznański — 61, lwowski — 34, lubelski — 32, krakowski — 29, wileński — 21, śląski — 18, łódzki — 13, klub lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów — 11 oraz aeroklub gdański — 10.

Wśród pilotów znajdowało się we wszystkich klubach lotniczych 12 kobiet w tem 11 pilotek wyszkolonych w Polsce i jedna wyszkolona zagranicą.

Upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego urzędu statystycznego ogłoszono w lutym 1.091 upadłości wobec 1.128 w styczniu rb. Równocześnie wszczęto 789 sądowych postępowań ugodowych gdy w styczniu 751. Jak widzimy, cyfra upadłości w Niemczech utrzymuje się wciąż jeszcze na wysokim poziomie

Nowe ustawy w Sejmie

Wpłynęły do laski marszałkowskiej projekty następujących ustaw: ustawy o ubezpieczeniu społecznem, ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Fundusz inwestycyjny PKP na budowę nowych linji kolejowych

Stworzony ostatnio fundusz inwestycyjny przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ przeznaczony będzie na **budowę nowych linij kolejowych,** prowadzoną na podstawie upoważnień ustawowych, budowę, rozszerzenie i ulepszenie objektów i urządzeń już istniejących na kolejach, nabywanie nieruchomości oraz powiększenie stanu taboru i inwentarza użytkowego. Pozatem sumy z funduszu tego obejmować będą wydatki na odbudowę zniszczonych w czasie wojny objektów kolejowych oraz koszta przebudowy i wymiany objektów i urządzeń, wreszcie wymiany taboru i inwentarza przekraczające ich wartość inwentarzową. Wyłączone tu są koszta wymiany materjałów nawierzchni, które pokrywa się z kredytów zwyczajnych przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie Rady Ministrów o funduszu inwestycyjnym PKP wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Wycieczki amerykańskie w Polsce

Wiosną i latem roku bież. przejeżdżać będzie przez Polskę szereg wycieczek amerykańskich profesorów, przemysłowców, nauczycieli itd., którzy udawać się będą do Rosji Sowieckiej.

Mając na celu przeciwdziałanie propagandzie antypolskiej, prowadzonej zwłaszcza usilnie na terenie Ameryki, Polska YMCA organizuje przyjęcie **szeregu wycieczek amerykańskich, projektując zatrzymanie ich na krótki czas w Polsce.** Wycieczki te zwiedzą najważniejsze ośrodki naszego kraju i członkowie ich zapoznają się naocznie z rozwojem Polski, mając sposobność bezpośredniego zetknięcia się z szeregiem zagadnień, przedstawianych przez wrogą Polsce propagandę w fałszywem świetle.

Na wiosnę zapowiedziane są już 4 tego rodzaju wycieczki amerykańskie, w których weźmie udział szereg wybitnych i wpływowych osobistości amerkańskich.

Pięć barw Mandżurji

Nowa flaga niepodległej republiki mandżurskiej złożona będzie z 5-ciu barw: żółtej, czerwonej, niebieskiej, białej i czarnej.

Źródła sowieckie objaśniają barwy w następujący sposób:

Żółta — jest symbolem żółtej rasy, czerwona — według pojęć chińskich oznacza gorliwość i ofiarność, niebieska — ma oznaczać dążenie do sformowania wielkiego państwa, biały — oznacza spokój, a czarny — dążenie do postępu.

Nie jestem zaręczony!

woła Jan Kiepura

Wiadomość, że Jan Kiepura zaręczył się w Budapeszcie z córką właściciela ziemskiego Halmosa, wywołała zwłaszcza w świecie niewieścim poruszenie. Tymczasem już w dniu 2 marca jedno z pism wiedeńskich zamieściło list Kiepury, datowany z Berlina, w którym nasz sławny tenor zaprzecza tej wiadomości i pisze: „**Nie jestem zaręczony!** Te wszystkie gratulacje i życzenia, które otrzymuje ze wszystkich stron w związku z notatką prasową o moich zaręczynach, są skierowane pod **niewłaściwym adresem.** Smutne to, że nie jestem zaręczony, lecz nie moja w tem wina. Nie moja w tem wina także, iż ludzie z dawnej i zażyłej przyjaźni między mną a ową damą towarzystwa budapeszteńskiego **skonstruowali sobie romans.**

Zabieram głos w tej sprawie dlatego, iż uważam za swój obowiązek stanąć w obronie damy, dla której taka fałszywa wiadomość o zaręczynach mogłaby być wysoce przykra; w każdym razie przykrzejszą niż dla mnie, dla którego raczej była pochlebną. Pozatem muszę także ująć się za moim sekretarzem, który zasypywany jest formalnie stosem listów z życzeniami, wyrazami **współczucia i pogróżkami.**

Kiepura nie jest więc zaręczony, a wiadomość, która się pojawiła w pismach wiedeńskich, jest tylko bezpodstawną pogłoską.

W dalszym ciągu swego listu mówi o swoich planach na przyszłość. Zaprzecza przedewszystkiem pogłosce, jakoby występował **w teatrze sławnego reżysera Reinhardta.** Współpraca z Reinhardtem będzie ewentualnie możliwa dopiero w jesieni, w której tenor będzie miał więcej pola do popisu, do śpiewu i gry. O to bowiem chodzi Kiepurze w pierwszym rzędzie. Z tego też powodu wielkie zadowolenie sprawił Kiepurze **nowy film dźwiękowy**, który obecnie **ukończyła berlińska „Ufa"** i w którym Kiepura gra główną rolę. Dziękowiec ten jest zatytułowany: **„Pieśń wśród nocy".**

Obecnie po ukończeniu tego filmu czeka Kiepurę dłuższa podróż koncertowa do Ameryki, gdzie na początku przez trzy miesiące będzie występował **w operze w Chicago**, poczem odbędzie **półtoramiesięczną podróż koncertową** po kontynencie **amerykańskim.**

Po Ameryce nastąpią znowu 3 miesiące pracy przy nakręcaniu i nagrywaniu nowego dźwiękowca, poczem Kiepura musi odbyć znowu 2-miesięczne tournée po różnych stolicach europejskich.

Tak więc czas Kiepury na najbliższe 12 miesięcy jest już ściśle wypełniony pracą.

Z tajemnic natury

Temperatura słońca wynosi 40 mil. stopni C.

Zimno posiada we wszechświecie pewne granice. Najniższa temperatura, jaką ustalono, temperatura pustej przestrzeni, nie wynosi ponad 273 stopni poniżej zera. Większe zimno nie jest do pomyślenia z przyczyn fizykalnych.

Maksymalną granicę zimna zdołano ustalić. Maksymalna granica ciepłoty natomiast nie jest znana. Nauka przypuszcza jedynie, iż we wnętrzu pewnych ciał niebieskich panuje żar **dochodzący do wielu miljonów stopni Celsjusza.** Brak jednak środków, któreby dokładnie mogły ustalić temperaturę wnętrza tych ciał.

O ile chodzi natomiast o pomiary, dotyczące temperatury powierzchni nauka użyła pomysłowych metod, umożliwiających ustalenie ich temperatury. Słońce, którego ciepło jest źródłem życia na ziemi, posiada na powierzchni temperaturę, wynoszącą do **6000 stopni Celsjusza.** W porównaniu z temperaturami ziemskiemi, jest to temperatura wprost olbrzymia. Przed kilku laty jeszcze wydawało się rzeczą zupełnie niemożliwą, aby można było taką temperaturę wytworzyć w sposób sztuczny w jakiemś laboratorjum ziemskiem. Udało się to dopiero uczonemu wrocławskiemu dr. Zunamerowi, który pod ciśnieniem **30 atmosfer przeprowadził prąd elektryczny przez słupek węgla,** przyczem w chwili, gdy koniec słupka począł topnieć uzyskał temperaturę, przekraczającą — **6000 stopni C.**

Słońce nasze bynajmniej nie należy do gwiazd najgorętszych. Ma ono już za sobą okres największego żaru i należy do „chłodniejszych" gwiazd naszego wszechświata. Dwa razy większą temperaturę posiada już Syrjusz na swej powierzchni. Temperatura gwiazdy Lambda w Orjonie płonie z siłą **26.000 stopni,** a pewna gwiazda w konstelacji Pegaza osiągnęła temperaturę **200 000 stopni.**

Według obliczeń angielskiego uczonego Eddingtona temperatura wnętrza **słońca wynosi prawdopodobnie około 40 miljonów stopni** Celsjusza.

Arcyksiążę w kufrze

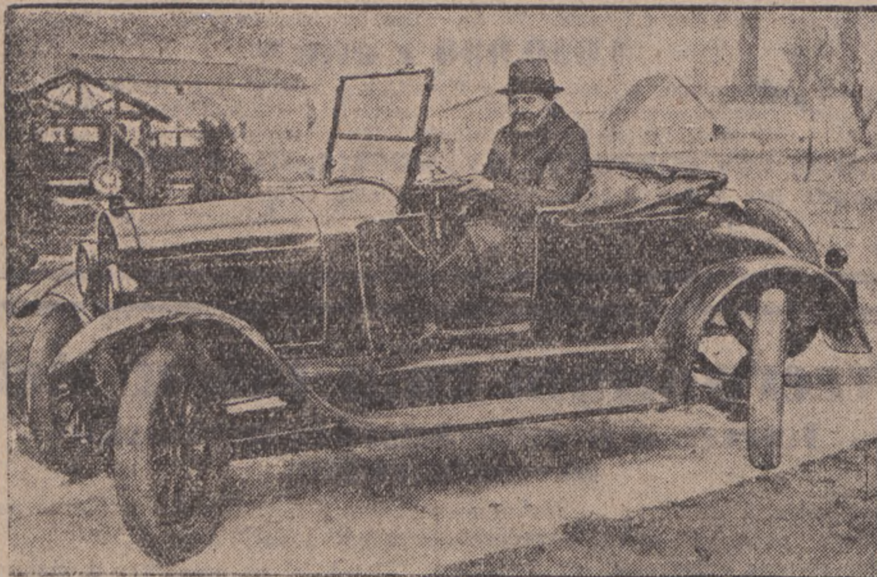
Widowisko na ulicach Wiednia

Przechodnie jednej z ulic Wiednia zaalarmowani zostali ukazaniem się dużej czerwonej limuzyny, która z wielką szybkością **przejeżdżała miasto.** W pewnej chwili podniosło się wieko przyczepionego do samochodu wielkiego kufra; ujrzano wówczas jakąś rękę, która — widocznie z największym wysiłkiem — **podnosiła ku górze okute wieko...**

Na ten widok wzniecili larum i wraz z zaalarmowaną policją pobiegli za samochodem. **Dzięki systemowi świetlnych sygnałów stosowanych przez policję każdego wielkiego miasta,** podejrzaną limuzynę zatrzymano już przy następnem skrzyżowaniu ulic. Gdy agenci policji podeszli do podejrzanego kufra, **jego wieko otworzyło się zupełnie** i wyjrzał z niego spokojnie i nie bez zainteresowania szykownie ubrany młody człowiek. I on i prowadzący auto zostali natychmiast wylegitymowani; prowadzący był dyplomatą, członkiem poselstwa amerykańskiego; zapakowaną w kufrze ofiarą był nie kto inny jak jeden z synów **arcyksięcia Leopolda Salwatora.**

Młody arcyksiążę chciał — jak opowiada — doświadczyć uczucia jazdy w zamkniętym kufrze. Po bardzo jednak niedługiej chwili musiał szerzej otworzyć jego przymknięte wieko, by dopuścić nieco więcej powietrza. Ręka wysuwająca się zaalarmowała Wiedeńczyków.

Precz z trudnościami przy parkowaniu



W celu usunięcia trudności przy parkowaniu i wogóle przy zawracaniu, zwłaszcza w ciasnych, zastosowano przy powyższym samochodzie u tyłu koła któremi można sterować. — Powiększają one w wysokim stopniu zwrotność wozu.

Polskie miasto w Stanach Zjedn.

Hamtramck — oazą polskości

Najbardziej polskiem miastem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest miasto Hamtramck w stanie Michigan.

Na 65 tysięcy osób, zamieszkujących to piękne miasto, jest **pięćdziesiąt kilka tysięcy Polaków.** Oczywiście **cały zarząd miasta znajduje się w rękach naszych rodaków.**

Miasto Hamtramck wyrosło **z niebywałą, iście amerykańską szybkością.** Przed dwudziestu **jeszcze laty była to maleńka osada, licząca trzy i pół tysiąca mieszkańców, wyłącznie** Niemców.

Dziś rozwój miasta osiągnął prawie swój kres i wątpliwe, czy ludność zdoła się jeszcze znacznie powiększyć. Miasto posiada bowiem ograniczone możliwości rozwoju, bowiem sąsiednie miasteczko Detroit, dziś najpoważniejszy ośrodek przemysłu automobilowego, rozrastało się znacznie szybciej i zajęło tereny. leżące wokoło miasta Hamtramck.

Miasto stało się w ten sposób **wyspą** w środku innego miasta.

Pomimo to Hamtramck zachowuje **całkowitą swą odrębność, posiada własny samorząd i obywatele strzegą go, jak oka w głowie.** Niepoślednią rolę musi w tem odgrywać fakt, że **podatki miejskie są tu znacznie niższe, niż w** Detroit.

W obrębie tego dziwnego miasta, zajmującego przestrzeń 2 angielskich mil kwadratowych, znajduje się około **trzydzieści fabryk automobilów,** lub ich części, z których największą jest fabryka **„Dodge Brothers", zatrudniająca 27 tysięcy robotników, wyłącznie Polaków.** Poza gmachami fabryk, w Hamtramck znajdują się prawie wyłącznie **drobne domy dwurodzinne, na ulicach słychać tylko polską mowę.**

Wielu obywateli miasta **nie zna wcale języka angielskiego, ani wogóle żadnego języka** poza polskim.

Mieszkańcy tego miasta cieszą się **doskonałą opinją** u sfer kupieckich i mają prawie **nieograniczony kredyt.**

Jest to zrozumiałe, gdyż prawie **80 proc.** wszystkich mieszkańców jest właścicielami domków.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

71) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

ROZDZIAŁ XXIV.

Przez Krainę Siarki.

Kent nie zapomniał bynajmniej, iż jest wyjęty z pod prawa, mimo to nie bał się wcale. Mając o co walczyć nabrał ponownie właściwej sobie przebiegłości. Do Chippewyan zbliżał się ostrożnie, jakkolwiek był zupełnie pewien, że obecnie nawet starzy druhowie nie poznaliby go przy spokaniu. Broda wyrosła mu na kilka cali; rzadko przystrzygany włos skudłaciał. Zimą jeszcze Picard uszył przyjacielowi płaszcz z skóry młodego karibu, zdobiąc go frendzlą nakształt szat indyjskich.

Kent rozmyślnie wszedł do Chippewyan nocą. W budynku Kompanji Zatoki Hudsona, gdzie najpierw wstąpił — płonęły mgliście lampy olejne. Było tu pusto zupełnie; jedynie subjekt ziewał za ladą. Kent wybierał i targował dobrą godzinę. Kupił nową odzież, wspaniały karabin Winchestera, oraz tyle żywności ile mógł tylko unieść. Nie zapomniał o brzytwie i nożyczkach, mimo to jednak po opłaceniu wszystkiego schował jeszcze do portmonetki równowartość dwu skór srebrnych lisów. Tejże nocy opuścił Chippewyan i przy świetle księżyca rozbił obóz o parę mil dalej na północ, w stronę Smith Landing.

O świcie ruszył dalej, poczem, tygodniami całemi, wolno lecz uparcie sunął na rakietach śnieżnych łorzyskiem rzeki Slave. Na północ, wciąż na północ. Wyminął fort Smitha i Smith Landing, skręcił na zachód i dotarł do fortu Resolution. W kwietniu trafił do Hay River Post, kędy rzeka Hay wlewa swe wody do jeziora Great Slave. Ledwo lody puściły kupił czółno i popłynął z prądem Mackenzie, w końcu czerwca zaś skręcił ku południowemu Nahani.

— Weźmiesz wprost między źródła południowego i północnego Nahami! — powiedziała mu niegdyś Marette. — Tam znajdziesz Krainę Siarki, za Krainą Siarki zaś leży Dolina Ludzi Milczących.

Trafił wreszcie do tego kraju. Rozbijając obóz czuł w nozdrzach woń siarki. Skoro księżyc wszedł, zobaczył świat cały przez żółty opar. O świcie ruszył dalej.

Mijał rozległe, nisko położone mokradła zionące mgłą siarczaną. Im dalej, tem błota leżały częściej, tem wyraźniej kraj cały nabierał charakteru biblijnego piekła. Tu i ówdzie rosły krzewy i krzaki pozbawione wszakże jagód. W lasach i na łąkach brakło jakiejkolwiek żywej istoty.

Był to kraj wód pozbawionych ryby, roślin bez kwiatów, powietrza bez jednego ptaszka, kraj zadymiony, smrodliwy i milczący. Wędrowiec zżółkł. Żółty nalot powlókł odzież jego i czółno, twarz i ręce. Nie mógł się pozbyć z ust przebrzydłego smaku. Trzymał jednak uparcie kurs na zachód. Zżółkł mu nawet kompas w kieszeni. Nie mógł nic przełknąć. Zaledwie dwa razy na dzień popijał nieco wody z manierki.

A Marette odbyła tę podróż. Ustawicznie myślał o tem. Ów szlak ponury, dziedzina djabła, której unikał zarówno biały jak indjanin — wiódł przecie potajemnie do ich wspólnego domu. Trudno było uwierzyć że kobieta wytrzymała piekielne niewygody podróży, że wdychała to zatrute powietrze jego samego przyprawiające o mdłości.

Byle dalej, byle prędzej się stąd wydostać. Kent pracowicie robił wiosłem. Oczadziały, napół przytomny, nie czuł już ani zmęczenia, ani gorąca bijącego z rozgrzanej wody.

Zapadła noc; wzeszedł księżyc chorowitem światłem zlewając niesamowity krajobraz. Kent leżał na dnie czółna przykrywszy twarz skórzanym płaszczem i usiłował usnąć. Lecz sen nie przychodził. Przed świtem ruszył dalej, przy świetle zapałki radząc się kompasu. W ciągu całego dnia nie wziął nic do ust, ale skoro noc zapadła stwierdził, iż oddycha się już łatwiej. Rezygnując z nocnego spoczynku wędrował, przy coraz żywszym blasku księżyca, i wreszcie, w ciszy zupełnej usłyszał dalekie wycie wilka.

Aż krzyknął głośno z radości. Zachodni wiatr przyniósł mu świeży powiew, więc łyknął to czyste powietrze, jak w pustyni spragniony wędrowiec łyka haust wody. Nie pilnował już kompasu, wiosłował tylko uparcie w kierunku tego wiatru. W godzinę później zauważył, iż płynie przeciw leniwemu prądowi gdy zaś skosztował wody, stwierdził, iż ma tylko lekki posmak siarki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

„Blady strach" gwardji Hitlera

Wściekają się na Litwę

I Szanghaj urządzają już w Gdańsku

W „sympatycznym" organie Hitlera „Völkischer Beobachter", który snuje niejednokrotnie niesłychanie fantastyczne legendy na temat Polski, ukazał się płomienny, wulkaniczny artykuł o wszystkiem potrosze: Chinach, Gdańsku, Prusach, Kłajpedzie no i oczywiście o Polsce.

Autor omawia na wstępie bardzo szeroko zagadnienie Kłajpedy. „Litewskie igraszki z ogniem!" — zauważa „roztropnie" i przypomina słowa Stresemanna po litewskim puczu kłajpedzkim w r. 1923: „Młode państwo litewskie złą drogą wchodzi do rodziny narodów!" W puczu tym — przypomina pismo — brało udział także regularne wojsko: dwie kompanje szkoły wojskowej w cywilu, wysocy urzędnicy z ministerstwa w Kownie i szereg poszczególnych oficerów.

Omawiając powstanie Niepodległości Litwy autor pisze: Stworzenie państwa tego przewróciło w głowach nacjonalistom litewskim. Marzą oni dziś o państwie W. Księcia Witanhesa (Witolda?), które ongiś rozciągało się od Bałtyku po Morze Czarne (??) Arogancja tych ludzi nie zna żadnych granic. Ta nienasycona żądza wielkości została przygaszona, gdy w roku 1920 gen. Żeligowski odebrał Litwinom Wilno. Mimo to w swej konstytucji z r. 1927 Litwini wyznaczyli stolicę swą w Wilnie, uważając Kowno za czasową siedzibę rządu. Tak jak dziś Kłajpedę, mianują litewską, tak samo Wilno nazywał w swoim czasie litewskiem miastem. Polacy przeciwnie są przeświadczeni, że Wilno jest polskie. W rzeczywistości obie strony nie mają racji, gdyż miasto to winno by w razie plebiscytu przypaść raczej Palestynie (czemu nie Niemcom?).

PORACHUNEK DAWNYCH PRZYJACIÓŁ Z LITWINAMI.

Nagle zmienił się front litewski. Ekspanzywne tendencje odwróciły się od Wilna ku Kłajpedzie. Rząd litewski zwrócił uwagę na fakt, że największą trudnością w walce z Polską stanowi wspólność religji katolickiej. Duchowieństwo katolickie zrozumiało pod wpływem Watykanu, że sztucznie skonstruowano polityczne przeciwieństwa z Polską i po ustąpieniu Waldemarasa zwróciło się ku pewnej bratersko-katolickiej solidarności. Pod wpływem duchowieństwa katolickiego na Litwie ekspansja litewska zmieniła orjentację i pomaszerowała na Kłajpedę. Jeśli Litwa z takim naciskiem zwraca się dziś ku Kłajpedzie, to dzieje się to nietylko wskutek jej „Drang nach Osten", ale działają tam wpływy polskie i francuskie.

Autor artykułu powyższego przeprowadza dalej analogję pomiędzy terytorjum Kłajpedzkiem i Pomorzem i przypomina słowa marszałka Focha: Przyszła wojna wybuchnie na niemieckim Wschodzie o Pomorze!

Organ Hitlera żali się, że litewskie ataki na Kłajpedę prowadzone są w ścisłem porozumieniu Francji, Polski i Litwy i mają prowadzić do udzielenia Litwie kompensat za Wilno w postaci Kłajpedy i w Prusach Wschodnich.

„Niemiecki Michel — pisze Völk. Beob. — nie może jednak zrozumieć, jak narody takie jak Polska i Litwa, które Niemcom zawdzięczają swe oswobodzenie (!!!) z „rosyjskiego jarzma", mogą tak postępować. (Takich androników zdaje się dotąd jeszcze nie czytaliśmy).

FARBOWANE LISY.

„Uważajmy — przestrzega na zakończeniu Völk. Beob. — aby Gdańsk nie stał się Szanghajem a Kłajpeda i Prusy Wschodnie — Niemiecką Mandżurją. Polska tylko czeka na to, aby Kłajpeda stała się litewską. Będzie to sygnałem do zamachu na Prusy Wschodnie".

Tych alarmów hitlerowskich nikt nie weźmie na serjo, a zwłaszcza opinja polska która zdaje sobie sprawę, że nie gdzieindziej, tylko w Prusach Wschodnich i w „gdańskim Szanghaju" hakatystyczne Czang Kej Szeki gromadzą siły hitlerowskie. To jedno jest zupełnie pewne i żadnej nie podlegające wątpliwości.

Projekty ustaw skarbowych

na warsztacie pracy sejmu

Grupa poselska B. B. W. R. z komisji skarbowej obradowała przez cały dzień nad projektami ustaw: o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski monopol tytoniowy", w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych, w sprawie zmiany ustawy o finansach komunalnych.

Ustawa o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polski monopol tytoniowy" przekazuje eksploatowanie tego monopolu przedsiębiorstwu państwowemu, prowadzonemu na zasadach handlowych, które będzie stanowiło samoistną osobę prawną. Przez to eksploatacja monopolu zostanie wyodrębniona z ogólnych ram administracji skarbowej, a gospodarka zostanie zracjonalizowana. — Grupa przyjęła projekt ustawy, proponując doń pewne poprawki.

Do projektu ustawy o opłatach stemplowych zaproponowała grupa szereg poprawek, zdążających do obniżenia wysokości pewnych opłat i dostosowania opłat stemplowych do zmienionych warunków obrotu.

W dyskusji nad ustawą o finansach komunalnych zaproponowano szereg poprawek uzgodnionych z Rządem, a w szczególności poprawki co do rozdziału wpływów z dodatków do podatków konsumpcyjnych między miasta, związki komunalne i fundusz pożyczkowo-zapomogowy. Zapewnienie większych źródeł dochodowych komunalnemu funduszowi pożyczkowo-zapomogowemu pozwoli utworzyć poważniejszy fundusz kredytowy na pomoc finansową związkom komunalnym, borykającym się z trudnościami materjalnemi.

Niemcy w ogniu walki przedwyborczej



Minister niemiecki Dietrich podczas swego przemówienia wyborczego w którem opowiada się za kandydaturą Hindenburga. Kandydat Stahlhelmu i partji nacjonalistycznej Duesterberg podczas swego przemówienia w Kolonji. U dołu Adolf Hitler wódz narodowych socjalistów („Nazi") wygłasza przemówienie do swoich zwolenników w Berlinie.

Gdańskie baloniki i dywersje

Nie chcą zrozumieć własnych interesów gospodarczych

W części VII-ej Umowy Warszawskiej zawartej przez rząd polski z Wolnem Miastem Gdańskiem w roku 1921, przewidziane zostały specjalne ulgi dla Gdańska w jego obrocie towarowym z zagranicą. Gdańsk mianowicie uzyskał prawo posiadania specjalnych kontyngentów z list zakazów przywozu, ogłaszanych przez rząd polski. Rząd polski, powodując się wówczas daleko idącym liberalizmem, dał się przekonać argumentem gdańskim, że obszar Wolnego Miasta włączony do gospodarczego obszaru Rzeczypospolitej nie będzie mógł bez szkody dla siebie zerwać odrazu długoletnich więzów gospodarczych łączących go z Rzeszą Niemiecką.

Niestety Umowa Warszawska nie przewidziała, że czas trwania tych kontyngentowych przywilejów gdańskich jest jedynie przejściowy, że więc po pewnym okresie, kiedy scalenie obszaru gdańskiego i polskiego pod względem gospodarczym będzie dokonane, kontyngenty te będą musiały upaść. Można jedynie pośrednio wnioskować, że z 1 października 1931 r., to jest z dniem kiedy Umowa Warszawska w swym całokształcie będzie mogła ulec rewizji, ta część jej również, (której tymczasowość jest oczywista) będzie musiała ulec zmianie.

KU UNIFIKACJI GOSPODARCZEJ.

Nasuwa się obecnie pytanie, czy dalsze utrzymywanie kontyngentów gdańskich leży w interesie gdańskich sfer gospodarczych. Kontyngenty gdańskie są przeznaczone jedynie dla konsumcji na terenie Wolnego Miasta; przewożenie towarów pochodzących z kontyngentów na obszar administracyjny polski jest zakazane. Dla uniknięcia i wykrycia nadużyć muszą polskie władze celne dokonywać lotnych rewizyj w stosunku do towarów przywożonych z Gdańska, celem ustalenia czy nie pochodzą one z kontyngentów. Nie trzeba chyba podkreślić, że rewizje te utrudniają w dużym stopniu rozwój stosunków handlowych polsko-gdańskich, na których chyba Gdańskowi w pierwszym rzędzie zależeć powinno.

Dlatego też z okazji ogłoszenia przez Polskę nowych zakazów przywozu, gdy wynikła sprawa ustalenia nowych kontyngentów gdańskich, przedstawiciele polscy na konferencji zwołanej w tym celu zgłosili wniosek całkowitego zniesienia kontyngentów gdańskich. Propozycja polska szła w kierunku zupełnego zunifikowania gospodarczego Gdańska i Polski. Zakazy przywozu wydawane w Polsce automatycznie obowiązywałyby Gdańsk, kontyngenty zaś dla kupiectwa gdańskiego byłyby wydawane na tych samych zasadach co dla kupiectwa polskiego przez Centralną Komisję Przywozu i Wywozu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Takie postawienie kwestji najbardziej odpowiada interesom gospodarczych sfer gdańskich, o czem świadczy fakt, że wiele firm gdańskich samorzutnie zgłasza się do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie i składając deklarację o zrzeczeniu się udziału w kontyngentach gdańskich uzyskuje kontyngenty na tych samych zasadach, co firmy polskie i zarazem otrzymuje jakgdyby „list żelazny" dla prowadzenia handlu z Polską nieutrudnionego przez lotne rewizje, dokonywane w poszukiwaniu towarów kontyngentowych gdańskich na terenie administracyjnym polskim.

DECYZJĘ WYDA LIGA NARODÓW

Gdańsk ze swej strony poruszył sprawę nacjonalizacji towarów kontyngentowych. Chodzi w tym wypadku o to, że pewne towary, pochodzące z kontyngentów ulegają przeróbce w Gdańsku (częstokroć minimalnej) i wtedy chcą uchodzić za towary wytworzone w Gdańsku, które mają prawo do wolnego obrotu w Polsce. Gdańsk powoływał się przytem na odnośne umowy o nacjonalizacji zawarte w traktatach handlowych polsko-austrjackim i polsko-francuskim. Niestety zapominają w Gdańsku znowu, że obrót Polski zarówno z Francją, jak z Austrją jest uregulowany również przez istniejącą pomiędzy temi krajami granicę celną, że natomiast pomiędzy Gdańskiem i Polską taka granica nie istnieje, a wobec tego staje się koniecznem stosowanie innych zupełnie zasad.

Na propozycje polskie zniesienia kontyngentów, przedstawiciel Senatu Gdańskiego, kierując się oczywiście raczej motywami politycznemi, aniżeli gospodarczemi, odpowiedzi oficjalnej nie udzielił. Rokowania ograniczyły się jedynie do ustalenia nowych kontyngentów dla Gdańska. Polsce zaś pozostała jedynie droga do szukania załatwienia tej sprawy przez arbitraż czynników Ligi Narodów.

Ciężka dola Polaków w Prusach Wschod.

Sądy niemieckie uniewinniają bojówkarzy i napastników

W związku z procesem o zajścia w Jedwabnie odbyła się niedawno rozprawa sądowa przeciwko dwom oskarżonym Sawickiemu i Demitrowiczowi (czyż rodowici Niemcy?), którzy zostali... uwolnieni dla braku dowodów winy.

Sąd wezwał na rozprawę 86 świadków m. innemi 9 dzieci szkolnych. Oskarżenie zarzuca, że w dniu 12 grudnia obaj wymienieni napadli na szofera Zalewskiego z Olsztyna i pobili go oraz usiłowali przewrócić jego auto. Świadkowie tego zajścia byli: polski nauczyciel szkół mniejszościowych Boenig, sekretarz Barcz, kierownik pisma Jankowski, poszkodowany szofer Zalewski i niejaki Baczewski z Berlina.

Poszkodowany Zalewski zeznaje jako świadek, że przybył z kilkoma osobami z Dembowca. Ponieważ pasażerowie przez cały dzień nic nie jedli, zatrzymali się w oberży Welshopa. Po jedzeniu wybierali się w dalszą drogę. W chwili jednak, gdy Zalewski pochylony poprawiał coś przy samochodzie, uderzono go silnie w głowę, tak że padł nieprzytomny. Gdy przyszedł do siebie, był pokrwawiony. Przez cztery tygodnie był potem niezdolny do pracy.

Podobnie zeznawał Barcz, który rozpoznał w Demitrowiczu sprawcę napadu. Gdy auto z broczącym krwią Zalewskim jechało do lekarza, zostało napadnięte przez jakichś ludzi, którzy usiłowali je przewrócić, udało im się jednak tylko wybić szybę. Świadek Jankowski słyszał przytem okrzyki: „Zabijcie Polaka na śmierć". Świadkowie zdawali sobie sprawę, że planuje się przeciw nim jakiś zamach.

Oskarżony Sawicki zeznaje, że istotnie przyszedł do oberży Welshopa, gdzie, jak słyszał, odbywała się „Polenschlägerei". W oberży tej ujrzał pokrwawionego człowieka i dowiedział się, że byli tu polscy agenci. Nikogo nie bił i nie widział żadnej bijatyki. Prawda, że wypił „kieliszek" (ein Schnäpschen"), jednakowoż nie był „wstawiony". Nie miał też żadnego noża przy sobie, gdyż nóż był mu już poprzednio odebrany z okazji innej bijatyki („gość" w każdym razie wojowniczego widać temperamentu!) Nie widział, aby kto przewracał auto Polaka, lecz tylko słyszał o tem od ludzi.

Po wysłuchaniu tak „rozbrajających" zeznań i przesłuchaniu wszystkich świadków, sąd... uwolnił oskarżonych — „z powodu braku wystarczających dowodów winy".

„Allensteiner Zeitung", podając w obszernem omówieniu przewód sądowy, oświadcza, że teraz wyszło na światło dzienne, że „cały skandal z procesem w Jedwabnie" był wogóle niepotrzebny, dużo wywołał hałasu i rozdrażnienia, ale Polacy widzą teraz, o ile nie są ślepi, że w Niemczech sądy istnieją"...

Polacy jednak właśnie nie są ślepi i dlatego widzą dobrze, co o sądach niemieckich sądzić należy.

Zajścia w Jedwabnie są jednem tylko ogniwem w całym łańcuchu martyrologji polskiej za kordonem.

Przed nowelizacją ustawy inwalidzkiej

W zrozumieniu potrzeb b. żołnierzy

Wobec zainteresowania, jakie wzbudza w społeczeństwie, a w szczególności w kołach b. wojskowych sprawa nowelizacji ustawy inwalidzkiej, **poseł Brzęk-Osiński** udzielił nam poniższych informacyj:

— Ustawodawstwo inwalidzkie we wszystkich państwach przez długi okres czasu **leżało odłogiem** i dopiero ostatnie lata po wojnie światowej to zagadnienie, **jako aktualne, poruszyły.** Nasze ustawodawstwo wzorowało się w tym wypadku najbardziej na ustawodawstwie niemieckiem. Jednakże zarówno na skutek operowania w okresie waluty markowej w Polsce, potem w okresie dewaluacji, wprowadzenia złotego, jego stabilizacji, wreszcie w czasie obecnej światowej konjunktury, daleko odbiegło od życia.

— W jakiej fazie znajdują się obecnie prace nad nowelą?

— Przystąpiliśmy do pracy, biorąc za jej podstawę zgłoszone w Sejmie wnioski. Praca nasza toczy się w ścisłem **porozumieniu z Rządem oraz jest uzgadniana z zainteresowanemi czynnikami społecznemi, a w szczególności ze Związkiem Inwalidów.** Muszę w tem miejscu podkreślić obywatelskie stanowisko Związku Inwalidów. Praca nasza trwa już od dość dawna, toteż mam nadzieję, że w ciągu bieżącej sesji sejmowej będzie ostatecznie zakończona.

— Jakie zmiany przynosi projekt nowej ustawy?

—— Przedewszystkiem skomasowanie i uporządkowanie przepisów, dotyczących inwalidów dalej zróżniczkowanie inwalidów wojennych, to jest tych, którzy ucierpieli na wojnie i wojskowych, którzy zostali poszkodowani w czasie pokojowej służby wojskowej. Dotychczas obydwie te kategorje inwalidów **miały jednakowe prawa.** Projekt ustawy przewiduje również, że **członkowie przysposobienia wojskowego w pewnym stopniu będą mogli korzystać z dobrodziejstwa ustawy o rentach inwalidzkich.** Jeżeli chodzi o inwalidów ciężko poszkodowanych, to projekt wyraźnie poprawia sytuację przez zastosowanie dodatku pielęgnacyjnego, daje im uprawnienia w dziedzinie leczenia i szkolenia oraz **usuwa zawieszalność renty,** powiększa rentę dla rodziców, którzy utracili więcej niż jednego syna, udziela wdowom przy zamążpójściu trzyletnią odprawę, jako kapitalizację renty.

— Czy ustawa pozbawi zaopatrzenia dwie najniższe kategorje inwalidów, mianowicie inwalidów **od 15% do 25%?**

— Rozsiewane na ten temat pogłoski niepokojące **nie mają żadnych podstaw,** nowela nasza bowiem nie **zamierza poruszyć obecnego stanu rzeczy i obejmuje wszystkich inwalidów, począwszy od inwalidów 15%.** W innych krajach, jak naprzykład w Niemczech renty otrzymują dopiero inwalidzi **od 25% utraty zdolności zarobkowej.**

— Czy projekt ustawy przynosi jakie oszczędności skarbowe?

— Jedynemi źródłami oszczędności skarbowych, jako potrzeby państwowej, przedstawionych w projekcie nowelizacji ustawy są: 1) różnica kosztów utrzymania na wsi i 2) zawieszenie wypłaty rent tym którzy prowadzą warsztaty pracy, dające im możność egzystencji.

— Jak przeprowadzony zostanie podział miejscowości na klasy?

— Tak, jak zaznaczyłem — podstawą będzie różnica kosztów utrzymania. Do **I-ej klasy** zaliczone zostaną **większe miasta,** posiadające ponad 100 tysięcy mieszkańców, oraz **poszczególne okręgi przemysłowe;** do II-ej klasy wszystkie miasta powiatowe i inne miasta posiadające **od 3000 mieszkańców;** III-cia klasa obejmie wszystkie **pozostałe miejscowości.**

Fakt, że klub BBWR w olbrzymiej większości składa się z byłych żołnierzy — uczestników wojny — daje **gwarancję najgłębszego zrozumienia sytuacji swych kolegów — inwalidów** i załatwienia słusznych wniosków w ej dziedzinie.

Pogrzeb ś. p. Kazimierza Ehrenberga



W Warszawie odbył się pogrzeb śp. Kazimierza Ehrenberga współredaktora „Gazety Polskiej", wiceprezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów. W pogrzebie wzięli udział: p. wojewoda Jaroszewicz, szef biura prasowego z Prezydjum Rady Ministrów p. T. Święcicki, naczelnik wydziału prasowego p. W. Przesmycki, dyr. PAT. p. Roman Starzyński, prezes Zarządu Głównego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism p. Krzywoszewski, oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej, związków dziennikarskich, przyjaciele i najbliżsi koledzy zmarłego i najbliższa rodzina.

Wzrost zapasu złota i aktywów

w bilansie Banku Polskiego za III dekadę

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego r. b. wykazuje zapas złota 606 milj. 468 tys. zł. t. j. o **4 milj. 134 tys. zł. więcej** niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 9 milj. 914 tys. zł. do sumy 51 milj. 363 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 566 tys. zł. do sumy 124 milj. 108 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 9 milj. 273 tys. zł i wynosi 645 milj. 208 tys. zł. Stan pożyczek zastawnych zwiększył się o 1 milj. 211 tys. zł. do kwoty 118 milj. 517 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 132 miljonów 482 tys. zł., wykazując wzrost o **2 milj. 746 tys. zł.**

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 52 milj. 571 tys. zł. (191 milj. 354 tys. zł.) Obieg biletów bankowych powiększył się o 82 miljony 85 tys. zł. (1.150 milj. 973 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45.18 proc. (15,18 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 49,01 proc. (9,01 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,69 procent.

Sytuacja eksportowa w okręgu bydgoskim

Na podstawie informacyj z Izby Przemysłowo-Handlowej

Rozmiary tranzakcyj eksportowych zboża doznały w ostatnim czasie nieznacznego ożywienia. Podstawowym artykułem wywozowym, w partjach wagonowych był jęczmień. W dziale przetworów mącznych ograniczone ilości pośledniej mąki żytniej i pszenicy wysłano na dalsze rynki, głównie norweskie. Dużym natomiast popytem cieszył się w dalszym ciągu groch, lokowany na rynkach północnych i w Czechosłowacji. Pomyślne warunki sprzedaży umożliwiły przeprowadzenie również większych tranzakcyj w dziale płatków ziemniaczanych (Szwajcarja).

Ostatnie zarządzenia celne Niemiec, podwyższające cło do 170 Rmk. za 100 kg. uniemożliwiły dalszy eksport masła na ten rynek. W następstwie tego zwinięto Zakład Badania Masła w Drawskim Młynie, pozostawiając tylko jeden w Miasteczku.

Niepomyślna sytuacja dla bekonów spowodowała dalsze skurczenie się wywozu. Wyrazem tego był spadek eksportu z 617 ton w październiku do 424 ton w styczniu, szynek zaś z 101 ton w listopadzie na 81 ton w styczniu.

Skurczeniu uległ również wywóz soli, bo z 3.184 ton w listopadzie do 1.933 ton w styczniu. Natomiast poprawy doznał wywóz sody, bo z 60 ton w grudniu na 105 ton w styczniu.

Pomyślny przebieg tranzakcyj eksportowych zanotowano w wywozie fajansu. Dalsze forsowanie wywozu zmierza do pokrycia różnic wynikłych w skurczeniu się chłonności rynku wewnętrznego a jednocześnie trudności płatniczych.

Gwałtownemu spadkowi uległ wywóz surowej tektury dachowej, bo zaledwie do 9,6 ton w porównaniu do 32 ton z grudnia ub. roku.

W branży drzewnej pewnym odchyleniom in minus uległ wywóz dykt i płyt stolarskich oraz skrzyń. Eksport materjałów tartych utrzymał się na poziomie. Eksport drzewa kopalnianego wzrósł o ca 100 proc. W innych branżach nie zanotowano żadnych zasadniczych zmian.

Wywóz koni zagranicę

W związku Organizacyj Rolniczych odbyła się konferencja w sprawie możliwości przeciwdziałania dalszej zniżce cen koni na rynku wewnętrznym. W obradach, które toczyły się pod przewodnictwem b. ministra inż. J. Gościckiego, wzięli udział przedstawiciele Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych Związku Organizacyj Rolniczych oraz Państwowego Instytutu Eksportowego.

Z dłuższej dyskusji, podczas której omawiano sprawę zniżki cen koni, w wielu miejscowościach szczególnie jaskrawej, wyłonił się pogląd, który podzielili wszyscy zebrani, że jedynym środkiem, jaki może skutecznie zapobiec **dalszej zniżce jest rozbudowa wywozu koni zagranicę.** Rynków odbiorczych jest wiele. Konie wysyłane są z Polski do Belgji, Holandji, Austrji, Italji i Francji jako materjał rzeźny, konie robocze zaś do tych krajów i do Szwajcarji, Danji, Anglji oraz Czechosłowacji. Rok ubiegły dał w wyniku poważną ilość zgórą 60.000 sztuk koni, które eksporterzy nasi wysłali zagranicę

Z. U. P. U. wybuduje w Bydgoszczy dom mieszkalny za 1 miljon zł

Dzięki usilnej interwencji czynników przemysłowo-handlowych, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu zadecydował ostatecznie rozpoczęcie budowy dużego gmachu mieszkalnego w [illegible] Na koszty tej budowy uchwa [illegible] poważne trudności na jakie napotykało przeforsowanie tego słusznego i od dłuższego czasu ponawianego wniosku. Rzeczowa jednak interwencja bydgoskiej Izby P. H. przez jej przedstawiciela łącznie z przedstawicielami miasta, które **przyznało ZUPU. na ten cel bezpłatnie najlepszą parcelę — odniosła wreszcie skutek mimo silnej opozycji.**

Gramofony Szwajcarskie

Jak zauważyliśmy, pojawiły się ostatnio na rynku polskim oryginalne szwajcarskie aparaty gramofonowe i patefonowe marki „HERMANN THORENS S. A. S-TE CROIX.

Gramofony i patefony te nietylko, że przewyższają budową i konstrukcją aparaty angielskie, lecz również **dźwięk tego aparatu zachwyca nawet najbardziej muzykalnego słuchacza;** zawdzięczyć to należy tej okoliczności, iż do każdego aparatu dobrana jest bardzo czuła membrana wyżej wymienionej marki, odpowiednia do każdego typu gramofonu czy też patefonu. Używając do nich doskonałych igieł oryginalnych szwajcarskich **T. THORENS,** ma się wrażenie, że się słucha muzyki zgoła nie mechanicznej.

Jak nam wiadomo, aparaty powyższe są dostępne dla najszerszych warstw społeczeństwa, gdyż cena ich rozpoczyna się już **od zł. 80,—** wzwyż. Przy kupnie radzimy uważać na znak fabryczny, gdyż każdy aparat zaopatrzony jest w markę firmową.

Zjazd delegatów Zjednoczenia Bractw Kurkowych

W niedzielę, dnia 13 marca o godz. 13-tej odbędzie się w Poznaniu w sali „Belweder", ul. Marszałka Focha zjazd delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P.

Z uwagi na bardzo ważne sprawy, objęte porządkiem obrad. m. in. omówienie uroczystości Kongresu Zjednoczenia (26. 6. — 4. 7. w Katowicach) winno każde Bractwo zjednoczone przez swą delegację wziąć udział w obradach. Głos mają delegaci tych Bractw, które nie zalegają ze składkami do Zjednoczenia. — Składkę za rok 1932 (1 zł. od członka na rok) należy nadesłać najpóźniej do dnia 10 marca bież. roku.

Memorjał Zw. Obrony Kresów Zachodnich

Delegacja Związku Obrony Kresów Zachodnich złożyła p. min. Pierackiemu memorjał, domagający się **zwolnienia z pracy obcokrajowców, zatrudnionych w przemyśle śląskim.** Wraz z memorjałem złożono tom rezolucyj, uchwalonych w 187 miejscowościach województwa Śląskiego. Rezolucje, stwierdzające konieczność usunięcia cudzoziemców ze względów tak politycznych, jak przedewszystkiem socjalnych, podpisane zostały przez wszystkie najważniejsze **organizacje społeczne poszczególnych miejscowości.** Zaznaczyć wypada, że w proteście ludności polskiej Śląska wzięły udział nieomal wszystkie gminy wiejskie i miejskie powiatu katowickiego, świętochłowickiego i tarnogórskiego, a więc całego obszaru przemysłowego.

Nie trzymać monet gdańskich

Jak się dowiadujemy **Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał w dniu 22 stycznia zarządzenie o wycofaniu z obiegu niektórych monet niklowych i srebrnych. Wielu mieszkańców Pomorza** — szczególnie północnych powiatów, mając ciągły kontakt z W. M. Gdańskiem, **przechowuje takie monety,** licząc, że ze względu na zawartość srebra przedstawiają one pewną wartość.

Ponieważ **na terenie Pomorza znajduje się wielka ilość takich monet,** przestrzega się wszystkich posiadaczy, że **z dniem 30 czerwca przestają one być środkiem płatniczym** i po tym terminie nie będą przedstawiały żadnej wartości. Wobec tego niechcąc zostać poszkodowanym należy **je** spiesznie wymienić.

Sprawa standaryzacji szynek i bekonów

Związek Przemysłu Bekonowego, **w celu** dostosowania swej produkcji całkowicie do wymogów zagranicznych rynków odbiorczych opracował dalsze normy standaryzacji szynek i bekonów.

W interesie warsztatów rolnych

Co przynoszą rolnikom nowe ustawy?

Obie Izby Ustawodawcze zajęte są uchwalaniem szeregu ustaw, mających na celu dopomożenie rolnictwu do przetrwania krytycznej sytuacji. Większość tych ustaw ma na celu tak niezmiernie ważną w dobie obecnej: **ochronę gospodarstw rolnych w postępowaniu egzekucyjnem.** Są to: ustawa **o przetargu przymusowym i oszacowaniu nieruchomości;** ustawa **o ulgach w egzekucji sądowej** przeciwko gospodarzom rolnym (przymusowy zarząd gospodarstw rolnych: tymczasowe wstrzymanie licytacji nieruchomości); ustawa o przejęciu **egzekucji admin.** przez **władze skarbowe,** oraz o postępowaniu egzekucyjnem tych władz.

PRZETARG PRZYMUSOWY I OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI.

Ustawa pierwsza, która się już ukazała w Nr. 15 Dz. Ust. z 29. II. rb., dotyczy tylko b. zaboru rosyjskiego i b. niemieckiego (b. zabór austrjacki miał już wystarczające przepisy egzekucyjne) i wprowadza z mocy specjalnego oszacowania **najniższe ceny licytacyjne, co leży zarówno w interesie dłużnika, jak i wierzyciela.**

Obecnie więc szacunek nieruchomości będzie miał **zasadnicze i decydujące znaczenie.**

Na ziemiach zachodnich istnieje rozporządzenie Rady Związkowej z dnia 8. 10. 1914, które wprowadziło najniższą cenę licytacyjną **dla ruchomości,** mianowicie, nie niżej **połowy** szacunku. Zarządzenie to dopiero na skutek starań organizacyj zaczęto stosować przez organa egzekucyjne. Obecna ustawa wprowadza również **dla nieruchomości** najniższą cenę licytacyjną, mianowicie: **połowę** szacunku i co najważniejsze wprowadza zasady oszacowania nieruchomości.

Ustawa ta jest ustawą kryzysową, gdyż w czasach normalnych przy dostatecznej ilości amatorów kupna nieruchomości ziemskich nie zachodziły wypadki sprzedaży ich za bezcen. W okresie zaś długotrwałego kryzysu, wobec jaskrawych licytacyj wydanie **tej ustawy stało się koniecznością** jako jeden ze sposobów walki z kryzysem.

ULGI W EGZEKUCJACH SĄDOWYCH.

Druga ustawa o ulgach w egzekucjach sądowych ma wprowadzić nader ważne dziś zagadnienie sądowego odroczenia licytacyj gospodarstw rolnych na **okres czasu nieprzekraczający normalnego roku gospodarczego.** Ma to na celu utrzymanie tych warsztatów rolnych, które są **gospodarczo zdrowe i mają wszelkie dane do przetrwania kryzysu.** Leży to nawet w **interesie wierzycieli,** gdyż podnosi wartość nieruchomości rolnych, z drugiej strony dłużnikowi **umożliwia wzmocnienie jego sił gospodarczych** dając możność uregulowania długów. Ustawa ta poza tem wprowadza rzecz całkiem nową: pozostawia dłużnikowi zarząd swem gospodarstwem w razie uzyskania przez wierzycieli przymusowego zarządu, o ile dłużnik zasługuje na zaufanie. Zarządca poddany jest odpowiedniej kontroli przez rozciągnięcie nad nim nadzoru i **ponosi odpowiedzialność karną i cywilną** narówni z zarządcą cudzego mienia. Nadzór Sąd egzekucyjny oddać może organizacji, lub urzędowi, wzgl. specjalnemu nadzorcy, do którego zarządzeń winien się zarządca stosować.

EGZEKUCJA W RĘKU WŁADZ SKARBOWYCH.

Trzecia ustawa o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe ma na celu **ześrodkowanie i zjednoczenie działalności władz egzekucyjnych** przy egzekucjach administr. **w jednem ręku władz skarbowych,** jako tych, co posiadają najsprawniejszy aparat egzekucyjny, oraz wskutek tego, że dotychczasowy sposób ściągania należności różnym związkom prawa publicznego **wpływał ujemnie na całokształt życia gospodarczego** i zbytnio nadwyrężał poszczególne źródła dochodowe. W myśl art. 6 ustawa ta będzie wprowadzona tytułem próby. Rada Ministrów władna jest ustalić termin, w którym traci moc omawiana ustawa.

DALSZE PROJEKTY USTAW.

Poza temi ustawami, mającemi na celu ochronę gospodarstw rolnych, rozpatrywane są obecnie zarówno w Izbach ustawodawczych, jak i w Radzie Ministrów różne projekty ustaw i rozporządzeń, które będą miały **ważne znaczenie w życiu gospodarczem rolnictwa.** Są to: ustawa o rozłożeniu i **umorzeniu zaległości podatkowych,** rozporządzenie o obniżeniu **kar za zwłokę przy egzekucjach administracyjnych,** projekt ustawy o **scaleniu ubezpieczeń socjalnych,** projekt ustawy o **przedłużeniu na okres do 20 lat terminów spłaty kredytów,** udzielonych przez Skarb Państwa na poparcie spółdzielczości rolniczej, oraz do częściowego umarzania takich należności Skarbu Państwa itp.

Omawiane powyżej ustawy dotyczyć mają **ogółu rolnictwa.** Większy właściciel rolny, jak i drobny rolnik, winien w swym własnym interesie poznać uprawnienia, które wynikną z tych ustaw, czy to w dziedzinie obrony przed krzywdzącemi egzekucjami i sprzedażą za bezcen gospodarstw rolnych, oraz nieruchomości, albo w dziedzinie ulg w spłacie zaległości podatkowych, ciężarów socjalnych lub w akcji oddłużenia rolnictwa itd.

ROLA INFORMACYJNA ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Wobec dużej ilości tych ustaw i rozporządzeń, a szerokiego zakresu ich działania, przeciętnemu rolnikowi niemożliwem będzie zorjentować się w nich. Do obowiązku organizacyj roln., a na Pomorzu — Pomorskiego T-wa Rolniczego — należy przyjście z pomocą **swym członkom, udzielając im wskazówek, informacyj i wyjaśnień zawartych w nowych ustawach.**

Placówki powiatowe PTR. będą poinformowane w tych zagadnieniach i ze swej strony służyć będą wszelką pomocą, faktycznym członkom Kółek Rolniczych Pomorskiego T-wa Rolniczego.

P. Z.

Zapasy zboża w kraju

Spodziewać się można zmniejszenia podaży

Prowizoryczne dane, zestawione na podstawie osiągniętych dotychczas wyników badania ruchu zapasów zbóż, prowadzonego drogą ankietową za pośrednictwem Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, wskazują, że obecny stan zapasów w dniu 1 lutego br. w stosunku do zbiorów r. 1931 w 918 gospodarstwach, przeważnie większych, należących do związku ziemian. (Cyfry umieszczone w nawiasach oznaczają stan zapasów w **1.600 gospodarstwach, zbadanych w dniu 1 lutego r. 1931 w porównaniu ze zbiorami tych gospodarstw w roku 1930).**

Żyto: zapas ogólny wynosił 33,4 proc. (40,6 proc.). zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 16,6 proc. (17,3 procent), zapas na sprzedaż 16,8 proc. (22.7 proc.). Pszenica: zapas ogólny wynosił 39,1 proc. (45,2 proc.), zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 6,5 proc. (6,3 proc.), zapas na sprzedaż 32,6 proc (38,9 proc.); jęczmień: zapas ogólny wynosił 32,7 proc. (32,6 proc.), zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 20,2 proc. (21,7 proc.), zapas na sprzedaż 12,5 proc. (10,0 proc.); owies: zapas ogólny wynosił 43,0 proc. (46,3 proc.), zapas na zużycie wewnątrz gospodarstw 42,7 proc. (43.5 proc.), zapas na sprzedaż 11,2 proc. (12,8 proc.).

Należy podkreślić, że po nadejściu większej liczby odpowiedzi na ankietę, wyniki powyższe mogą wymagać korekty. Ponadto jest prawdopodobne, że w gospodarstwach drobnych stosunek zapasów do produkcji układa się odmiennie. Jednakże sam fakt szybszego wyczerpania się zapasów zbóż w roku bieżącym, a zwłaszcza żyta **wydaje się nie ulegać wątpliwości.** Na tej zasadzie należy się spodziewać wcześniejsz. niż w roku ubiegłym zmniejszenia się podaży w miesiącach wiosennych.

Kredyty angielskie dla cukrownictwa

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, związek cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska korzystał w zaprzyjaźnionych bankach angielskich z kredytów cukrowniczych.

W pierwszej połowie b. m. zostanie przekazana przez British Ovorseas Bank w Londynie związkowi warszawskiemu dalsza kwota **150 tys. funtów szterlingów** tj. przeszło 4 i pół miljon. złotych **na potrzeby bieżącej kampanji cukrowniczej.** W ten sposób długoletni stosunek finansowy cukrownictwa polskiego z bankami zagranicznymi, przejawił się w nowej tranzakcji, opartej na wzajemnem zaufaniu stron zainteresowanych.

O scalenie podatku od artykułów monopolowych

Opracowane przez ministerstwo skarbu rozporządzenie o scaleniu podatku obrotowego dla artykułów monopolowych, przewiduje opłacanie podatku od tych artykułów przy wyjściu ich ze składów monopolów państwowych. Hurtownicy i detaliści zostaliby zwolnieni całkowicie od opłacania podatku obrotowego od tych artykułów. Wprowadzenie scalonego podatku obrotowego od artykułów monopolowych wyrugowałoby całkowicie nieuczciwą konkurencję uprawianą obecnie przez niesolidnych handlujących. Ministerstwo skarbu oczekuje na opinję izb przemysłowo-handlowych, które otrzymały już tekst projektu tego rozporządzenia.

Angielskie tkalnie zawiesiły pracę

Centralny komitet zjednoczonych związków robotników angielskich przemysłu włókienniczego postanowił proklamować strajk w tych fabrykach, które wypowiedziały ostatnio umowę w sprawie pracy i płacy. Strajk objął narazie 40 wielkich tkalni.

Niemcy chcą tylko zarabiać...

Restrykcje celne naszego rządu kładą kres nadmiernemu importowi

Całokształt naszego obrotu towarowego uległ w roku ubiegłym pewnym przeobrażeniom. W wielu państwach wprowadzono w tym okresie **restrykcje celne i dewizowe.** Najgłębsze jednak i najpoważniejsze zmiany nastąpiły w naszym obrocie towarowym z Rzeszą Niemiecką.

Jeszcze w latach 1929 i 1930 wartość przywozu z Niemiec wynosiła przeszło **27%** wartości ogólnej naszego importu w tym okresie, podczas gdy w ogólnej wartości naszego wywozu uczestniczyły Niemcy w **31.2%** w r. 1929 i w **25,6%** w r. **1930.** Rok ubiegły wraz z niezmiernem zaostrzeniem protekcjonizmu Niemiec w stosunku do przywozu towarów z Polski, wywołał w tym układzie stosunków bardzo poważne zmiany, odbijając się zwłaszcza na naszym **wywozie do tego kraju.** Szereg daleko posuniętych obostrzeń celnych sprawił, że podczas gdy wartość naszego przywozu z Niemiec wyniosła w r. ub. 359 miljonów zł., a więc 24,6% ogólnej sumy naszego importu, wywieźliśmy do Niemiec towarów w tym okresie za sumę tylko **315 miljonów zł.,** co daje zaledwie 16,8% wartości ogólnej naszego eksportu. Bilans zatem naszych obrotów towarowych z Niemcami, którego saldo wynosiło w r. 1929 27 miljonów zł., a w r. 1930 — 21 miljonów zł. na naszą korzyść, stał się odrazu wybitnie ujemny, wynosząc w r. 1931 okrągłą sumę 44 **miljonów zł. na naszą niekorzyść.** Spadek wywozu do Niemiec w roku ubiegłym nastąpił w wyniku bardzo znacznych trudności, z jakiemi spotkali się wówczas na tym rynku nasi eksporterzy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie **wywozu** rolniczo-hodowlanego. Gdy ogólna wartość naszego wywozu zmniejszyła się w porównaniu z r. 1930 **o 23%,** wartość wywozu do Niemiec wykazała w tym czasie spadek z 626,6 miljonów zł. w r. 1930 do **315,2 miljonów zł.,** w roku ubiegłym, a zatem o przeszło **50%.**

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z importem towarów niemieckich do Polski. Przywóz niemiecki do Polski spadł w r. ub. w stopniu o **wiele mniejszym, niż nasz wywóz do Niemiec.** Wartość importu towarów niemieckich wyniosła w roku ubiegłym **359 miljonów zł.,** t. zn. o 40% mniej niż w roku poprzednim, a spadek ten nie odbiega wiele od zmniejszenia się ogólnej wartości naszego przywozu w tym okresie, które wyniosło blisko 35%. Stwierdzić zatem należy, że równowaga korzyści wzajemnych w obrotach polsko-niemieckich została zachwiana w roku ubiegłym **wybitnie na naszą niekorzyść.** Niemcy, które wielokrotnem wprowadzaniem obostrzeń zredukowały tak znacznie przywóz towarów polskich, w ciągu całego roku ubiegłego odgrywały wciąż jeszcze dominującą rolę w przywozie do Polski szeregu artykułów, których import **niemal całkowicie możnaby było zastąpić przez wzmożenie wytwórczości krajowej,** bądź też przez rozbudowę przywozu z innych krajów, lepiej niż Niemcy doceniających stosunki handlowe z Polską.

Stan ten winien ulec zmianie. Wpłyną na to niezawodnie ostatnie **restrykcje celne naszego rządu.** Kto wie jednakże, czy Niemcy nie zdołają ominąć ich w jakikolwiek bądź sposób. **Żądane ostatnio przez Gdańsk kontyngenty celne,** których wysokość, jak twierdzili rzeczoznawcy, byłaby zupełnie wystarczająca, zwłaszcza w niektórych dziedzinach, jak np. elektrotechnicznej, do pokrycia zapotrzebowania całej Polski, są dowodem, że tak jest istotnie. Gdańsk byłby w tym wypadku prawdziwą **„dziurą celną“** w organiźmie Rzeczypospolitej, przez którą, w razie przyznania żądanych kontyngentów, sączyłby się dowolnie import z Niemiec.

Krok naprzód w realizacji

planu budownictwa drewnianego

Sprawa budownictwa drewnianego, posiadającego doniosłe znaczenie dla naszej produkcji leśnej i przemysłu drzewnego wchodzi na realne tory. Z inicjatywy prezydjów Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie i Wilnie odbył się zjazd przedstawicieli tych przemysłów drzewnych, które w budownictwie fabrycznem domów drewnianych są zainteresowane. Po wyczerpującej dyskusji powołano delegację, której zadaniem ma być skoordynowanie wszelkich zabiegów u Rządu w sprawie pomocy finansowej i ulg dla budownictwa drzewnego z jednej strony, a z drugiej przygotowanie organizacji dla technicznego wykonania w kraju i uzyskania kredytu zagranicą.

Według informacji zarówno Rząd, jak i kapitał zagraniczny, z którym trwają już pertraktacje za warunek stawiają, by reflektant na dom miał **już parcelę pod budowę nieobciążoną i jakie 30 do 40 proc. kapitału własnego,** przeto dla zorjentowania się w możliwościach akcji i wysokości zapotrzebowania kapitału na powyższe cele, delegacja uprasza wszystkich, którzy zamierzają wiosną r. b. przystąpić do stawiania domu drewnianego, by zechcieli we własnym interesie najpóźniej do **13 marca 1932 r.** zgłosić ten zamiar piśmiennie do delegacji powierniczej przemysłu fabrycznego budownictwa domów drewnianych do Towarzystwa **„Lordom“** ul. Czackiego 23, podając następujące dane:

1) czy posiada grunt pod budowę, w jakim obszarze w metrach kwadratowych i w jakiej miejscowości; 2) jaka jest zdaniem jego wartość obecna tego gruntu w złotych; 3) wiele izb zamierza się budować; 4) czy z instalacjami i jakiemi; 5) jaką posiada gotówkę już obecnie; 6) jaką dalszą może napewno dysponować w przeciągu trzech miesięcy wiosennych 1932 r.

Delegacja uprasza o dokładne podawanie sumy posiadanej na powyższy cel gotówki, albowiem **prawdopodobnie pierwszeństwo do kredytów** będą mieć ci, którzy największą gotowizną dysponują, jednak **zapewnia** zgłaszającym **bezwzględną poufność** przesłanych informacji.

Dalsze aresztowania podpalaczy na Pomorzu

Ojciec z synem chcieli zrobić „interes asekuracyjny"

W sprawie pożaru na szkodę Ziółkowskiego Jana w Mniszku pod Świeciem, władze śledcze w toku dalszych dochodzeń ustaliły nowe szczegóły, wskazujące na **zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego.** Ujawniono bowiem, że na gospodarstwie poszkodowanego, które przedstawiało najwyższą wartość 10.000 zł., ciążyło długu około 20.000 zł. Gospodarstwo to było w maju 1931 roku wystawione przez Sąd Grodzki w Grudziądzu na publiczny przetarg, w wyniku którego nabył je główny wierzyciel poszkodowanego, Goerke Fryderyk z Grupy. Ze względów formalnych Sąd jednak przetargu tego nie zaakceptował i wyznaczył nowy przetarg na listopad 31, do czego jednak nie doszło z powodu spalenia się zabudowań.

Niezależnie od wyznaczonego przetargu, zamianował Sąd przymusowego sekwestratora na gospodarstwo Ziółkowskiego w dn. 2. 10. 1931 r., który nie zdołał jednak czynności swych rozpocząć. Dalej stwierdzono, że spalone budynki **nie przedstawiały tej wartości, na którą były ubezpieczone,** ponieważ znajdowały się w bardzo lichym stanie i wymagały naprawy.

Badani członkowie rodziny Ziółkowskiego na okoliczność powstania pożaru, dawali wyjaśnienia bardzo sprzeczne, zwalając ostatecznie winę na dwóch włóczęgów, którzy rzekomo nocowali w spalonej stodole. Stwierdzono również, że jest nieprawdą, iż wymienieni brali udział w akcji ratunkowej w bieliźnie, gdyż naoczni świadkowie zeznali, że byli oni kompletnie ubrani. Pozatem stwierdzono, że pościel i **więcej wartościowe przedmioty były już przed pożarem z mieszkania usunięte.** Poszkodowany sam nie był w czasie pożaru obecny, ponieważ wyjechał w celach zupełnie błahych, a do domu powrócił dnia następnego po pożarze.

Z powyższego wynika, że podpalenia dokonał 22-letni Ziółkowski Jan z namowy swego ojca.

Ziółkowskich przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzk. w Świeciu, który zawiesił nad nimi areszt śledczy.

I pan Wojciech wpadł...

Aresztowanie dowcipnego podpalacza w Tczewie

W sprawie pożaru na szkodę Czerwińskiego Wojciecha w Tczewie przy ul. Siedlisko nr. 36, władze śledcze przeprowadziły energiczne dochodzenia, które potwierdziły początkowe podejrzenia, że Czerwiński dokonał podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego. Stwierdzono bowiem następujące okoliczności, wśród których ogień powstał.

Czerwjiński wraz z rodziną bawił od grudnia 1931 r. w gościnie u swych rodziców w Wędkowach i przyjeżdżał od czasu do czasu do Tczewa i odwiedzał swoje mieszkanie. Ostatnio był w dniu 21 stycznia b. r. pomiędzy godziną 14 a 15, i jak później w dochodzeniu ustalono, na podstawie odnalezionych śladów, zrobił w czasie tym przygotowania do podpalenia.

Czerwiński wstawił do szafy w pokoju sypialnym **gromnicę stearynową** długości około 80 cm., którą następnie zapalił i po zamknięciu szafy odjechał zpowrotem do swych rodziców.

Ogień powstał w nocy na 22 I. b. r. o godz. 2,45 i został dzięki czujności sąsiadów ugaszony, nie wyrządzając większych szkód.

Spaliła się zupełnie doszczętnie szafa wraz z garderobą i bielizną. W spodzie szafy (który zdołano uratować) stwierdzono wypalone na wylot okrągłe miejsce od spalonej gromnicy, jak również podstawę od klosza lampy naftowej owiniętą w zwęglone szmaty, która służyła do podtrzymania klosza z umieszczoną w nim gromnicą.

Ponadto znaleziono pod spodem szafy na podłodze roztopioną stearynę, która zmieszana z popiołem, zwartą masą, przylegała do podłogi. Pomiędzy łóżkiem a szafą znaleziono leżącą na podłodze **poduszkę, która miała widocznie ułatwić przejście ognia od palącej się szafy do łóżek.** Obok poduszki zaś stała butelka z naftą, która miała spotęgować pożar.

Czerwiński mimo wszystkiego **nie** przyznał się do winy, badany zaś na okoliczność poniesionych strat, podał, iż spaliła mu się większa ilość garderoby, z której jednak pewną część odnaleziono w mieszkaniu jego rodziców i innych krewnych.

Czerwiński został przy wstępnym dochodzeniu przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Tczewie, gdzie pozostaje nadal w areszcie śledczym.

Śmiertelna walka o miłość dziecka

Krwawa tragedja rodzinna w Warszawie

Warszawa przeżywa obecnie **okres ponurych „sensacyj" kryminalnych.** Jeszcze nie ochłonięto z wrażenia, jakie wywarło **wstrząsające morderstwo na dwojgu dzieci** gdy rozegrała się **nowa ponura tragedja.**

Przy ulicy Nowogrodzkiej 25 mieści się pracownia **gorsetów „Emilja",** należąca do 45-letniej Emilji Moranowiczowej, która żyje z mężem w separacji. Wczoraj przed południem do sklepu przyszedł mąż Moranowiczowej, 42-letni Marjan. Małżonkowie weszli do oddzielnego pokoju, gdzie prowadzili ożywioną rozmowę. W pewnym momencie **zdenerwowany Moranowicz dobył z kieszeni rewolweru i pięciokrotnie strzelił do żony. Moranowiczowa zmarła na miejscu,** trafiona w jamę ustną, szyję i klatkę piersiową.

Z dotychczasowego śledztwa i zeznań aresztowanego zabójcy wynika, że **powodem zbrodni była walka o miłość dziecka.** Moranowicze pobrali się przed 12 laty i mieli jedno dziecko, syna, liczącego obecnie 11 lat.

Przed 4 laty małżonkowie rozeszli się, dzieckiem zaopiekował się ojciec. Moranowicz, zatrudniony w charakterze technika w min. rob. publ., przed kilku miesiącami został zredukowany.

Po rozejściu się z żoną Moranowicz **oddał syna do domu wychowawczego w Płocku.** Kiedy ostatnio znalazł się bez pracy, nie mogąc dłużej płacić za syna, sprowadził go do Warszawy. Przed tygodniem **zwrócił się do żony, by ta zaopiekowała się ich dzieckiem.** Tragedja wywiązała się w walce o miłość dziecka. **Moranowiczowa usiłowała wpoić w syna mniemanie, że ojciec jego jest złym człowiekiem.**

Dalej Moranowiczowa starała się wpłynąć na syna, żeby nie widywał się z ojcem.

Kiedy chłopiec — jak zwykle — wychodził z domu, żeby się zobaczyć z ojcem, matka znowu odradzała mu, wyrażając się źle o ojcu. Chłopiec pomimo to poszedł do ojca i powtórzył mu słowa matki.

Około godz. 11-tej Moranowicz wraz z synem przybył do pracowni swej żony i w toku **gwałtownej sprzeczki oddał do niej szereg strzałów, kładąc ją trupem.** Następnie lufę rewolweru skierował do skroni, **usiłując popełnić samobójstwo.**

Ale ostatni nabój, jaki znajdował się w magazynie, był prawdopodobnie uszkodzony, gdyż rewolwer nie wypalił.



Świecie

— *Chciał być bohaterem wobec żony.* W sprawie rzekomego napadu rabunkowego na osobę Kuchennego Bena z Zdrojowic dochodzeniem ujawniono, że napad ten nie miał miejsca, lecz został przez Kuchennego zmyślony W czasie rewizji domowej w mieszkaniu Kuchennego odnaleziono wszystkie przedmioty, które zostały mu rzekomo skradzione. Kuchenny przyznał się ostatecznie do zmyślenia napadu podając jako powód, iż chciał swą żonę tem nastraszyć, ponieważ jest ona o 16 lat młodszą od niego. Przeciwko Kuchennemu zrobiono doniesienie karne, za wprowadzenie władzy w błąd.

Mrocza

— *Zorganizowanie ZPOK.* W niedzielę 28 ub. m. zorganizowały pp. Rogowska i Ajtnerowa w Runowie Kraińskim Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zebranie odbyło się w prywatnem mieszkaniu kier. szkoły p. Figurskiego Do zarządu weszły pp. Wendowa jako przewodnicząca, Jarmuszkówna jako sekretarka Kruczkowa jako skarbniczka. Oddz. rozpoczął swą pracę od dokarmiania dzieci szkolnych mlekiem i bułeczkami, pierwszej pomocy materjalnej udzielił Związkowi wójt p. Rogowski. Podobny oddział zorganizowały powyższe panie wraz z p. Raczyńską także i w Drzewianowie z tą samą początkową pracą humanitarną. Oddziały takie są poorganizowane po wszystkich wioskach gdzie przeważnie znajdują się szkoły.

— *Tow. Miłośników Sceny.* Po raz pierwszy odegrało ostatnio sztukę „Damy i huzary" to też Mrocza i okolica widziała bardzo dobrze udekorowaną scenę i salę u p. Łuszczyńskiego, coś naprawdę tryskającego humorem, za co posypały się też rzęsiste oklaski amatorom — artystom, bo też nie łatwa ta komedja była oddana jak na amatorów artystycznie. Krytyka gości którzy sztukę tę widzieli w Warszawie, Bydgoszczy i innych wielkich miastach Polski, postawiła zespół amatorów na równi z artystami teatrów wielkomiejskich, reżyserję prowadził p. dr. Raczyński. Przedstawienie zaszczycili swą obecnością pp. starosta Wuyek ks. mjr. Morkowski z Zabartowa, pow. kom. PW i WF. p. por. Ambroziak i obywatele miejscowi z p burm. Deglerem na czele. Koło Sceniczne z przedstawienia tj. zysku, przeznaczyło na dalszą budowę kościoła kat. 100 zł., i 25 zł. na pomoc bezrobotnym co należy szczerze uznać.

— *Jarmark.* W dniu 8 marca br. odbędzie się w tut. mieście jarmark kramny jak i też na bydło i konie.

— *Nowa Świetlica PW i WF.* Za staraniem burmistrza p. Deglera jako przewodn. Miejscowego Komitetu PW i WF. urządzono Świetlicę i Kancelarję PW w gmachu Magistratu do której to Świetlicy przeniesiono obecną kancelarję z ul. Nakielskiej z dniem 1 marca br.

Brodnica

— **Przed imieninami Marszałka Piłsudskiego.** Na zaproszenie p. starosty Wimmera p. ppłk. Pecki, p. burmistrza Blokusa i prezesa Rady Miejskiej p. Stankowskiego odbyło się w Starostwie w sali sejmiku w dniu 2 marcu zebranie przedstawicieli władz i urzędów, prezesów towarzystw i cechów, aby godnie urządzić obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebranie otworzył p. starosta Wimmer, wygłaszając wstępne przemówienie. Na wniosek prezydjum, przewodnictwo zebrania objął p. dr. Siudowski, wiceprezes Pom. Izby Rolniczej, funkcję sekretarza pełnił ref. ośw. Obrębski. Po ukonstytuowaniu się Komitetu Imieninowego Ogólnego przystąpiono do wyboru Wydziału Wykonawczego w następującym składzie: burmistrz Blokus, ppłk. Pecka, prezes Rady miejskiej Stankowski, inspektor szkolny Sieteski, dyr. Malicki, dyr. Traczewska, prok. Chmielecki, zastępca starosty Dembek, kom. Kędzierski, dr. Ronowski, mjr. Musiałowiczowa — prez. Zw. Pracy Obyw. Kobiet, insp. straży granicznej mjr. Braziulewicz, kpt. Turowski, obwod. kom. P. W. i W. F., ref. ośw. Obrębski. Wydział wykonawczy wyłonił z siebie sekcję dekoracyjną i sekcję akademji. Ustalono następnie program obchodu, który zostanie opublikowany w prasie we właściwym czasie. Celem dokładnego omówienia uroczystości imieninowych w dn. 18 i 19 marca, oraz ścisłego podziału prac, odbędzie się ponowne zebranie Wydziału wykonawczego w Starostwie pokój 2, w dn. 7 marca o godz. 17. Oprócz członków pracujących w Wydziale wykonawczym, do Komitetu obywatelskiego należą: p. starosta Wimmer, p. starościna Wimmerowa ks. prob. Bielacki, kpt. Horzemska ref. wych. obyw., p. Grośtowa kom. hufca harc., prof. Cichońska, kom. hufca harc. prof. Jastrzębski, prezes Tow. Urzędników nacz. Kornowski, prezes Zw. Podof. Rez. Grzywacz, prezes Powstańców i Woj. Zebrowski, redaktor Powałowski, nacz. Sądu Łazarewicz, zawiadowca stacji Zalewski, komisarz Kędzierski, prezes Tow. Sokół Piskorski, prezeska Ziemianek Jaworska, prezes Ziemian Rzyski, prezes pow. Zw. Strzel. ob. Łangowski, pow. kom. Nowacki, nacz. Gsodan, prezes Inwalidów wojennych Krzyżniewski, prezes Biliński, dyr. Mazurek, nacz. Szyndler. Udział reprezentantów wszystkich stanów i zawodów w pracach Komitetu obywatelskiego świadczy wymownie, iż dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego będzie w Brodnicy i w powiecie brodnickim świętem ogółu obywatelstwa.

Działdowo

— **Naśladowania godne.** Dowiadujemy się, że z inicjatywy działdowskiego oddziału Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża rozpocznie się dwu-miesięczny kurs, dla drużyn sanitarno-ratowniczych, w dniu 8 marca b. r. w lokalu Szkoły Rzemieślniczej w Działdowie. Na kurs ten zapisało się 22 panienek. Stwierdzić należy, że podobne kursy powinno zorganizować Tow. Czerwonego Krzyża w każdem większem środowisku, wobec czego zalecamy naśladować tak doniosłą inicjatywę, conajmniej we wszystkich miastach powiatowych.

A teraz ani narzeczonego ani pieniędzy

Smutny epilog „narzeczeństwa" panny Erny

W roku 1931 na terenie Torunia kręcił się pewien **znany policji oszust i szantażysta podający się za Dr. Bernarda Kuhna,** którego za różne sprawki wpakowano do „okrąglaka". Po odsiedzeniu kary osobnik ów przeniósł się **na grunt bydgoski gdzie do tej pory pod nazwiskiem Fryderyka Krausego — „obrońcy i zastępcy procesowego" zdołał dokonać kilka oszustw.**

W styczniu br. zamieszkał Krause u niejakiej 72-letniej Matyldy Schwan (Nadrzeczna 2), od której po pewnym czasie wyłudził list hipoteczny na 1000 zł. oraz 35 Rm niemieckich — i zniknął nie zapłaciwszy nawet komornego.

Ten sam oszust poszkodował niej. 26-letnią Ernę B. (Siedlecka 74), przedstawiając się jej za obrońcę prywatnego z Grudziądza. Krause bywał w domu rodziców p. Erny dość często, aż pewnego dnia przyszedł z oświadczynami. Dla panny Erny **„obrońca" przedstawiał niezłą partję** — więc propozycję małżeństwa przyjęła, a dla okazania swemu przyszłemu małżonkowi dobrej woli dała mu nawet 65 złotych na drobne wydatki.

Tymczasem przygotowywano się do hucznych zaręczyn. Pan Krause jadł, pił cieszył się. Cieszyła się również szczęśliwa oblubienica. Któregoś dnia, narzeczony chcąc zrewanżować się za otrzymane przy oświadczynach 65 zł. (to należy do dobrego tonu), postanowił kupić p. Ernie zegarek — oczywiście złoty z bransoletką i gwarancją. Ponieważ jednak zabrakło mu narazie pieniędzy, więc dopożyczył od narzeczonej dalszych 100 zł.

Ażeby ułatwić narzeczonemu szybkie załatwienie sprawy p. Erna dała mu swój damski rower. Miły adonis wsiadł i pojechał, ale nie wrócił — i dziś śmiało rzec można „on nie powrócił już".

Panna Erna — najpierw czekała, później zaczęła się niecierpliwić i martwić, a nakoniec płacząc pobiegła do komisarjatu. Po złożeniu szczegółowych zeznań p. Erna przysięgła przed zdumionym przodownikiem, że w przyszłości wszystkim oświadczającym się — da rekuzę, nawet gdyby to byli prawdziwi adwokaci, a nietylko „obrońcy prywatni".

Jak zdołało policja ustalić, osobnik ów rzeczywiście nazywa się Krause, lecz na imię ma Gustaw, a nie Fryderyk. Lat ma 41 — jest żonaty.

W ostatnich dniach Krause wystąpił w Kruszynie bydgoskiego powiatu, gdzie wycyganił od rolnika Ottona Muschtera książeczkę wojskową, którą być może zamierza się posługiwać przy następnych oszukańczych sztuczkach.

KRONIKA

niedziela 6 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Euzebjusza m.

Niedziela Wiktora

— **Stan wody w Wiśle z dnia 4. 3.:** Zawichost +1.40, Warszawa +1.28, Płock +1.22, Toruń +1.47, Fordon +1.30, Chełmno +0.48, Grudziądz +1.52, Korzeniewo +2.22, Piekło +0.94, Tczew +1.41, Einlage +2.00, Schiewenhorst +2,20.

— **Apteki dyżurne:** w śródmieściu — do środy dnia 9 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski; na Bydg. Przedm. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII i Bibljoteka Tow. Wiedzy Wojskowej, ul. Jagiellońska 1.** Czytelnia otwarta w dni powszednie od godz. 8—21. Wypożyczalnia książek czynna w dni powszednie od godz. 15—20.

— **Muzeum miejskie** (w ratuszu II ptr.) otwarte codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 groszy.

— **Książnica miejska im Kopernika** (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i od 16—19.30.

— **Bibljoteka Francuska**, mieszcząca się u p. Hozakowskiego I ptr. (ul. Mostowa) otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Repertuar Teatru.

Sobota, 5. b. m. o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce", premjera.

Niedziela, 6 b. m. o godz. 15 — „Bajki dla dzieci"; **o godz. 17** — „Dożywocie"; **o godz. 20** „A Zuzanna nie chce".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Obcym całować wolno" z Normą Shearer.

Światowid, ul. Prosta — „Sterowiec L. A. 3"

Mars, ul. Warszawska — „**Plan W**".

Lux, ul. Strumykowa — „Meksykanka".

Corso, Nowy Rynek — „**Ogień**".

Z życia Związku Pracowników Kupieckich

W sali „Dworu Artusa" odbyło się w ub. czwartek plenarne zebranie Związku Pracowników Kupieckich. Przewodniczył zebraniu prezes Związku p. **Augustyniak.**

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, wygłosił insp. pracy p. inż. **Ossowski** dłuższy referat o ustawie o najmie pracy. Drugi referat n. t. jakie kategorje sprzedawców handlowych zaliczone być mogą do pracowników umysłowych" wygłosił prezes p. Augustyniak

Wielki koncert religijny

Dowiadujemy się, że w bieżącym roku odbędzie się, podobnie jak w latach ubiegłych, tradycyjny Wielkopostny Koncert Religijny. Koncert ten odbędzie się w dniu 20 marca b. r. o godz. 20 (Palmowa niedziela) w kościele garnizonowym.

Udział najwybitniejszych sił artystycznych jest zapewniony.

Ruch towarzystw

— **Walne zebranie Stow. b. Więźniów Politycznych i Ideowych w Toruniu** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca b. r. o godz. 16-tej w sali p. Kadukowskiego, ul. Kopernika 28. — Równocześnie Zarząd podaje do wiadomości, że funkcje prezesa pełni wiceprezes ppułk. Malinowski. (1698)

— **Baczność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty!** Walne roczne zebranie Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Toruń odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca 1932 r. o godz. 16-tej w małej sali parku „Wenecja". Ze względu na ważność zebrania przybycie wszystkich członków jest konieczne. Na zebraniu obecny będzie delegat Zarządu Głównego z Warszawy. Zarząd. (1696)

— **Czeladź Piekarska w Toruniu** urządza w sobotę, dnia 5 marca b. r. zebranie przy ulicy **Kopernika 15 o godz. 19. Zarząd.**

Inauguracyjne zebranie Legjonu Młodych

W najbliższą niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się o godz. 12t-ej w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej **pierwsze inauguracyjne zebranie Legjonu Młodych.**

Program uroczystego zebrania obejmuje w pierwszej części: zagajenie — komendant miejscowego Legjonu p. **Templin,** przemówienie programowe, które wygłosi komendant główny Legjonu Młodych p. **Ed. Grudziński,** oraz przemówienia delegatów pokrewnych związków i organizacyj.

Część druga koncertowa: I) wiązanka pieśni legjonowych — wykona orkiestra symf. 63 p. p., II) Massancte — arja z op. „Cyd", III) Kratzer — skrzypki, swaty odśpiewa p. Janina **Borowska,** IV) Mazur — wykona orkiestra 63 p. p. W programie ponadto deklamacja „Pieśń od morza" — p. St. **Gniazdowski.**

Inauguracyjne zebranie poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jana, które odprawi o godzinie 11,15 ks. prof. **Aksamitowski.**

Z Koła Podoficerów Rezerwy

W sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze odbyło się w ub. czwartek przy licznym udziale członków zebranie plenarne Koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy. Obradom przewodniczył prezes Koła p. Kaczmarek.

Po załatwieniu formalności wstępnych prezes okręgowy **p. Tycner** przedstawił sprawę udziału Koła w zjeździe ogólnym który odbyć się miał w dniu 13 bm. w Warszawie. Prezes Tycner zaznaczył, że odbycie zjazdu w tym terminie nie jest jeszcze pewne.

Obszerna dyskusję wywołała sprawa utworzenia przy kole oddziału wodnego, oraz ewentualnego wydzierżawienia łazienek nad Wisłą. W wyniku dyskusji postanowiono utworzyć oddział wodny przy kole toruńskiem. Ponadto polecono Zarządowi rozpatrzeć możliwości wzięcia w dzierżawę łazienek na Wiśle.

W dalszym ciągu zebrania p. por. **Staszyk** — oficer P. W. referował sprawę zawodów o odznakę strzelecką, oraz o Państwową Odznakę Sportową, przyczem zwrócił się do członków z gorącym apelem o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w zawodach.

Na zakończenie omówiono szereg spraw natury wewnętrznej.

Po wyczerpaniu się porządku obrad przewodniczący prezes Kaczmarek zebranie solwował.

Oto, co znaczy moda

Mała Józia nie chce warkoczy

Historja prawdziwa

W tych dniach wpłynęło do władz śledczych doniesienie, o **napadzie rabunkowym** dokonanym przez nieznanego sprawcę **na 13-letnią Józię Kaźmierczakównę,** zamieszkałą **w baraku pod Dębową Górą.**

Kaźmierczakówna opuściła mieszkanie we wtorek, udając się pieszo w odwiedziny do dziadka zamieszkałego w Papowie Toruńskiem. Kiedy znajdowała się w pobliżu fortu Wiśniowieckiego, zagrodził jej drogę nieznany osobnik. Opryszek — tak opowiadała mała Józia — zażądał pieniędzy **grożąc jej zamordowaniem. Mała Józia oddała mu 25 groszy,** które miała przy sobie, prosząc go ze łzami, żeby nie zrobił jej krzywdy. **Bandyta wzruszony łzami małej Józi** darował jej życie. Na pamiątkę tego „spotkania" uciął małej Józi prawy warkocz, poczem ulotnił się w kierunku Wrzosów.

Mała Józia z płaczem wróciła do domu i o całem tem zajściu opowiedziała matce.

Dochodzenia, przeprowadzone przez władze śledcze ujawniły, **że napad był zmyślony.** Okazało się, że mała Józia marzyła o **krótkich włosach.** Pragnieniem jej było: **mieć fryzurę a la garcone.** Ponieważ matka stanowczo sprzeciwiała się obcięciu włosów, sprytna Józia uciekła się tedy do tego sposobu. Obcięła sobie warkocz, poczem z płaczem wróciła do domu i opowiedziała bajkę o napadzie.

Z miasta

— **Podwieczorek P. B. K.** Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę, dnia 6 marca „Pod Orłem" podwieczorek-czarną kawę. Początek o godz. 16,30. Wstęp, jak zwykle, za zaproszeniami. (1694)

— **Przypomnienie na czasie!** W poniedziałek, 7 b. m. w auli Gimn. Męsk. wygłosi nadzwyczaj zajmujący odczyt znany podróżnik inż. Perkitny. Początek o godz. 20. (1709)

— **Zaproszenie na „Wieczornicę",** którą urządza Szkoła Wydziałowa Męska w Toruniu w dniu 5 marca r. b. o godz. 19,15 na zasilenie funduszu kolonji letniej tej szkoły. Wstęp: I miejsce 1 zł., II miejsce 0,50 zł. Program wieczornicy niezmieniony. (1669)

— **Koncert Ireny Downar-Zapolskiej.** Dnia 6 marca r. b. odbędzie się w auli Gimn. Męsk. koncert p. Ireny Downar-Zapolskiej, prof. klasy śpiewu w tutejszem Konserwatorjum Pom. Tow. Muz. P. Downar-Zapolska posiada piękny sopran liryczno-koloraturowy, znana jest Toruniowi tak z występu w Dworze Artusa jak również z kilkakrotnych występów w „Radjo. Program koncertu jest niezwykle obfity i zajmująco ułożony, obejmując arje starowłoskie, pieśni polskie i wyjątki z oper. Początek koncertu o godz. 20-tej.

— **Spieszmy wszyscy** w niedzielę, 6 b. m. na godz. 14 do Parku Wenecji (Wiktorji) ulica Grudziądzka, na kiermasz. Cel wzniosły. Zysk przeznacza się na dożywianie dzieci w kolonjach letnich.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,80—2,20; jajka mdl. 1,60—1,90; śmietana litr 2—2,20. Warzywo: fasola 0,25; groch 0,25, kapusta gł. 0,20—0,40; ziemniaki 2,50—3 ctr. Na targu mięsnym ceny bez zmian. Za drób płacono: kury 2,50—3,50; kaczki 3—4; gołębie para 1,50. Na targu rybnym zanotowano następujące ceny: sandacze 2,50; szczupaki 1,80—2, liny 2 zł; karasie 1,60—1,80; karpie 2; okonie 1,50; ryby białe 0,60—0,80. Ruch bardzo ożywiony. Dowóz artykułów znaczny.

— **Najmłodsi obywatele miasta.** W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono urodzenia w czasie od 21—29 lutego b. r.: Anastazy Kamiński, robotnik, córkę; Bronisław Dąbrowski, wywiad. pol. śledcz., córkę; Władysław Suchocki, eksp. poczt., syna; Władysław Bomaszek, rob., syna; Bernard Donarski, stolarz, córkę; Bronisław Zieliński, robotnik, syna; Jan Józef Bielatowicz, stolarz, córkę; Jan Gajewski, robotnik, syna; Witold Wincenty Goworowski, magist. farm., syna; Józef Chełmiński, redaktor, córkę; Jan Grenda, ślusarz, córkę; Bernard Mendyka, robotnik, syna; Tadeusz Turalski, muzyk, syna; Kazimierz Wiśniewski, kierownik pociągu, syna; Jan Dulski, robotnik, córkę; Józef Franciszek Kowalski, urzędnik kolejowy, syna; Franciszek Berliński, kupiec, syna; Wacław Kabula, kowal, bliźnięta (chłopcy); Stanisław Ławicki, mistrz piekarski, córkę; Jan Alojzy Ziółkowski, kier. pociągu, córkę; Władysław Wacław Sieradzki, bankowiec, córkę; Franciszek Beszczyński, robotnik, syna; Rudolf Kurowski, szewc, córkę; Józef Lewandowski, stolarz, córkę; Jan Bering, robotnik kolejowy, syna; Antoni Makowski, robotnik, córkę; Bolesław Stanka, robotnik, córkę; Ignacy Chmielewski, prac. umysł., córkę. Nieślubnych zgłoszono w tym czasie chłopców 2 i dziewcząt 2.

— **Zgony.** Dnia 4 marca 1932 r. zmarła w Toruniu Marja Borowska z d. Gołaszewska, ur. 4. 10. 1875 r.

Na białym czworoboku

Kino Palace — „Sterowiec L. A. 3"

Wstrząsający film lotniczy, w którego realizacji bierze udział amerykańska flota powietrzna, obfituje w mrożące krew w żyłach sceny z wyprawy do bieguna południowego. Sterowiec L. A. 3, prawdziwy cud nowoczesnej techniki, udając się na ratunek ekspedycji polarnej, skazanej na białą śmierć przywraca do życia ofiary szaleńczej wyprawy. Przejmujące są zwłaszcza sceny dramatycznej śmierci w pustyniach lodowych. Synchronizacja filmu jest doskonała, reżyserja znakomita, gra zaś takich artystów jak Pay Wray, Jack Holt i Rall Grades stoi w pełni na poziomie zadania. — Nie ulega wątpliwości, że Sterowiec L. A. 3 jest jednym z najbardziej sensacyjnych filmów tego sezonu. (zm)

Rada Miejscowa Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo

Znana jest działalność Stowarzyszeń Pań Mił. ś. Winc. a Paulo przy każdej z parafji toruńskich. Ażeby akcja ta wobec namnożenia się nędzy wszelakiej sprostać umiała swemu trudnemu zadaniu i osięgnąć mogła najlepsze wyniki, powstała celem współpracy poszczególnych Konferencji i najściślejszego zespolenia tychże Rada Miejscowa Stowarzysz. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.

W skład Rady M. weszli ks. ks. Dyrektorzy pp . przewodniczące i sekretarki poszczególnych Konferencji.

Na zebraniu konstytucyjnem, które się odbyło dn. 29 lutego z udziałem ks. ks. Dyrektorów R. M. korzystając z przysługującego jej prawa kooptacji wybrała przewodniczącą p. Woydzinę, wiceprzewodniczącą p. Boltową i w głównych zarysach wyznaczyła zakres swej działalności. Zadaniem R. M jest pogłębienie i ujednostajnienie pracy Wincentyńskiej, aby takowa stawała się coraz więcej owocna. R. M. zwoływana będzie raz na kwartał przez przewodniczącą, o ile zajdzie potrzeba, częściej.

Następne zebranie R. M. odbędzie się dn. 30 marca w lokalu Związku Lekarzy.

Posiedzenie Rady P.I.R.

Dnia 15 marca odbędzie się posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z czynności Izby Rolniczej za czasokres 1931-32. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Przedłożenie preliminarza budżetowego za okres budżetowy roku 1932-33, 5) Ustalenie opłat ustawowych na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej na okres budżetowy 1932-33 r. 6) Udzielenie upoważnienia Zarządowi P. I. R. do sprzedaży nieruchomości w Łysomicach (terenów poszkółkowych). 7) Wprowadzenie przez P. I. R. przepisów ustawy z 18. III. 31 o zmianie ustawy emeryt. z 11. 12. 1923 r., 8) Wolne wnioski.

Wieczory teatralne

Występ Igo Syma, Nowickiej i Orwida

Wprawdzie temperatura nie zapowiada jeszcze wiosny, ale ruch różnych imprez objazdowych z Warszawy na prowincję, już się rozpoczął, co świadczy o nastrojach wiosennych Stolicy.

Znakomity, król ekranu p. Igo Sym, dobry nasz zresztą znajomy w Toruniu, jest zjawiskiem scenicznem miłem, ale głównie działa na wzrok a nie na słuch, gdyż dykcja mocno nie dopisuje. Najlepiej podobał się koncert na pile.

P. Nowicka, zachwyca swych wielbicieli interpretacją tang, była dobrze usposobiona, miała dobry dzień.

P. Orwid, wybitny artysta dramatyczny, wrócił do rewji niewątpliwie z wielką szkodą sceny polskiej. Sądzę, że jest to wybryk humoru kryzysowego, nie potrwa długo, w każdym razie życzę p. Orwidowi, by skończył się wcześniej niż kryzys naszych kieszeni. *S. R.*

Z teatru

— **Bajki dla dzieci.** W niedzielę, dnia 6 bm. w Teatrze Miejskim o godz. 15-tej (po cenach najniższych) specjalne przedstawienie dla dzieci. Odegrane będą raz jeszcze dwie przepiękne baśnie sceniczne: „Czarodziejska fujarka" J. Porazińskiej i „Białośnieżka" E. Korotyńskiej.

— **Dzisiejsza premjera.** Dziś w sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 20-tej po raz pierwszy kapitalna komedja Williama B. Atherton'a p. t. „A Zuzanna nie chce". Przykuwa ona uwagę widza niezmiernie interesującą, świetnie przeprowadzoną akcją, pełną dowcipu i humoru. Tę znakomitą komedję angielską, która stała się prawdziwą sensacją repertuaru całego szeregu scen krajowych i zagranicznych, wyreżyserował R. Wasilewski. W rolach głównych ukażą się reż. Wasilewski i R. Pawłowska w otoczeniu partnerów tej miary, co pp. Mirska-Zarembina, Królikowska, Lenczewski, Cornobis, Dębowicz i inni.

Ruch w Kołach BBWR.

Małki, pow. brodnicki. Ideologja Marszałka, która coraz głębiej przenika w życie naszego społeczeństwa, skupia koło siebie szerokie masy społeczeństwa pod hasłem „Wszystko dla dobra Państwa". W myśl tych wskazań odbyło się dnia 14 ub. m. w Małkach pow. Brodnica organizacyjne zebranie BBWR. Zebraniu przewodniczył ref. obw. p. Stefan Schmidt, nauczyciel z Nieżywięcia, który licznie zebranym sympatykom przedstawił stosunek obywatela do Państwa i zasadę programów BBWR. Polska, budując podstawy dla swej przyszłości, musi w pierwszym rzędzie mieć w służbie swojej tych ludzi, którzy nie stracili wiary w siebie. Służba na rzecz Państwa i jego potęgi niech będzie naszą ambicją i radością. Po utworzeniu nowego Koła przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego wchodzą: p. Nowak z Tylic prezes, ref. i wiceprezes Mamrzyński, p. Wonrau sekretarz, p. Frejer skarbnik. Po ukonstytuowaniu różnych spraw organizacyjnych prezes dziękując p. ref. obw. za gorliwą współpracę, solwował zebranie.

Kościerzyna

— *L. O. P. P. w pow. kościerskim.* Dnia 28 lutego r. b. odbyło się w Starej Kiszewie miesięczne zebranie L. O. P. P. na którem po referacie „Silne lotnictwo — silna Polska" prowadzono bardzo ożywioną dyskusję na temat wyż. wspomniany. W rezultacie czego Koło zyskało 21 nowych członków.

— **Dębogóry.** W lokalu p. Moritza w Dębogórach pow. kościerskiego odbyło się zebranie członków Koła BBWR. Po zagajeniu, podaniu do wiadomości zebranym porządku obrad i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, sekretarz Koła referował sprawę prasy prorządowej, zachęcając do abonowania takowej. Po przyjęciu 2 nowozgłoszonych członków i wykluczeniu tych, którzy ociągają się od współpracy, zebranie zakończono. Bezpośrednio po zebraniu odbyła się przy licznym udziale tut. społeczeństwa akademja ku czci J. E. Ks. Bisk. W. Bandurskiego z okazji Jego 25 lat sakry biskupiej. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje oraz referat p. Sochaczewskiego, który podał życiorys czcigodnego solenizanta, jako gorącego patrjoty-kapłana i wielkiego społecznego działacza przed uzyskaniem niepodległości. Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Jubilata i odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

— **Stara Kiszewa.** W niedzielę, dnia 28 lutego b. r. odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR., na którem omawiano sprawy organizacyjne, gospodarcze, samorządowe oraz o znaczeniu dla życia każdego obywatela prasy wogóle, a przedewszystkiem propaństwowej, zachęcając się równocześnie wzajemnie do jej abonowania. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. Łyski zebranie zamknął hasłem „Prawem naczelnem — dobro Państwa".

— **Wdzydze.** Dnia 27 ub. m. odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR. Na porządek złożyły się sprawy: a) w miejsce ś. p. Hincy Jana wybrano skarbnikiem p. Hincę Anastazego; b) propaganda prasy prorządowej; c) omawiano sprawy gospodarcze i przyjmowano zapotrzebowania zboża pod zasiewy wiosenne i d) wygłoszenie przez prezesa p. Jabłońskiego odczytu z okazji 25 lat sakry J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego. Po omówieniu sprawy wyborów do Rady Gminnej, zebranie zamknięto.

— **Liniewko.** Przed kilkoma dniami z inicjatywy kierownika rejonu p. Bronka Augustyna odbyło się w Liniewku pow. kościerskiego organizacyjne zebranie Koła BBWR., na którem w skład wybranego zarządu weszli: pp. Walnikowski jako prezes i sekretarz, Pepliński jako skarbnik, Troka jako mąż zaufania. Zaznaczyć należy, że jest to jedno z silniejszych Kół w powiecie, mimo, że wioska stosunkowo jest bardzo mała — i jak to mówią — „przez ludzi zapomniana". Świadczy to, że idea Marszałka Piłsudskiego przenika coraz szersze warstwy społeczeństwa tut. powiatu i, że demagogja opozycji przestaje być przekonywującą dla ludności Kaszubskiej, która pragnie pracy twórczej dla dobra i całości Rzplitej.

Stawki, pow. Toruń

— **Z życia Zw. Strzeleckiego.** W dniu 1 bm. odbyło się walne zebranie Oddziału Z. S. w Stawkach przy udziale 55 członków. Z ramienia Zarządu Pow. Z. S. obecny był ob. Odejewski. Sprawozdanie złożone przez prezesa ob. Polanowskiego wykazało, że praca strzelecka na terenie Stawek prowadzona była produktywnie pomimo braku świetlicy. Świadczy o tem umundurowanie wszystkich członków, które Oddział zakupił. Ob. Odejewski podziękował Zarządowi za pracę położoną około rozwoju Oddziału, zachęcając wszystkich do dalszej pracy dla dobra Państwa. Zarząd w tym samym składzie został wybrany ponownie. Placówka w Stawkach mimo ciężkich warunków, w jakich znajdują się członkowie, posiada chętnych i pracowitych strzelców, którzy dużo pracy wkładają nad rozwojem organizacji.

Audjencje u Pana Wojewody Pomorskiego

Ostatnio przyjął **Pan Wojewoda Pomorski** na audjencji ks. **Lipińskiego** z Bzowa pow. świeckiego w sprawie odbudowy wieży kościelnej i przydziału gruntu przez Okręgowy Urząd Ziemski, p. Generałową **Pasławską** w sprawie organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju, **delegację Rady Miejskiej m. Podgórza** w składzie ks. proboszcza **Domachowskiego** i burmistrza **Stamirowskiego** w sprawie zamiany części gruntu miejskiego na grunt państwowy, Tadeusza **Kłodnickiego**, dyrektora Fabryki wyrobów tytoniowych z Bydgoszczy, inż. **Ulatowskiego z Torunia**, ks. proboszcza **Mazellę** z Jeleńcza, **hr. Dąmbskiego** — prezesa Związku Ziemian, p. **Grabowskiego** w sprawie mleczarni spółdzielczej w Działdowie, posła **Mazura** w sprawie Banku Kupieckiego w Grudziądzu, dyrektora Państwowego Banku Rolnego **Zana** z Grudziądza, **delegację z Czerska** w osobach p. dr. **Zemkego i Skubickiego**, przedstawiającą Panu Wojewodzie sprawę bezrobocia, pp. **Ciążyńskiego i Raabego** w sprawie sanacji „Rolnika" w Gdyni, prezesa P. T. R. p. **Donimirskiego** z Łysomic, pp. **Podleckiego i Lewandowskiego** — jako delegatów bezrobotnych z Chełmna, prezesa Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych p. **Dąbrowskiego**, p. **Leśniewskiego,** właściciela ziemskiego z Kursztyna w sprawie muzeum w Gdyni, delegację członków Sejmiku Powiatowego w Chełmnie pp. **Buczkowskiego, Lewańskiego, Raczkowskiego** i **Szulca** oraz **delegację Landbund Weichselgau** z p. senatorem **Hasbachem** na czele.

Pozatem przyjął Pan Wojewoda dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni p. Komandora **Poznańskiego,** Starostę Krajowego **Łąckiego,** Prezydenta m. Torunia **Bolta** i pp. Starostów **Staniszewskiego, Ossowskiego** z Chełmna, **Weissa** z Gniewu, **Bogocza** z Torunia oraz **Wimmera** z Brodnicy.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu

Obchodzi w bieżącym roku 10-lecie swego istnienia

W bieżącym roku święci Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu uroczystość 10 *lecia swego istnienia.*

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych powstała w roku 1922 dzięki inicjatywie znanego już dziś w szerokich kołach towarzyskich całego Pomorza p. prof. *Wacława Szczeblewskiego.* Myśl utworzenia Szkoły Sztuk Pięknych na Pomorzu zrodziła się u prof. Szczeblewskiego w roku 1921 kiedy to ówczesna Rada Pomorska przyczyniła się wybitnie do urządzenia *pierwszej polskiej wystawy obrazów artystów pomorskich. Wystawę tą otworzył uroczyście w czasie swego pobytu w Grudziądzu Naczelnik Państwa Marsz. J. Piłsudski, który tak o pracach artystów pomorskich jak i zorganizowaniu wystawy przez prof. Szczeblewskiego wyraził się z najwyższem uznaniem.* Wystawa ta zrobiła jaknajdodatniejsze wrażenie i była zachętą do zrealizowania śmiałego wówczas planu stworzenia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Niemałą zasługę w utworzeniu tej wspaniałej placówki artystycznej w Grudziądzu położył *prezydent miasta p. Włodek*, dzięki któremu szkoła otrzymała odpowiednie ubikacje w gmachu Muzeum Miejskiego.

Na czele tej placówki stanął *wybitny artysta i miłośnik sztuk pięknych p. prof. Szczeblewski* dzięki któremu dziś po 10 latach istnienia Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych może się poszczycić wielkiemi sukcesami.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w ciągu tych 10 lat, wydała *przeszło 200 absolwentów* wśród których *nie brak i wybitnych talentów.* Obecnie Szkoła posiada około *30 uczniów i uczenic*, którzy pod wytrawną ręką p. prof. Szczeblewskiego zaprawiają się w pracy dla piękna sztuki malarskiej Wśród obecnych uczniów Szkoły spotykamy znaną już dzisiaj ze swych obrazów urodziwą obywatelkę Danji *p. Borchsenius, pozatem pp. Ładosiówną, Falkowskiego, Szymańskiego, Urbańskiego i Konkela.* Szkoła urządza coroczne wystawy prac uczniów które *są wydarzeniem dnia nietylko w Grudziądzu, ale i na Pomorzu.*

Ostatnio od roku 1929 p. prof. Szczeblewski oprócz sztuki czystej *wprowadził dział sztuki stosowanej opartej na motywach kaszubskich.* Dział ten wzbudził wśród sfer artystycznych nietylko Pomorza ale *i całej Polski szczególne zainteresowanie.*

Nie od rzeczy dodać będzie kilka słów pochwał dla prof. Szczeblewskiego i za Jego prace organizacyjno-administracyjną gdyż zauważyć należy, że Szkoła ta, w *90 proc. utrzymuje się wasnym sumptem* gdyż ze względu na ciężki kryzys jaki świat cały a z niem i Polska przechodzi, wstrzymano chociaż i tak już w szczupłych ramach udzielane, — subwencje i dotacje. *To też z prawdziwym podziwem patrzymy na wysiłki prof. Szczeblewskiego podziwiając jego energję i silną wolę w rezultacie których Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych pomimo wszystko rozwija się wspaniale.*

W 10 roku istnienia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych *należy wyrazić jej twórcom i niestrudzonemu kierownikowi gorące słowa uznania, mając tą nadzieję że poczynania tej doniosłej dla artystycznego rozwoju sztuki malarskiej na Pomorzu spotkają się z uznaniem wśród czynników miarodajnych i całego społeczeństwa pomorskiego.*

Cukier w apteczce domowej

Dawno minęły te czasy, kiedy kawę słodziło się miodem, a cukier można było dostać w mikroskopijnych dozach w aptece — „na lekarstwo".

Obecnie cukier stał się jednym z nieodzownych produktów codziennego użytku, nie stracił jednak swoich leczniczych własności i po dawnemu stosować go można w rozmaitych tradycyjnych, a niezawodnych lekach domowych.

Pora obecna na granicy zimy i wiosny, pełna raptownych zmian atmosferycznych, gwałtownych różnic temperatury, wyjątkowo sprzyja zaziębieniom, bronchitom, katarom i schorzeniom dróg oddechowych. Otóż najprostszym, a zarazem najskuteczniejszym środkiem, łagodzącym chrypkę, kaszel, drapanie w gardle, jest tak zwany kogel-mogel, żółtko ubite z paru łyżeczkami cukru. Tradycja mówi, że Napoleon I. wygrał jedną ze swych wielkich batalij dzięki temu zbawczemu środkowi. Było to w przeddzień bitwy, w miejscowości wilgotnej, pełnej oparów. Wojsko było zmęczone, głodne, obdarte i zziębnięte. Trzeba było je zagrzać do boju słowem wodza. Ale wódz miał chrypkę. Czuł, że jeżeli nie przemówi do armji, bitwa jest przegrana. Medycy wojskowi stosowali naprędce różne środki apteczne, ale bez skutku.

Wreszcie skromny cyrulik Figaro, obozowy, zaofiarował swoją pomoc. Rozbił parę żółtek z cukrem, dodał do tego szklaneczkę rumu i podał Napoleonowi.

— Niech Wasza Cesarska Mość raczy wypić. Ręczę, że za dwie godziny głos będzie czysty, jak szkło.

— Ależ to pali, jak sto djabłów! — krzyknął Napoleon, skosztowawszy gęstej mazi.

— Powinno palić! — oznajmił tajemniczo Figaro.

W dwie godziny później Napoleon z marsem na czole, z ręką założoną na piersiach za guzik surduta, stanął przed wielką armją w szyku bojowym. W martwej ciszy zagrzmiał głęboki, czysty, metaliczny dzwon głosu:

— Soldats! (żołnierze).

Tak mówi legenda. A osobiste doświadczenie każe nam w nią wierzyć.

Nietylko jednak „kogel-mogel", ale i rozmaite domowe i kupne karmelki ślazowe, miodowe, ziołowe, słodowe i śmietankowe, w których skład wchodzi cukier w pokaźnej ilości, uśmierzają kaszel, łagodzą chrypkę.

Wszelkie ziółka suszone, maliny, rumianek, ślaz, kwiat lipowy, mięta, ziółka pektoralne, zyskują na smaku i działają szybciej na organizm jeśli dodamy do nich cukru. Stają się wówczas namiastką herbaty i jako taka łatwiej i z mniejszą przykrością ją przyjmujemy.

Prababki nasze, podlegające tak często modnym wówczas spazmom i palpitacjom, uśmierzały je osłodzonym naparem z kwiatu pomarańczowego, albo poprostu wodą z cukrem. Okazało się też, że jest to znakomity, a zgoła nieszkodliwy środek na bezsenność.

Akademicy Poznańscy pod sztandarem Związku Strzeleckiego

W związku z wydaniem przez strzeleckie władze okręgowe wytycznych pracy na terenie m. Poznania, członkowie poznańskiego oddziału akademickiego Związku Strzeleckiego zgłosili się do pracy na terenie świetlic poszczególnych oddziałów w charakterze referentów i instruktorów. Nadto stworzono referat wychowania obywatelskiego, który wziął sobie za zadanie krzewienie znajomości ideologji strzeleckiej wśród młodzieży akademickiej i opracowanie związanych z nią zagadnień.

Na ostatniem ogólnem zebraniu w obecności kuratora oddziału p. prof. U. P. Jakóbskiego, prof. U. P. dr. Kurkiewicza, kmdta okręgu kpt. Orlicza poruszono cały szereg aktualnych spraw, dla życia i rozwoju oddziału niesłychanie doniosłych.

Kartuzy

— *Nocne ćwiczenia policji.* Z dnia 29 na 1 3. br. odbyły się nocne ćwiczenia kartuskiej załogi PP. pod dowództwem komendanta PP. p. Dudzińskiego i st. przodownika PP. p. Kędziory. Przeprowadzono również próbę spostrzegawczości i orjentacji w terenie. Ćwiczenia trwały 3 godziny.

— *Jarmark.* 9 marca odbędzie się w Kartuzach jarmark na bydło i konie.

Kamienica Szlachecka. W tutejszej gminie zebrano 18,65 zł. na fundusz bezrobocia.

Z inicjatywy tutejszego kierownika szkoły p. Potrykusa został otwarty przy tutejszej szkole kurs „Miłośniczek robót Kobiecych" Kurs ten jest bezpłatny a lekcyj robót udziela dwa razy tygodniowo p. Koczajówna.

W sali tutejszej szkoły urządzono świetlicę która jest czynna we czwartek i niedzielę od godz. 18 do 20.

Młodzież wioski i okolicy znajduje tutaj godziwą rozrywkę we formie gry w szachy, radja, czytania książek i czasopism oraz wykładów z dziedziny nowych wynalazków i historji polskiej.

— *Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy.* We wtorek, dnia 1 bm. o godz. 19,30 odbyło się w sali sejmiku walne zebranie koła Przyjaciół Harcerzy. Przewodniczący zebrania p. Starosta Czarnocki powitał zebranych, ok. 30 osób podając zarazem do wiadomości, że w bieżącym roku przybędzie do naszego powiatu i pow. kościerskiego bardzo liczny zastęp skautów wodnych nieomal z całej Europy a nawet z Ameryki. Społeczeństwo nasze winno być odpowiednio przygotowane, aby móc przyjąć rolę gospodarza.

Po obszernem przedstawieniu całości sprawy p. przewodniczący udzielił głosu p. dr. Borowskiemu, który jako dotychczasowy prezes w zastępstwie referował o działalności Koła.

Niewiele dowiadują się zebrani gdyż dotychczasowy zarząd był niebardzo obowiązkowy i działalność jego ograniczona była do minimum, to też kierownik szkoły p. Józef Jasiński w dosyć ostrych słowach skrytykował bierność byłego zarządu. P. przewodniczący podkreśla, że praca Koła winna być tak skuteczna, że harcerstwo winno się szerzyć w całym powiecie.

Dalej podaje p. przewodniczący zebranym że Toruńska Chorągiew zamierza na naszym terenie urządzić obozowisko stałe, tak latem jak i zimą co przyniosłoby dla powiatu zyski.

Po dyskusji w której zabrali głos pp. prof. Borejko, mec. Szlachcikowski, dr. Borowski, ks proboszcz i inni oraz po sprawdzeniu kasowem przez skarbniczkę p. Bałachowską, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w którego skład weszli pp. przewodniczący zebrania p starosta Czarnocki, dr. Borowski, Bałachowski, Bieliński jun. Kubasikowa, Witosławski, dyr. Orzech, Ossowski, jako zastępcy pp. Kolka, Krygowska, Jabłoński. Do komisji rewizyjnej: pp. Szlachcikowski mec., ks. prob. Połomski, i F. Lewiński.

Pod koniec zebrania, po wolnych wnioskach, zaapelował p. przewodniczący do zebranych, aby wszelkich starań dołożyli dla zwerbowania nowych członków, dziękując zarazem za przybycie na zebranie. Nowoobrany zarząd pozostał jeszcze przez kilka chwil celem dokonania dalszego wyboru członków zarządu, — który się następująco ukonstytuował: p. starosta — prezes; p. dr. Borowski — wiceprezes pow. ref. p. Ossowski — sekretarz, pani Bałachowska — skarbniczka.

Uchwalono wysłać na zjazd delegatów do Torunia dwóch członków w osobach p. starosty i p. dr. Borowskiego.

Budujmy Flotę Narodową

Epilog awantur styczniowych w Chojnicach

Demonstranci skazani przez Sąd na więzienie

W czwartek Sąd Okręgowy w Chojnicach po trzydniowej rozprawie ogłosił wyrok w sprawie zajść, jakie miały miejsce w dniu 21 stycznia r. b. w Chojnicach.

Oskarżonego Franciszka Pelplińskiego zasądzono na jeden rok więzienia, Józefa Nadolnego na sześć miesięcy więzienia, Antoninę Wróblewską na jeden rok więzienia, Jana Bratzę na sześć miesięcy więzienia, Juljana Szycę na jeden rok więzienia, Pawła Laskowskiego na sześć miesięcy więzienia, Elżbietę Schmidtową na sześć miesięcy więzienia, Annę Lokewantównę na trzy miesiące więzienia, Jana Przygockiego na trzy miesiące więzienia, Józefa Kulaka na sześć miesięcy więzienia, Gustawa Loka na sześć miesięcy więzienia oraz Martę Landowską na trzy miesiące więzienia.

Wszystkim zasądzonym prócz Pelplińskiego, Wróblewskiej i Szycy, wykonanie kary zawieszono na przeciąg trzech lat.

Uwolnieni od winy i kary zostali Jan Gatza, Michał Strojka, Stanisław Lewandowski, Franciszek Daszkowski, Augustyn Bolle, Jan Wietecki, Józef Buława, Franciszek Rettig, Jan Wiese, Paulina Ziemann, Helena Wiesowa oraz Marta Rettigowa.

Krwawe zajście na strażnicy K.O.P.

Przytrzymany zbir zamordował oficera i policjanta

„Kurjer Wileński" podaje ciekawe szczegóły **zabójstwa porucznika Karbowskiego.**

W Łunińcu został ujęty podejrzany osobnik **Kluszczak,** lat 28, którego przyprowadzono do placówki K. O. P. i oddano pod straż dwóch żołnierzy. Po pewnym czasie do kancelarji, w której znajdował się zatrzymany, **przyszedł por. Karbowski i zwrócił się z żądaniem oddania broni.** Kluszczak **położył nagan** na stole. Por. Karbowski zwrócił się z ponownem zapytaniem, **czy ma on jeszcze broń przy sobie.** Kluszczak odpowiedział, że ma i **szybkim ruchem wydobył rewolwer z kieszeni i wystrzelił w stronę porucznika oraz stojącego obok urzędnika policji Edwarda Komarowskiego.**

Por. Karbowski, rażony kulą został zabity na miejscu, Komarowski zaś ciężko ranny w brzuch po godzinie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Po strzałach **Kluszczak steroryzował rewolwerem dwóch znajdujących się tam żołnierzy i zbiegł,** kryjąc się wśród domów. Zarządzony wkrótce potem pościg nie dał pożądanych rezultatów.

Dodać należy, że **Kluszczak tego samego dnia rano przybył do placówki KOP. w celu złożenia jakiegoś podania** i osobistej rozmowy z komendantem placówki **kpt. Chałupskim.** — Gdy mu się to nie udało, wyszedł wkrótce potem, został ujęty przez śledzącą go policję. Fakt powyższy nasuwa przypuszczenie, że **Kluszczak chciał dokonać zamachu na życie kpt. Chałupskiego.**

Gniew

— *Posiedzenie Sekcji rozdzielczej Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.* Dn. 1-go bm. odbyło się posiedzenie Sekcji rozdzielczej Pow. Kom. Pom. Bezrobtnym w Gniewie, w związku z przeniesieniem dotychczasowego przewodniczącego Sekcji rozdzielczej p. dyr. Wiśniewskiego do Tczewa. W posiedzeniu wzięli udział: p. Ciążyński jako zastępca przewodniczącego Komitetu p. starosty Weissa i pp. Gogołkiewicz, Olszewski, Widzgórski, Wiśniewski i panie Błażkiewiczowa, Szwarcowa Lebelówna. P. dyr. Wiśniewski zdając agendy swojej funkcji, przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej pracy sekcji, wyrażającej się w cyfrach następująco: bezrobotnych w powiecie gniewskim zapisano 282 rodziny, dla których ustalono następujące dzienne normy zapomóg dla bezrobotnego samotnego dziennie 0,50 zł., z jednym członkiem rodziny — 0,80 zł., z dwoma członkami — 1 zł., z trzema członkami — 1,20 zł., z czterema — 1,40 zł., z pięcioma — 1,60 zł., z sześcioma — 1,75 zł.. z siedmioma — 1,85 zł., z ośmioma i więcej — 2 złote. Dla komitetu Parafjalnego w Gniewie ustalono sześciomiesięczny okres pomocy bezrobotnym, dla innych zaś komitetów parafjalnych tutejszego powiatu — czteromiesięczny, ze względu na to, że na wsi w miesiącach październiku i listopadzie bezrobotnych nie było. Na podstawie powyżej ustalonych norm zapomogowych i ilości bezrobotnych, sumy miesięczne potrzebne dla poszczególnych parafji przedstawiają się mniejwięcej nasctępująco: Gniew — 28.646.25 zł. Dzierżążno — 737,50 zł., K. Jania — 55.000 zł., Janowo — 389,50 zł., Lalkowy — 231,25 zł., Opalenie 616.25 zł., Piaseczno — 673.75 zł., Pieniążkowo — 600.00 zł., Lignowy — 600 zł., W. Walichnowy — 270 zł., W. Garc — 645 zł., Tymawa — 540 zł. razem — 8.002,50 zł. Sumy powyższe pokrywane są ze składek całego powiatu. W dalszym sprawozdaniu przedstawił p. Wiśniewski sprawę podziału otrzymanego dla bezrobotnych węgla w ilości 1,200 ctr. z których rozdzielono 980 ctr., a pozostaje jeszcze na składnicy 220 ctr. i sprawa podziału cukru na dożywianie dzieci. Rozdzielono cukru pomiędzy szkoły 1000 kg a zapotrzebowane drugie 1.026 kg. cukru, dotychczas jeszcze nie nadeszło.

Po skończeniu sprawozdania zebrani wybrali na miejsce odchodzącego p. dyr. Wiśniewskiego przewodniczącym Sekcji Rozdzielczej Pow. Kom. Pom. Bezrobotnym p. Widzgórskiego, kierownika miejscowej szkoły powszechnej. R—i.

— **Tego nie wolno robić.** Dowiadujemy się, że w Lignowach bezpośrednio po odbytej uroczystości ku czci papieża Piusa XI, w tej samej sali, wobec tych samych zebranych, obchodził swoje imieniny miejscowy nauczyciel. Nie wchodzimy zupełnie w to, kto był inicjatorem tej „drugiej uroczystości", przypuszczamy jednak, że stało się to bez wiedzy ks. proboszcza, gdyż to chyba już każdy rozumie, że łączenie uroczystości Ojca Świętego z imieninami nauczyciela, jest conajmniej nietaktem.

Okrutny ojciec więził swą córkę

w drewnianej klatce, w stajni, wśród bydła i koni

We wsi Linarczyk w powiecie grudziądzkim zamieszkuje **Niemiec rolnik niejaki Emil Schmidte,** właściciel 11-morgowego majątku z ładnemi zabudowaniami gospodarskiemi i 4-pokojowem mieszkaniem. Schmidte jest wybranym od przeszło roku **opiekunem społecznym, pozatem jest on jednym z wybitnych działaczy w różnych towarzystwach niemieckich.** Schmidte posiada cztery córki i wychowanka w swym domu. Jedna z córek, **licząca 21 lat jest od dłuższego już czasu umysłowo chorą,** jednak — jak stwierdzili lekarze — **choroba jej nie jest groźną, ani dla niej, ani dla otoczenia.**

Przed kilku tygodniami, Schmidte i jego rodzina rozpuścili wieść, że **umysłowo chora córka zaginęła bez śladu.** Policja na skutek tych wieści rozpoczęła poszukiwania za rzekomo zaginioną.

W dniu wczorajszym policja przeprowadziwszy rewizję w domu Schmidte **dokonała okropnego wprost odkrycia,** a mianowicie **znaleziono w stajni wśród bydła i koni zbudowaną drewnianą klatkę, w której wyrodny ojciec zamknął i przetrzymywał od dłuższego czasu swą umysłowo chorą córkę.** Nieszczęśliwą kobietę znaleziono w brudnych podartych łachmanach, nawpółnagą **na barłogu ze zgniłej słomy.** Wokół klatki, w której przebywała ofiara okrutnego ojca, **znajdowały się stosy gnoju i brudu,** a powietrze w stajni było tego rodzaju, że przybyłym funkcjonarjuszom policji zrobiło się formalnie słabo.

Komendant Policji Powiatowej **p. kom. Nowak, po dokonaniu tego strasznego odkrycia,** kazał natychmiast nieszczęśliwą kobietę uwolnić, wykąpać i przyodziać po ludzku, **poczem pozostawił ją opiece rodziny.**

Jak się okazało, wyrodny ojciec chciwy na grosz wynajął dwa pokoje sublokatorom i **z tą chwilą córkę swą chorą umieścił w tak okropnych warunkach w stajni wśród bydła.**

Przeciwko okrutnemu ojcu spisano doniesienie, i niezawodnie zostanie on ukarany za swój okrutny czyn. **Za podobne przestępstwo grozi kara ciężkiego więzienia.**

Notując powyższy wypadek nie można się powstrzymać od słów oburzenia, wobec tych, którzy na każdem miejscu czy trzeba czy nie trzeba, głoszą rzekomą swoją wyższość kulturalną, mają się za „kulturtraegerów". czynami zaś swemi przeczą temu, składając liczne dowody, że są tylko szczepem małokulturalnym, szczepem barbarzyńców.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

Zwłoki mężczyzny na torze pod Kowalewem

W ub. piątek o godz. 6 rano znaleziono na torze kolejowym w odległości 800 mtr. od stacji kolejowej w Kowalewie, zwłoki mężczyzny z rozbitą głową i złamaną lewą ręką przy ramieniu.

Z znalezionych przy trupie dokumentów wynika, iż jest to 23-letni Grubiński Stefan, zam. w Gronowie pow. toruński.

Z dotychczasowych oględzin zwłok wynika, że denat został przejechany przez pociąg. Dalsze dochodzenia w toku.

Kto komu zabrał pomysł?

Proces słynnych artystów wileńskich

Wilno może się „poszczycić" nielada sensacją. *Dwóch artystów rzeźbiarzy przyznaje się do autorstwa projektu tego samego pomnika Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda*

Artysta malarz p. Rafał *Jachimowicz* oskarżony został o *plagjat* przez prof. *Ludomira Ślendzińskiego*, dziekana wydziału sztuk pięknych Uniwersyt. Stefana Batorego, o *plagjat*

Meritum sprawy przedstawia się jak następuje:

W styczniu roku zeszłego Komitet Obchodu 500 lecia śmierci W. Ks. Witolda zaproponował prof. Ślendzińskiemu wyrzeźbienie pomnika, któryby stanął na jednym z placów wileńskich Profesor przystąpił do pracy.

We wrześniu, również zeszłego roku, na wystawie Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów — Malarzy, p. *Jachimowicz* wystawił swój pomnik Wielkiego Ks. Witolda, który acz ładniejszy od pomnika profesora był do niego uderzająco podobny.

Powstał rwetes.

P. Jachimowicz który twierdził że zrobił takich 6 modeli jeszcze w roku 1928 (jeden z nich umieszczony jest w kościele św. Mikołaja) dał tem samem powód do tego rodzaju plotek iż *właśnie prof. Ślendziński „ściągnął" ogólną koncepcję od niego.*

Dotknięty tem profesor zaskarżył go do Sądu, żądając zasądzenia strat moralnych oraz zasekwestrowania wspomnianego modelu

Oskarżenie swoje opierał na tem iż model p. Jachimowicza miał *identyczny pancerz, kołczugę* i pas.

W toku przewodu okazało się, iż p. Ślendziński wziął część projektu z Matejki a część z pomników niemieckich.

Po całodziennym przewodzie, Sąd wyniósł wyrok uniewinniający p. Rafała Jachimowicza

Wypadek ten poczuwamy się w obowiązku wytknąć, aby na przyszłość zwrócić uwagę, że nie wolno wielkości zasłużonych umniejszać, a tem bardziej umniejszać wielkości Głowy Kościoła Katolickiego.

Chojnice

— *Groźny pożar w Mokrem* Dnia 1 bm. o godz. 22 powstał pożar w zabudowaniach osadnika Króla Izydora w Mokrem pow. chojnicki. Ogień zniszczył stodołę, chlew, 2 wozownie, niektóre płody rolne i narzędzia rolnicze, wyrządzając szkodę na 7 i pół tysiąca złotych. Poszkodowany miał ubezpieczone budynki w Tow. Ubezp. „Vesta" na sumę 16.400 zł., zaś częściowo swój martwy inwentarz w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 16.000 zł Osadę dzierżawił Danik Juljan. który miał swój inwentarz ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 16,200 zł. Przyczyny pożaru narazie nieustalone.

Świetny rozwój idei harcerskiej

Wspaniała rewja pracy toruńskiego hufca żeńskiego

O świetnym rozwoju idei harcerskiej na Pomorzu świadczy poniższy bilans pracy Hufca Żeńskiego w Toruniu. Wzniosłe cele, jakie przyświecają idei harcerskiej, powinny zwrócić uwagę jak najszerszych kół społeczeństwa na pracę harcerstwa.

Toruński Hufiec harc. żeński składa się z 10 drużyn harcerskich i 3 gromad zuchowych. Drużyny liczą: gimnazjalna 46 druhen, seminarjalna 52 druh., szkoły powszechnej nr. 8 w stadjum organizacji, szkoły powszechnej nr. 6 35 druh., pozaszkolna 24 druh., szkoły wydziałowej 60 drh., szkoły powszechnej nr. 9 — 22 druh., szkoły wydziałowej 35 druh., pozaszkolna (Chełmża) 22 druh. w stadjum organizacji, gimnazjalna (Chełmno) 10 druhen w stadjum organizacji. Razem 306 druhen. Gromad zuchowych jest 3.

Przy Hufcu pracuje 6 referatów, a to: 1. samarytański, 2) zuchowy, 3) wychowania fizycznego, 4) przysposobienia wojskowego, 5) wodny i 6) prasowy. Każdy referat prowadzi wyszkolona fachowa instruktorka, która pomaga w pracy wszystkim drużynom. Izby własne posiadają 3 drużyny. Każdego miesiąca odbywa się odprawa drużynowych hufca. Na odprawie omawia się sprawy bieżące, związane z pracą Hufca i drużyn. W okresie sprawozdawczym Komenda Hufca urządziła dwa biegi harcerskie. Pierwszy na zakończenie ubiegłego roku harcerskiego, połączony z zawodami sportowemi i uroczystem przyrzeczeniem przy ognisku. Drugi ibeg harcerski Hufca, poprzedzony uroczystą mszą św., odbył się na rozpoczęcie roku harceskiego. W roku sprawozdawczym urządzono 5 zbiórek Hufca: uroczyste 20. lecie istnienia harcerstwa połączone z ogniskiem, Hufiec brał udział w Zjeździe Walnym Zarządu Oddz. Pom., w defiladzie 19 marca. W uroczystości 3. Maja, w procesji Bożego Ciała, w święcie W. F. i P. W. gdzie miał zorganizowaną stację ratunkową.

Wspólnemi siłami wszystkich drużyn urządził Hufiec „Św. Mikołaja“ dla zjazdu instruktorskiego Chorągwi Pomorskiej, zorganizował wyżywienie i rozkwaterow. 36 przyjezdnych instruktorek, urządził i przeprowadził wielką grę polową. Ważną pozycją w bilansie pracy hufca to podniesienie stanu wychowania fizycznego. Obecnie posiada Hufiec 5 zespołów siatkowych i 1 hazeny zorganizowanych tego roku, z tych 3. zgłosił do zawodów. W Z.P.W. przeprowadzono kurs strzelecki, sprawność strzelczyni uzyskało 21 harcerek, Państwową Odznakę Sportową 3. harc. Na zawodach P. W. w Toruniu wzięły harcerki 1. miejsce i zdobyły karabinek, na zawodach w Warszawie wzięły drugie po Warszawie. Odbywał się kurs łuczniczy w Hufcu, który zostanie tego roku ukończony. Dla podniesienia wyszkolenia utworzono zastęp instruktorski Hufca, który odbywa zbiórki i przeprowadza dyskusję na temat metodyki pracy harcerskiej.

Podkreślić należy przychylny i życzliwy stosunek władz do pracy harcerskiej. Natomiast obojętnie odnoszą się do pracy harcerskiej rodzice. Ostatnio jednak daje się zauważyć pewna zmiana na lepsze. Bardzo wydatnie popierało pracę Hufca Koło Przyjaciół, udzielając zapomóg pieniężnych, i nigdy nie odmawiając pomocy. Władze wojskowe na każdym kroku spieszyły z pomocą w pracy robiąc co tylko w ich mocy, aby ułatwić Hufcowi pracę.

OBOZY LETNIE.

Jedną z najważniejszych pozycyj to urządzanie obozów letnich. W czasie letnim Hufiec urządził obóz 4-tygodniowy nad jeziorem Karpno koło Lipusza przy kursie drużynowych Chorągwi Pomorskiej prowadzonym przez Komendantkę Hufca. Obóz prowadziła dh. Halina Husarska a uczestniczyło w nim 15 harcerek z różnych drużyn. Na kurs dla drużynowych Chor. Pom. Komenda Hufca wysłała 10 druhen — na cztero - tygodniowy zuchowy, 1. na 5 tyg. wodny, — 1. na tygodn. łuczniczy, 3 harcerki brały udział w kursie 4-tygodniowym P. W. Głównej Kwatery w Skolem z tych 1 jako instruktorka gazoznastwa i obożna, 1 ukończyła kurs instruktorski Chorągwi Krakowskiej. Wszystkie Pomorzanki otrzymały najlepszą opinję na tych kursach.

Hufiec wysłał 2 harcerki na zlot Wszechsłowiański do Czech. 2 instruktorki brały udział w konferencji instruktorskiej żeńskiej na Śląsku.

Program pracy w ubiegłym roku ujmował dążenie do zżycia drużyn między sobą i zżycia grona instruktorskiego co w zupełności osiągnięto.

W tym roku postanowiono: Podniesienie wyszkolenia grona instruktorskiego przez utworzenie zastępów instruktorek Hufca. Zastęp już istnieje i intensywnie pracuje. Dalej podniesienie obowiązkowości i punktualności w Hufcu. Organizowanie Gron Przyjaciół przy poszczególnych drużynach. Organizowanie kursów sprawnościowych: strzeleckiego, fotograficznego, samarytańskiego, introligatorskiego, pływackiego, łuczniczego i obowiązkowe przeszkolenie całego Hufca w obronie przeciwgazowej. Przeprowadzono już kurs fotograficzny, który prowadził p. Landowski bezinteresownie.

Pracę utrudnia jednak brak izby. — Tak samo brak izby dla 6. drużyny pozaszkolnej jest ogromną przeszkodą w pracy a zdobycie izby jest najbardziej palącą kwestją.

Ufamy, że Magistrat Miasta Torunia ulegnie wreszcie sześcioletnim błaganiom Hufca i znajdzie dla harcerek jakieś locum.

Pierwsza tegoroczna podróż statku „Kościuszko“ do Ameryki

Po gruntownym remoncie statek tchnie świeżością i komfortem

Statek linji Gdynia — Ameryka „Kościuszko“ który całą zimę spędził bezczynnie w porcie gdyńskim a następnie udał się do doku celem dokonania gruntownego remontu, wczoraj wypłynął wreszcie pod dowództwem swego doświadczonego kapitana p. Eustazego Borkowskiego w pierwszą tegoroczną podróż do Ameryki.

Statek został starannie odrestaurowany, — świeżo pomalowany zewnątrz i wewnątrz, — pozatem otrzymał szereg ulepszeń przysparzających komfort i wygodę w podróży. Salony i kabiny statku lśnią czystością, oszklone werandy, zaopatrzone w zieleń, dają chwile miłego wytchnienia, nowa aparatura głośnikowa roznosi po całym pokładzie dźwięki muzyki z płyt gramofonowych. W tych warunkach podróż na „Kościuszce“ staje się prawdziwą przyjemnością.

Obecnie statek zrobi dwa rejzy tam i z powrotem jeden po drugim, zastępując „Pułaskiego“, który w międzyczasie pójdzie do stoczni. Następnie przewidziane są w rozkładzie jeszcze dwie dalsze podróże „Kościuszki“ do Ameryki oraz nieustalone dotąd ostatecznie, podróże wycieczkowe.

Statek opuścił port gdyński wczoraj o godz 3 popoł., zabierając na pokładzie 210 pasażerów przeważnie emigrantów, udających się za ocean do swych rodzin.

Ojciec z synem — dwóch morderców

Sprawcy zabójstwa śp. Orwata przed sądem

Późnym wieczorem, dnia 29 sierpnia 1931 r kancelarja majątku w Kawęcinie powiecie świeckim stała się widownią zabójstwa, którego ofiarą padł młody elew gospodarski tego majątku śp. Stanisław Orwat.

W dniu 15 lipca tegoż roku opuścili samowolnie i bez jakichkolwiek powodów pracę w majątku Kawęcin 51-letni dojarz Józef Majrowski wraz ze swym 22-letnim synem, robotnikiem Kazimierzem Majrowskim. W konsekwencji tego rządca majątku p. Bąk zwolnił obydwóch z pracy. W dniu 29 sierpnia około godziny 22-giej obaj Majrowscy przyszli do kancelarji majątku po wypłatę. Kiedy rządca oświadczył im, że należne pieniądze otrzymają za kilka dni, poczęli się obaj awanturować, odgrażając się p. Bąkowi. Obecny przytem elew gospodarski Orwat wypchnął siłą za drzwi młodszego Majrowskiego, zani mzaś wyszedł jego ojciec. Obaj Majrowscy ukryli się w ciemności sieni domu i kiedy w kilka chwil później Orwat i p. Bąk opuścili kancelarję, obaj Majrowscy napadli na nich, przyczem młody Majrowski rzucił się z wydobytym nożem na Orwata, zadając mu trzy ciężkie rany, które spowodowały przecięcie tętnicy i krwotok. Orwat miał jeszcze tyle siły, że cofnął się do jednego z przyległych pokoi, gdzie padł trupem na podłogę. Sprawcy po dokonaniu swego czynu zbiegli.

Nazajutrz zostali aresztowani, przyczem w dochodzeniach przyznali się do popełnienia zbrodni, tłumacząc się tym, że działali rzekomo we własnej obronie.

W dniu wczorajszym obaj Majrowscy zasiedli na ławie oskarżonych przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu. Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. p. Kornicki, jako wotanci zasiadali p. dr. Jurkiewicz i p. asesor Regiel, oskarżał p. prok. Baszkowski. Po kilku godzinach rozprawy Sąd postanowił rozprawę przerwać do dnia 14 bm. godz. 9 rano z powodu niestawienia się głównego świadka p. Bąka.

Nowy numer Tygodnika „Strzelec“

Ostatni (9) numer tygodnika „Strzelec“ przynosi czytelnikom na okładce fotografję przedstawiającą Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu delegacji II Brygady Legjonów Pol. oraz zdjęcie grupy strzelców z Rzeszowa w czasie treningu marszowego.

W dalszym ciągu pismo przynosi „Wielki konkurs na hasła strzeleckie“. 1) Hasło organizacyjne, 2) Hasło wojskowe, 3) Hasło sportowe strzeleckie, art. Marjana Krawczyka — „W dniu imienin Komendanta“ następnie art. S. Abratański pt. — „Pieniądze muszą się znaleźć na obywatelską pracę Zw. Strzeleckiego“ W art. pt. „Dobry strzelec kupuje tylko broń sportową“ spotykamy omówienie karabinka sportowego Państw. Fabryki Karabinów.

Następnie art. „W służbie najwyższych ideałów ludzkości“, „W dwusetną rocznicę urodzin twórcy amerykańskiej wolności — Jerzego Waszyngtona“ i „30 lecie Filharmonji Warszawskiej“ zamykają dział aktualności.

Rubryka „Gawędy Strzeleckie“ przynosi zakończenie artykułu „Jak się zorganizować“ a na „Linotypie i fali radjowej“ zestawienie sił morskich na Bałtyku. „Przysposobienie rolnicze“ — przynosi art. w związku z kampanją rolniczą na wiosnę. Dział pt. „Wyniki naszej pracy zależą od stanu czytelnictwa“.

Wreszcie kronika przysposobienia wojskowego, prac świetlicowych osobny dział WF i PW w Wielkopolsce, opowiadanie z życia strzeleckiego zamykają ciekawy i barwny numer. Całość uzupełnia szereg ciekawych zdjęć i rysunków.

Kamień ze „ściany płaczu“ w Jerozolimie wmurowany będzie w synagodze cadyka z Góry Kalwarji

Bawiący obecnie w Palestynie *cadyk „cudotwórca“ reb Alter z Góry Kalwarji zamierza przywieźć do kraju z podróży cenną pamiątkę, mianowicie kamień ze Ściany Płaczu. W* tym celu reb Alter prowadzi pertraktacje z muftim muzułmańskim, który przez dłuższy czas sprzeciwiał się naruszeniu całości ściany czego zakazywać ma jakiś przepis Koranu. — Reb Alter przestudjował ten przepis i zdołał wreszcie przekonać muftiego.

Kamień wyjęty będzie uroczyście i następnie w skrzyni cedrowej drogą morską zostanie przesłany do Gdyni. Również reb Alter powracać będzie do kraju statkiem do Gdyni. Kamień ze Ściany Płaczu *będzie wmurowany w Górze Kalwarji.*

Sensacyjny ślub królewicza szwedzkiego

Do Londynu przybyła z Ameryki wielka księżna Marja Pawłowa, eks-żona następcy tronu Szwecji. Mieszka ona obecnie jako pani Putiatyna w Nowym Jorku, gdzie zarządza magazynem mód. Jest ona matką księcia szwedzkiego Lenarta, który żeni się bez woli króla z panną Nizwand ze Sztokholmu, córką architekta. Książę Lenart bawi ze swą narzeczoną w Londynie, gdzie dnia 11 marca odbędzie się ślub. Księżna Marja Pawłowa przybyła specjalnie do Londynu na ślub swego syna, którego nie widziała od 18 lat. Spotkanie matki z synem było bardzo wzruszające i opisane było przez całą prasę angielską. Ślub księcia Lenarta będzie wielką sensacją towarzyską. Ze szwedzkiej rodziny królewskiej nikt nie będzie na nim obecny.

Chełmno

— Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. Przy współudziale około 500 członków zagaił w ub. środę w auli szkoły dziewcząt prezes Hądzlik roczne walne zebranie. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przedstawił druh prezes szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu i Towarzystwa. Pomiędzy innemi poruszył dh. Hądzlik sprawę lipcowych zajść chełmżyńskich, nawołując zebranych do bezwzględnego spokoju i równowagi umysłowej. Gorąco podziękował prezes całemu zarządowi za wytężoną i owocną działalność dla dobra Związku i Ojczyzny. Kolejno składał sprawozdanie dh. skarbnik, a p. dyr. Moczyński imieniem Komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie absolutorjum. Dh. Borzeszkowski złożył sprawozdanie z kasy pogrzebowej, z którego wynika, że kasa wypłaciła 6900 złotych zapomóg pośmiertnych; obecny stan kasy wynosi 639 zł. Po udzieleniu absolutorjum jednogłośnie wybrano prezesem p. kpt. Hądzlika, również innych członków zarządu wybrano na rok następny jednogłośnie. Po omówieniu spraw bieżących jak sprawy bezrobocia, powstania klubu atletycznego i t. p. i po wzniesieniu okrzyków na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego druh prezes zamknął posiedzenie.

— Tow. Byłych Uczestników Powstań Narodowych odbyło swe doroczne walne zebranie w niedzielę dnia 28 ub. m. Zebraniu przewodniczył dh. Dobrzalski Fr. Po szczegółowem sprawozdaniu poszczególnych członków Zarządu przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1932. Nowy Zarząd przedstawia się następująco: prezes Komosiński, sekretarz Cerafiçki A., skarbnik Matuszewski Edmund.

— Walne zebranie Zw. Oficerów Rez. Koło Chełmno odbyło się w ub. sobotę w Dworze Chełmińskim. Po zagajeniu zebrania przez mec. Szymańskiego i odczytaniu protokółu, przewodnictwo objął p. dr. Drążkowski. Dalej nastąpiły sprawozdania członków Zarządu. P. prezes Szymański stwierdził wzmożoną działalność Związku, dzięki współpracy z armją czynną, ponieważ często odbywają się wykłady czynnych oficerów, zapoznających oficerów rezerwy z nową taktyką wojskową. Jak ze sprawozdania wynika, Związek liczy 34 oficerów rezerwy; Związek odbył w b. r. 6 zebrań zwyczajnych i jedno walne. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wybrano nowy Zarząd w składzie następującym: mec. Szymański prezes; Buczkowski, Chojnicki, Chyliński, Krzyślak, Klein — członkowie Zarządu; Wasielewski Hądzlik, Graczyk — Komisja rewizyjna. Po zebraniu wygłosił kpt. Białous referat wojskowy.

— Z zebrania bezrobotnych. W ub. tygodniu odbyło się w Hotelu Centralnym wielkie zebranie bezrobotnych, w którem wzięło udział 700 bezrobotnych. Prezes Piotrowski poinformował zebranych o ogólnem położeniu oraz o pracy delegacji bezrobotnych. Zebrani stawili szereg pytań, dotyczących sprawy bezrobocia, na które to pytania wyczerpująco odpowiadał p. burm. Hądzlik, który pomiędzy innemi obiecał wypłacić wobec powrotu zimna jednorazowy zasiłek w dniu 10 marca, a drugi przed Wielkanocą. Po omówieniu szeregu spraw prezes Piotrowski zamknął posiedzenie.

— Zmiany w miejscowem duchowieństwie. Miejscowy kapelan lecznicy pow. i katecheta gimn. żeńsk. ks. Dzienisz został po dwumiesięcznym pobycie w Chełmnie przeniesiony do Brodnicy, a na jego miejsce przychodzi ks. wikary Kałduński z Brodnicy.

Telefon w przenośnym namiocie

Telefon w przenośnym namiocie otrzymają wkrótce Lapończycy, zamieszkujący północne obszary Szwecji. Lapończycy wędrują wraz ze swemi stadami renów w poszukiwaniu dobrych pastwisk, a jako prawdziwi nomadzi mieszkają w przenośnych namiotach przez cały rok. Ponieważ na tych obszarach, oddalonych od ośrodków kulturalnych i pozbawionych wszelkiej komunikacji, żyje jednak kilkadziesiąt tysięcy Lapończyków, rząd szwedzki postanowił urządzić sieć telefonów polowych, która połączy ze sobą poszczególne osiedla wędrowne, tak, iż w każdym namiocie będzie aparat telefoniczny.

Wesoły kącik

PRZYZWYCZAJENIE.

— Dlaczego zerwałeś zaręczyny z tą nauczycielką?

— Mój drogi, to było nie do wytrzymania. Gdym przyszedł do niej ostatnio trochę później niż zwykle, zażądała, abym przyniósł zaświadczenie o spóźnieniu, podpisane przez moją matkę.

Czy wiecie że...

— Ministerstwo spraw wewnętrznych w Grecji wydało polecenie, aby od 14 marca poczynając, przez trzy dni w tygodniu nie sprzedawano mięsa w jatkach, restauracjach i barach.

— Najczęstszą przyczyną zgonów w Pradze czeskiej jest, jak się okazuje ze statystyki urzędu zdrowia, rak, gdyż 15 procent wszystkich zgonów przypada na tę chorobę.

— W państwie watykańskiem, w kościele Św. Piotra i Pawła zainstalowano nowe aparaty mikrofonowe, które umożliwiają retransmisję przez radjo wszystkich mszy i nabożeństw odprawianych w kościele.

— Przyrost ludności w Wiedniu stale się zmniejsza w tempie bardzo szybkiem, gdyż na 1379 urodzeń w m. grudniu 1931 przypada 2.270 zgonów, licząc w tem i niemowlęta z poprzedniego miesiąca.

Programy radjowe

Niedziela, dn. 6 marca 1932 r.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.45 Tr. z Filh. Warsz. II Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina; 14.00 Djalog „To, co najważniejsze" opr. dr. B. Dederko; 14.25 Ork. J. Różewicza i M. Piksa (gra na listku i harmonji); 14.40 „Jak dzisiaj wygląda akcja przysposobienia rolniczego i do czego zmierza", wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski; 15.55 Program dla dzieci: a) „Co się dzieje na świecie" (radjotygodnik) b) Feljeton W. Frenkla p. t. „Jak zbudowano gramofon" (dla dzieci starszych); 16.20 Muzyka lekka; 16.40 „W obronie należnego odpoczynku", wygłosi p. M. Ankiewiczowa; 16.55 Utwory fortepianowe w wyk. I. Friedemana (płyty); 17.15 „Śródpoście w wierzeniach i obrzędach ludowych", wygł. dr. K. Zawistowicz; 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.45 Koncert popołudniowy; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Arje i pieśni w wyk. M. Stabile — baryton (płyty); 19.45 Słuchowisko Arnolda Benneta p. t. „Załóżmy się" opracował A. Wodzinowski; 20.15 Koncert popul. Wyk.: Ork. P R pod dyr. J. Ozimińskiego, Lilj Hakowska (skrz.), A. Wroński (tenor) i L. Urstein (akompanjament); 21.55 Kwadrans literacki, K Makuszyński, humoreska p. t. „Sprawa o pocałunek"; 22.10 Pieśni St. Moniuszki w wyk. J. Hennert; 22.40 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 7 marca 1932 r.

Warszawa: 12.20 Kom metor; 11.45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11 58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty; 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarczy; 13.40 Pogadanka roln. z Wilna; 13.55 Muzyka; 14.00 Pogadanka rolnicza z Wilna; 14.15 Muzyka; 14.20 Pogadanka roln. „Poznaj przyrodę i rachuj — to podstawy nauki rolnictwa w akcji Przysposobienia Rolniczego", wygł. inż. Z. Kobyliński; 14.50 Muzyka lekka (płyty); 15.15 Przegl. komunikacyjny; 15 25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich Odczyt wstępny informacyjny wygł. prof. H. Mościcki; 15.45 Giełda pieniężna oraz kom; 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Biologja") „Stosunek biologji ogólnej do innych nauk biologicznych", wygł prof. St. Sumiński; 16.10 Piosenki w wyk. Al. Jolsona (płyty); 16.20 Francuski (kurs elementarny); 16.40 Poematy symfoniczne (płyty); 17,10 Odczyty ze Lwowa 17.35 Muzyka lek., 18.50 Rozmaitości 19.15 Wiadomości bieżące rolnicze; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; 19.45 Prasowy Dz. Radjowy; 20.00 Słowo wstępne do operetki „Mikado"; 20.15 Operetka „Mikado" A. Sulliwana i W. S. Gilberta; 21,40 Feljeton pt. „Na Maltę" — wygł. ks. W. Kneblewski; 21.55 Utwory wiolonczelowe (płyty); 22.20 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.25 Urzęd. kom. PIM.; 22,30 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 4 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,88--8,86
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		359 50—358,60
Kopenhaga		—
Londyn		31.25—31,10
Nowy York		—
Nowy York telegr.		8 92—8 90
Paryż		35 11— 35,03
Praga		26,41— 26,35
Sztokholm		—
Szwajcarja		172,50—172,07
Włochy		46,40—46.17
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,85

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 4 III 1932 r.

Żyto nowe suche	—
Pszenica	—
Jęczmień	20,00—21.00
„ zwycz. przemiał	23,75—24,75
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,50—38 50
Otręby żytnie	14 50—15.00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	2 .00—24.
Peluszka	22 00—24.0
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16.00—17,00
Koniczyna czerwona	—
„ szwedzka	—
„ biała	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 4 III. 1932

Pszenica nowa	244—246
Żyto nowe	193—195
Jęczmień jary browar.	183 191
Jęczmień przem pastewny	172—176
Owies marchijsk nowy	—
Mąka pszenna	31.25—34.75
Mąka żytnia 70%	27,00—27,90
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10 00—10.50
„ żytnie	9.85—10.25
Groch Victoria	20 00—27.00
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,50—18,50
Bób	15,00—17,00
Wyka	16.00—19 50
Łubin niebieski	11.00—12.00
Łubin żółty	15.00—17.00
Seradela nowa	32 00 37,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	12,20—12,40
Wytłoki suche krajowe	8 30
„ Soja	12 50
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	—
Ziemn. jadaln. białe	—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń 3 III. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 128 ft	23.00—23 50
Pszenica targowa 126 ft	22.50—23.00
Żyto	21.50—22,00
Jęczmień dworski	22.00—22.50
Jęczmień targowy	20.50—21.00
Owies	18 50—19.00
Mąka pszenna	36 00—38.00
Mąka żytnia	35 00—36.00
Otręby pszenne	14.00—14.75
Otręby żytnie	14.00—15.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Macierzy Szkolnej w Gdańsku

odbędzie się we środę, dnia 16 marca 1932 r. o godz. 18,30 w sali Domu Polskiego w Gdańsku, Wallgasse 15—16, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Zarządu;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4. Wybory uzupełniające członków Zarządu;
5. Wybór Komisji Rewizyjnej;
6. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1932;
7. Wolne głosy.

Jeśli Walne Zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu braku kompletu (przynajmniej 50 członków zwyczajnych), to w godzinę po terminie wyznaczonym na rozpoczęcie obrad niedoszłego do skutku Walnego Zgromadzenia może się odbyć następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które jest zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych (§ 19 statutu.

Wstęp na Walne Zgromadzenie mają członkowie honorowi, członkowie zwyczajni za okazaniem legitymacji.

Legitymacje członkowskie wydaje biuro Macierzy Szkolnej codziennie w godzinach od 10-tej do 15-tej.

Za Zarząd:
(—) Inż. B. Dobrzycki, prezes.
(—) Dr. A. Schiller, sekretarz.

Skradziono

paszport z zawartością zł. 50,— na nazwisko Szloma Szulc wydany przez Magistrat w Białymstoku unieważniam. 120

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 8 marca 1932 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Szembruku: 20 świń. 12 szt. prosiąt, źrebaka, 5 krów dojnych, 6 jałówek, 1 stadnika, — zbiórka licytantów przed oberżą p. Weicherta o godz 8,30; w Budach u p. Kasprowicza o godz. 12: rower męski i 6 prosiąt; o godz. 14 w Gardeji u p. Paczkowskiego: 1 krowę.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Gr. 115.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 9. 3. 32. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Nowejwsi pow. Grudziądz u p. Komary o godz. 9,30: 1 obraz; w Nowejwsi pow Grudziądz u p. Weidebacha o godz. 10: 1 maszynę do szycia; w Świerkocinie pow. Grudziądz u p. Polczyka o godz. 11: 1 kanapę, 1 biurko dębowe, 1 szafę do książek; w Świerkocinie pow. Grudziądz u p. Merczyńskiego o godz. 11,30: 1 krowę i 2 powózki.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Gr. 114.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 7. 3. br. o godz. 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul Lipowej 1: 2 lustra, 2 stoły, 7 małych stolików, 2 pary portjerów, 12 mtr chodnika i 9 mtr materjału na ubrania, kamgarn; o godz. 14 w Łasinie: kompletny pokój męski, dywan i kanapę. Zbiórka reflektantów na rynku.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Gr. 116.

POZMANTER

Mojsie z Dobrzynia nad Drwęcą pow. rypińskiego, rocznika 1898 zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rypin.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dziś i dni następne!

Gigantyczny, największy, film świata!
„Sterowiec L. A. 3" W rol. gł. JACK HOLT, FAY WRAY i RALF GRAWES. Ponadto świetny nadprogr.

TORUŃ


DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Najwybitniejszy dźwiękowiec sezonu.
„Obcym całować wolno"
dramat namiętności, które w sercach ludzkich pożar wzniecają. W roli gł. ROBERT MONTGOMERY i CONCHITA MONTENEGRO.
Ponadto dodatek z Flip i Flapem.

Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 1932 r. zostałem mianowany

notarjuszem

z siedzibą urzędową w Bydgoszczy. 1700

Jan Meissner

Połączyliśmy nasze kancelarje adwokackie. **Biura nasze mieszczą się w Bydgoszczy**

przy ulicy Gdańskiej nr. 7.

Bernard Cisewski adwokat — **Jan Meissner** adwokat i notarjusz

---

Tryumfuje
KTO KAWĘ ARACZEWSKIEGO stale kupuje. 2404

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

Kupuję

i wymieniam na kaszę: Tatarkę, proso, jęczmień i śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

RADIUM CHEMA

TYSIĄCE WYLECZONYCH

1631



suchemi okładami **radowemi** z Joachimsthala — świadczą o cudownych skutkach genialnego wynalazku Curie-Skłodowskiej.
Każdy kto sam cierpi, lub ma kogoś z bliskich cierpiących na

REUMATYZM, ARTRETYZM, ISCHIA, NERWOBÓLE, CIERPIENIA STAWÓW, NIEDOMAGANIA STAROŚCI i t. p.

winien bezzwłocznie zażądać prospektów, opinji lekarzy i poświadczeń uleczonych, które wysyła każdemu darmo i opłatnie:

„RADIUMCHEMA" Oddz. F. WARSZAWA. Śniadeckich, 22. tel. 8-83-11

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 8 marca b. r. sprzedam o godz. 11 przed poł. w Podgórzu przy ul. Puławskiego 58 przymusowym przetargiem najwięcej dającemu za gotówkę: 1 samochód luksusowy „Cadillack" i zwykły osobowy „Chevrolet". 1692
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

Pod Gdynią przy stacji kolej. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

600 m2 i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich à 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łąkowe 60 gr. m²

na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA pow. Morski

Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

Instytut dla chorych na zęby

Gdańsk, Kaschubischer Markt Nr. 1a
naprzeciw Dworca Głównego.

CENY: Wkładki od Gld. 1,— pocz. — Rwanie zębów od Gld. 1,— pocz. Zęby od Gld. 1,50 pocz. — Złote korony od 10,— pocz.

Stare złoto i zęby wnosić można jako zadatek. Gwarancja za każde wykonanie. Własne laboratorjum. Delikatne leczenie. Najtańsze ceny przy najlepszej jakości materiału. Wyrób sztucznych zębów w wykonaniu artystycznem. Leczenie pacjentów zamiejscowych w ciągu 1 dnia.

Rady udziela się bezpłatnie.

Otwarty codziennie od godziny 8 do 7.30 wiecz. w niedzielę od 9—10

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 5. III. br. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa w/m ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 wóz gospodarczy. 1704
(—) Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

Dnia 5. III. o godz. 13-tej sprzedam przy Placu Poznańskim 4 za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę obitą pluszem. 1706
(—) Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę dnia dnia 5. III. 32 r. o godz 10 przed poł sprzedawać będę przy ul. Chocimskiej 16 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kredens, 1 duże lustro, 1 maszynę do szycia „Singer". 1705
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
W dniu 7 marca b. r. o godz. 10 rano przy ul. Poznańskiej 34 odbędzie się licytacja 2 maszyn krosna tkackich do wyrabiania towarów bawełnianych. 1707
II. Urząd Skarbowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W poniedziałek dnia 7 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Niegolewskich 2 (st. nr.) o godz. 9-tej: 1 harmonia; przy ul. Chodoniewskiego 50 a (st. nr.) o godz. 9,30: kanapę i 2 fotele (czerwony plusz). 1708
(—) Wadkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja autobusów

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

MOTORKI ELEKTRYCZNE DLA KIN!

oraz GRAMOFONY ELEKTRYCZNE, oryginalne SZWAJCARSKIE marki HERMANN THORENS S. A. S-TE CROIX



Znak fabryczny

Żądać w pierwszorzędnych magazynach Instrumentów Muzycznych.

Do nabycia w Jeneralnem Przedstawicielstwie na całą Polskę i w. m. Gdańsk

HARMONJA-REKORD

Warszawa, Foksal nr. 9
Telefony NrNr. 246-20 i 8-36-56

Mieszkania

od 3—4 pokoi z wygodami poszukuję od 1 kwietnia. Oferty upraszam nadsyłać do Adm. „Dnia Pomorsk. pod 1634.

Sklep

z urządzeniem i mieszkaniem tanio odstąpię; idealne dla modystki. Oferty do „Dnia Pomorsk." pod 1710.

Wynajmę

pokój umeblowany słoneczny z używaniem łazienki, telefonem — tramwaj tuż Adres w „Dniu Pomorskim". 1691

Prima węgiel drzewny

do prasowania

polecają po cenach zniżonych

Bracia Pichert T. z o. p.
Toruń, Przedzamcze 7.
Tel. 15 i 32. 1581

---

19 mórg

wydzierżawię, ogród, zabudowanie. przyjmuje od 13 do 18-tej. Bydgoszcz, ul. Brzozowa 25. 1703

PIANINA

od zł 1.800

począwszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze

Fabryka Pianin B. SOMMERFELD
Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27

Filje: Grudziądz, Groblowa 41. Gdańsk, Hundegasse 12. 143

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu. 1460

1697

Tak jest a nie inaczej:

BARWA czyści i farbuje,

wykonaniem swem czaruje • murowane

Toruń **Szeroka 21.**

Oddaję stale korzystnie

knurki i maciorki

1667

z mej zarod. chlewni pod kontrolą Izby, rasa biała, ostroucha, typ **bekon.** (Yorkshire-Edelschwein).

W. Hostewicz
Papowo Toruńskie.

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę dnia 5 b.m. o godz. 20-tej premjera
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15-tej Ostatni raz!
Bajki dla dzieci po cenach najniższych
„Czarodziejska Fujarka" i **„Białośnieżka"**

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 17-tej Ostatni raz!
„Dożywocie"
Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr Fredry. (Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a.

W poniedz. dnia 7 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska"
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 3 aktach Williama B. Atherton'a.

„MIMOZA"

pierwszorzędny **gabinet kosmetyki paryskiej,** stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. **Manicure** wykonuje **rutynowana manicurzystka.** Długotrwałe przyciemnianie brw, rzęs **wąsów.** Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne. 460

TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

Wózki

dziecięce poleca
„Fabryka Wózków Dziecięcych"
Bydgoszcz 3-go Maja 12.
Reperacje. 1199

Baczność!

Ceny zniżone do 50 proc. w Salonie Mód
„Kresowianka"
Wykonuję suknie kostjumy, palta, żurnale francuskie.
TORUŃ, Jęczmienna 22/16, I. ptr. 1636

Chcesz kupić tanie i dobre

OBUWIE

przekonaj się w nowootwartym składzie w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej 18. Naprzeciw Hali. 1134

Zgubiłem

wykaz osobisty, szoferskie prawo jazdy, książeczkę wojskową, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Józef Gniewkowski, Toruń, Wielkie Garbary 5. 1612

Bezpłatnie!



Psycho-grafolok
Sz ller- zkolnik
Warszawa, Żórawia 47, określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczki pocztowe) na koszty pocztowe, kancelaryjne załączyć. [1523

20.000 kg. owsa

bardzo dobrej jakości zakupi 18 p. ułanów wprost od producentów. Oferty opróbkowane nadesłać do dnia 15 marca br. 1693
Kwatermistrz 18 p. ułanów
(—) Platonoff, major.

Przeprowadzki

wozami meblowemi uskutecznia **W. P . czekaj**
Bydgoszcz, Pomorska 62
tel. 65 712 zał. 1869 r.

Zamiana

Specjalne przedsiębiorstwo eleganckich artykułów męskich i damskich oraz materjałów, w dobrem położeniu, pierwszorzędną klientelą, 5 pokojowem mieszkaniem, ogrzewaniem centralnem w Tczewie za dom lub podobne przedsiębiorstwo do zamiany lub sprzedaży. Oferty pod B G. do administracji „Gazety Gdańskiej".

Prima koks hutniczy

w każdej ilości dostarczają franko dom

Bracia Pichert T. z o. p.
Toruń, Przedzamcze 7.
Telef. 15 i 32. 1581

Telegramy
Z ostatniej chwili

Unje celne lub gospodarcze pakty nieagresji

Tardieu inicjuje uporządkowanie stosunków gospodarczych w Europie

Wiedeń, 5. 3. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Genewy: Oświadczenie premjera francuskiego, złożone przed komisją, wzgl. izbą deputowanych zaskoczyło poniekąd obecnych w Genewie ministrów spraw zagr. Marinkovicza, Benesza, Titulescu i Zaleskiego, ponieważ **wymiana zdań, zainicjowana przez prezesa rady ministrów Tardieu w sprawie uporządkowania środkowo-europejskich stosunków gospodarczych dokonana została w niezwykle szybkiem tempie.** Rząd francuski zamierza w związku z uregulowaniem kwestji reparacji zwołać na wrzesień r. b. konferencję gospodarczą z warunkiem, że do tego czasu nastąpi **zasadnicze porozumienie między państwami małej ententy, Austrją, Węgrami i Bułgarją.**

Według opinji Francji, było rzeczą możliwą **odbycie wstępnych rokowań w sprawie wielkiej konferencji gospodarczej w Genewie** w ramach zebrania francuskiego komitetu studjów, co nastąpić ma z końcem maja. W ten sposób **mogłyby być Niemcy włączone jako partner do akcji obok Francji, Włoch i Anglji.**

Co się tyczy **Czechosłowacji**, to rząd praski zachowuje się praktycznie i z rezerwą wobec rokowań gospodarczych z Austrją. W Czechosłowacji ujawnia się **silny prąd przeciwko jakiejkolwiek koncesji gospodarczej na rzecz Austrji.** Po nie udaniu się dalszych projektów porozumienia z Czechosłowacją, Austrja pragnie pozostawić dalszą inicjatywę mocarstwom.

Jugosłowiański minister spraw zagr. Marinkovicz stoi na stanowisku, że korzystnem było by wdrożyć rokowania gospodarcze między Białogrodem a Budapesztem.

Minister rumuński **Titulescu** nie rokuje zbyt wielkich nadziei planom francuskim co do systemu ceł preferencyjnych i wolałby wziąć udział w konferencji agrarnej, jaka swego czasu odbyła się pod kierownictwem Polski.

POLSKI MINISTER SPRAW ZAGR. ZALESKI ŻYCZY SOBIE PRZEPROWADZIĆ GOSPODARCZE PAKTY NIEAGRESJI.

Sekretarjat Ligi Narodów interesuje się bardzo wznowieniem planów porozumienia gospodarczego w Europie środkowej. Opracowywane są propozycje, które będą w najbliższym czasie przedstawione zainteresowanym rządom. Tardieu spotka się w przyszłym tygodniu ponownie z Grandim i sir Johnem Simonem, aby kontynuować wymianę zdań co do zbliżenia celnego między państwami naddunajskiemi. Rokowania z Grandim będą miały wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków.

Niemiecka broń, amunicja... i gazy dla Japonji

„Rozbrojone“ Niemcy arsenałem sprzętu wojennego

(o) **Paryż, 5. 3. (Tel. wł.).** Socjalistyczny dziennik „Populaire“ donosi, **że w porcie hamburskim ładuje się na statki znaczne transporty broni i amunicji, przeznaczonej dla Japonji.** Wysyła się także zbiorniki z gazami trującemi. **Broń, amunicja i gazy pochodzą z fabryk niemieckich.** Według doniesień pisma, jeden z ostatnich transportów przedstawia **wartość 200 miljonów fr. Pismo zapowiada ogłoszenie dalszych rewelacyjnych szczegółów tej sprawy.**

„Obrońca ludu“ poseł Brodacki

odpowie za swe dolarowe macherki

Warszawa, 5. 3. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej uchwalono zezwolić sądowi okręgowemu w Krakowie **na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego** ze Str. Lud. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie prosi o zezwolenie **na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego za nielicujące z etyką i godnością sędziego czyny, których poseł Brodacki dopuścił się przy parcelacji jednego z majątków na Wołyniu.** Następnie komisja odrzuciła wniosek PPS. w sprawie regulaminu sejmowego o obniżenie djet marszałka Sejmu. Referent poseł Terlikowski stwierdził, że **wniosek ma charakter wyłącznie demonstracyjno-polityczny i skierowany jest przeciwko marszałkowi Sejmu Świtalskiemu.** Poseł Pużak (P. P. S.) oświadczył, że kluby socjalistyczne na znak protestu **wycofają swych przedstawicieli z komisji.** Po tem oświadczeniu poseł Pużak opuścił salę. **Wniosek został odrzucony.** Klub Narodowy w głosowaniu nad wnioskiem udziału nie brał.

Biją się czy nie biją?

Sprzeczne komunikaty japońskie i chińskie o sytuacji na Dalekim Wsch.

Zgromadzenie Ligi Narodów nakazuje walczącym definitywne zaprzestanie walk

Szanghaj, 5. 3. (PAT.) Ze źródeł japońskich potwierdzają urzędową wiadomość, że od chwili wydania rozkazu zaprzestania ognia, t. j. od g. 14 **walki zupełnie ustały.**

Szanghaj, 5. 3. (PAT.). Według wiadomości z wiarogodnych źródeł chińskich, **gwałtowne walki toczą się na północ od Nan-Siang,** natomiast japońska kwatera główna oficjalnie tej wiadomości zaprzecza.

Genewa, 5. 3. (PAT.). Komisja główna nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów zebrała się wczoraj po południu. Na wniosek Paul Boncoura komisja postanowiła, że przewodniczący zgromadzenia Hymans będzie także i przewodniczącym komisji.

Następnie wywiązała się **dłuższa dyskusja na temat, czy kroki wojenne w okolicach Szanghaju przerwano definitywnie.** Obie strony wydały odpowiednie rozporządzenia, ale **DELEGAT CHIN TWIERDZI, ŻE WOJSKA JAPOŃSKIE PROWADZĄ OFENZYWĘ.** Delegat japoński oświadcza, że nie jest to zgodne z prawdą. Być może, że zdarzają się **drobne starcia.** Delegat Chin proponuje, aby neutralni generałowie Anglji, Stanów Zjedn. i Włoch otrzymali polecenie kontrolowania, czy kroki wojenne ostatecznie przerwano. Sekretarz generalny zawiadamia, że prosił telegraficznie komisję szanghajską o przesłanie informacyj, **czy nastąpiło przerwanie kroków wojennych.** Sekretarz generalny poprosił także mocarstwa, reprezentowane także w Szanghaju, aby poleciły swym reprezentantom przesyłać wszelkie informacje o położeniu. Przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch zapowiedzieli, że postarają się o tego rodzaju wiadomości. Delegat Chin powtórnie przemawiając, odczytał **szereg telegramów, donoszących o nowych transportach wojsk japońskich i o zajęciu przez nie miejscowości leżących o 40 klm. od Szanghaju, t. j. na dystans dwa razy większy od wymaganego przez Japonję na wycofanie wojsk chińskich.** Delegat Japonji odpowiedział, że transporty, o których mowa, były wysłane jako posiłki, które były wezwane poprzednio i obecnie jako niepotrzebne będą wycofane.

Genewa, 5. 3. (PAT.). Komisja nadzwyczajna zgromadzenia Ligi Narodów po przerwie zapoznała się z tekstem rezolucji, opracowanej przez prezydjum. Tekst ten głosi:

1) **Zgromadzenie wzywa rządy chiński i japoński do natychmiastowego powzięcia zarządzeń celem efektywnego wykonania rozkazów, wydanych przez dowództwa obu armij dla przerwania kroków wojennych.**

2) Zgromadzenie prosi inne mocarstwa, mające specjalne interesy w koncesji szanghajskiej, by poinformowały zgromadzenie o warunkach, w jakich powyższe wezwanie zostało wykonane.

3) Zgromadzenie zaleca **podjęcie rokowań pomiędzy reprezentantami Chin i Japonji** z pomocą władz wojskowych, morskich i cywilnych wymienionych mocarstw dla zawarcia układu, mającego uczynić **definitywne przerwanie kroków wojennych** oraz dla uregulowania sposobu wycofania wojsk japońskich. Zgromadzenie wyraża życzenie, by było poinformowane przez te mocarstwa o rozwoju rokowań.

O tekst powyższy rozpoczęła się **długa i ostra walka.** Delegat japoński zażądał, by przedostatnie zdanie zmienione zostało w ten sposób: „Dla uregulowania warunków i sposobu wycofania wojsk japońskich oraz przyszłego położenia wojsk chińskich“. **Delegat japoński** dodał, że chodzi mu o warunki wycofania wojska, szczególnie **o zabezpieczenie losów obywateli japońskich w Szanghaju.** Przewodniczący oświadczył, że taka zmiana nie jest zgodna z tem, czego chcieli autorzy rezolucji, którzy nie przewidzieli żadnych warunków dla wycofania wojsk.

Genewa, 5. 3. (PAT.). W kwadrans **po zakończeniu obrad komisji zebrało się zgromadzenie dla przyjęcia ustalonej przez komisję rezolucji.** Po krótkiem przemówieniu delegata Chin **rezolucja, ustalona przez komisję, została w głosowaniu przyjęta jednomyślnie.**

Słowa potępienia pod adresem Ukraińców. Z ust deputowanego francuskiego

Lille, 5. 3. (Pat). Deputowany francuski de Corbeiller, członek komisji zagranicznej izby deputowanych omawiał w artykule wstępnym w poczytnym dzienniku tutejszym **„La Croix du Nord“ sprawę ustosunkowania się Ligi Narodów do ukraińskiej petycji mniejszościowej przeciw Polsce.** Przedstawiając szczegółowo stan zagadnienia, autor podkreśla w zakończeniu szczególne znaczenie właściwego rozwiązania sprawy, polegającego na tem, że Liga Narodów dała wyraźną odprawę wszelkim usiłowaniom mniejszości, opierających się na wrogach, zamieszkiwanego przez niego kraju i wszczynania w ten sposób zamieszek międzynarodowych.

Propaganda polska we Francji dzięki zabiegom akademików polskich

Strassburg, 5. 3. (Pat). Z inicjatywy **strassburskiego koła opieki nad akademikami we Francji** powstała w łonie związku studentów Polaków w Nancy sekcja ekonomiczna mająca za zadanie: 1) współpracę z konsulatem polskim w Strassburgu nad **rozwinięciem możliwości zbytu towarów polskich we Francji;** 2) prowadzenie polskiej propagandy wśród obcych 3) uświadamianie gospodarcze wychodźtwa.

Porwanie dziecka Lindbergha nierozwiązaną zagadką

Londyn, 5. 3. (PAT.). **Porwanie dziecka Lindbergha pozostaje nadal nierozwiązaną zagadką,** która zastanawia cały świat.

Scotland Yard na żądanie policji amerykańskiej porozumiał się z policją **w Glasgow** w celu ustalenia tożsamości członków rodziny niańki dziecka, która pochodzi ze Szkocji, a podejrzenie wskazuje na **możliwość udziału niańki w uprowadzeniu dziecka** — tembardziej, że **podobno jeden z braci niańki jest członkiem znanej bandy szmuglerów.** Okoliczności, w jakich dokonano porwania wskazują na to, że złoczyńcy byli doskonale obznajmieni z wewnętrznem życiem domu Lindbergha i że czynu swego dokonać musieli przy pomocy kogoś z wnętrza domu.

Hopewill, 5. 3. (PAT.). Wczoraj po południu **policja aresztowała niejakiego Patsy Orlando, pochodzącego z Hopewill, który zniknął stamtąd tego samego wieczoru, w którym porwano dziecko Lindbergha,** i który przebywał w Brooklynie. Orlando został odstawiony do Trenton. Policja odmawia wszelkich wyjaśnień.

Dwa napady bandyckie w stolicy

(o) **Warszawa, 5. 3. (tel. wł.)** W Warszawie dokonano wczoraj **dwóch napadów bandyckich** prawie o tej samej godzinie na polach Skaryszewskich i na ul. Złotej. W pierwszym wypadku dwaj osobnicy z szalami na twarzy **napadli na wracającą do domu kobietę,** żądając wydania pieniędzy. Gdy napadnięta wszczęła alarm jeden z napastników uderzył ją prętem żelaznym w głowę, tak iż padła nieprzytomna na ziemię. Mąż napadniętej, zaniepokojony długą nieobecnością żony, wyszedł jej naprzeciw i znalazł ją nieprzytomną w kałuży krwi. Rany jej nie są śmiertelne.

W drugim wypadku dokonano napadu na **urzędniczkę PKO.** Olewińską, wracającą do domu przy ul. Złotej. Gdy Olewińska wchodziła na piętro, zatrzymał ją z rewolwerem w ręce wytwornie ubrany mężczyzna i zażądał pieniędzy, grożąc w razie wołania o pomoc śmiercią

Olewińska przestraszona wręczyła mu torebkę z 50 zł.

A do książki!

Strajki protestacyjne uczniów

(o) **Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.).** W konserwatorjum warszawskiem **wybuchł strajk uczniów na znak protestu przeciwko przeniesieniu na emeryturę kilku profesorów,** m. in.: Sikorskiego, Ludomira Różyckiego, Fitelberga, Raczkowskiego.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł